

KRÓL IRAKU ZGINĄŁ W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ

Oplata pocztowa ulszczona gotówką.

Cena numeru
w Krakowie: **25 gr.**
w kraju:

We Francji Fr. 2.00

PRINTED
IN POLAND

W Litwie 30 ct.

Wydanie szóste

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Krakowie bez odosłania zł. 5.—
W Krakowie z odosłaniem zł. 5.50
W kraju zł. 5.50

ILUSTROWANY

KURIER CODZIENNY

Telefony: Centrala dzienna (od g. 8-22) 150-60. Numery nocne Redakcja (od g. 22-1) 150-61, 150-62, 150-63, 150-64 (od g. 1-3) 150-67. Prenumerata miejscowa Nr. 150-60. Kierownik i prenumerata zamiejscowa Nr. 150-66. Ekspedycja (od g. 22-3) 150-65. Portier (cała noc) 150-66.	Założyciel i Wydawca: Marjan Dąbrowski.		Sekretariat Red. przyjmuje w dniu powoz. od 10-12 w pol. Rękopisów nie zwraca się. — Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Konto P. K. O. 400.200	Kraków, Wielopole 1.	Konto pocztowe rozrachunkowy Nr. 1 Kraków, Urząd pocztowy 2.	KONTA ZYBOWE: Bank Gospodarstwa Krajowego w Krakowie. Bank Związku Spółek Zarobkowych w Krakowie.
ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, tel. 551-90, 551-91, 551-92. GDYNIA, ul. Świętojańska 44, telefon 12-79. BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 20, telefon 18-19. TORUŃ, plac Bankowy, obok „Łuku Cezara”, tel. 12-23. ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 116, tel. admin. i redakcji 179-48.	LWÓW, ul. Akademicka 14, tel. redakcji 249-58. telefon administracji 241-08. SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8, tel. 625-29. KATOWICE, ul. Marjańska 13, tel. 306-53 i 325-25	POZNAN, św. Marcin 48, telefon 17-22 NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tel. 94 WILNO, Wileńska 26, tel. 14-82. ZAKOPANE, Krupówki, telef. 327.	

ODDZIAŁY:

Rok XXX.

Kraków, czwartek 6 kwietnia 1939

Nr 96.

Polska udzieli Anglii wzajemnych gwarancji? Tak twierdzi prasa angielska.

(Od naszego korespondenta politycznego).

LONDYN, 4 kwietnia.

„Pik. Beck wyraził dziś spontaniczną wolę swego kraju dania Anglii wzajemnych gwarancji w razie gdyby dokonano ataku na jej żywotne interesy w zachodniej Europie”.
W tych słowach streszcza sens dzisiejszych rozmów min. Becka w Londynie korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph”.

Konferencja, jaką rozpoczął o godzinie 11 rano (godz. 12 czasu środkowoeuropejskiego) min. Beck w Londynie, dotyczyła jednak nie tylko projektowanego sojuszu angielsko-polskiego, ale i pozycji tego sojuszu w zespole aljansów, jakie Anglia planuje. Dyskusja zatem będzie zapewne długa i delikatna, albowiem synchronizacja wszystkich elementów nie będzie tak łatwa.

Jak już wskazywaliśmy wczoraj, istnieje pewne zastrzeżenie i luki w zestrojeniu pozycji Polski i Rumunii, a dalej w uplasowaniu Rosji, która miałaby wejść do zewnętrznej obrony, podczas gdy Polska i Rumunia stanowiąby wewnętrzny pierścień systemu.

Odpowiedź rumuńska nie została dotychczas zakomunikowana Londynowi. Podobno Bukareszt chce wyjaśnić rozmaite punkty nie tylko z Turcją i Grecją, które jako członkowie Ententy bałkańskiej mają pomóc Rumunii na wypadek ataku, ale także z Węgrami.

Bukareszt rozumie, że Węgry staną się przedmiotem pokus ze strony Berlina, który za obietnicę zjednoczenia Siedmiogrodu z Węgrami może uzyskać niejedną koncesję w Budapeszcie.

Warto podkreślić, że inspirowane źródła berlińskie replikują już dzisiaj, że Rumunia jako zaopatrzone obecnie w materiały wojenne nie może wejść do żadnego systemu antyniemieckiego.

Pozycja Jugosławii jest dalej niewyjaśniona. Ale specjalnej wagi nabierają doniesienia z Zagrzebia, że lada dzień ogłoszona być ma nowa konstytucja Jugosławiańska, która uzna za żądania chorwackie.

Jest rzeczą znaną, że Anglia czyni przez cały czas gest uprzejmości pod adresem Rzymu, informując go stale o przebiegu rokowań.

Urządowy komentarz, wydany wczoraj wieczorem w Berlinie, a zawierający replikę niemiecką na mowę Chamberlaina w Izbie gmin, potraktowano w Londynie raczej spokojnie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa komunikat ten nadany został drogą radiową z pokładu okrętu, na którym przebywał kanclerz Hitler. Odpowiedź niemiecka jest potwierdzeniem groźb z Wilhelmshafen. Umocnia ona przypuszczenie, że

Rzesza zechce przedrzeć wał
defensywny.

Gdzie tego dokona — nie wiadomo. Być może w Sleswigu, gdzie sukces byłby bardzo łatwy, ponieważ Danja nie jest konsu-

lowania o udział w układzie defensywnym angielskim.

Groźby niemieckie skłaniają tylko Anglię do pospiechu. Gazety angielskie informują dalej niezwykle szczegółowo o reakcji społeczeństwa polskiego. Wyraża się tutaj sąd, że ogół polski jest przygotowany na długi kryzys.

Naród polski wie doskonale — pisze prasa angielska — że żadne gwarancje nie zwalniają go od liczenia na własne siły. Obserwatorzy tutejsi liczą się powszechnie ze stanem przewlekłym, gdyż stan taki należy niejako do programu politycznego Niemiec, liczących na nerwowe zmęczenie przeciwnika.

Istnieje wiele możliwości, że Berlin spróbuje odpowiedzieć czynnym promieniowaniem układu antykominternowskiego na system militarnego sojuszu i że zechce nadać tej akcji dużo rozgłosu.

Zbigniew Grabowski.

Jakich dyplomatów przyjmie
min Beck?

(Specj. służba inf. „Un. Press” dla „IKC”)

Londyn, 4 kwietnia. Jak słyhać, min. Beck ma we środę przyjąć ambasadora amerykańskiego Kennedy'ego i posła węgierskiego w Londynie Debarca.

Rząd brytyjski musi uwzględnić stanowisko sąsiadów Rosji.

Pojedynek Eden-Lloyd George w Izbie Gmin.

Londyn, 4 kwietnia.

(PAT) W dłuższej debacie w Izbie gmin zabrał głos Lloyd George, który zwrócił uwagę na wiele trudności technicznych i geograficznych, jakie miałyby W. Brytania w swej akcji pomocy militarnej, gdyby Polska stała się ofiarą agresji, przyczem wysunął on zagadnienie ewentualnego pozyskania Z. S. R. D. dla czynnej akcji na wypadek agresji.

Zwrócił on również uwagę na trudności, jakie mogłaby mieć Anglia w basenie morza Śródziemnego.

Polemizując z wywodami Lloyd George'a b. minister spraw zagr. Eden oświadczył, że co prawda Lloyd George przemawiał z autorytetem i doświadczeniem, ale zdaje się zapominać o olbrzymim wpływie, jaki wywiera na polityczne i wojskowe decyzje narodów świata, świadomość, że

W. Brytania z całą swą potęgą
powzięła pewne konkretne decyzje
polityczne.

Podczas, gdy połowa niemieckich sił wojskowych może w razie wojny stać nad granicą Polski, co najmniej druga połowa zaangażowana zostałaby na froncie zachodnim.

Odnosnie do wywodów Lloyd George'a na temat morza Śródziemnego, Eden podkreślił, że istnieje doniosła różnica między obecną chwilą, a r. 1914, a jest nią przynajmniej Turcja.

Eden zaznaczył, że stanowisko Anglii wobec rządu sowieckiego nie jest oparte na jakichkolwiek antypatiach ideologicznych i niemo oprzeć się interesów mia-

dy rządami brytyjskim i sowieckim, co do głównych zagadnień polityki. Na tej podstawie możliwa jest — zdaniem Edena — współpraca z rządem sowieckim.

Alle jeśli idzie o Rosję, istnieje jeszcze jeden czynnik, którego nie sposób zignorować, mianowicie W. Brytania musi uwzględnić fakt, że wśród sąsiadów Rosji doniosłą rolę odgrywają dwa czynniki, a mianowicie: geografia i historia.

Parasol jako... miecz Damoklesa.

Niemcy wciąż zarzucają Anglii politykę okrażania.

Berlin, 4 kwietnia.

(PAT) Jako jedyny z dzienników niemieckich zajął dotychczas zajęcie stanowisko wobec mów Chamberlaina i Halifaxa „Lokal Anzeiger”. Dziennik zaopatruje swój krótki komentarz redakcyjny tytułem „Miecz Damoklesa”.

„Lokal Anzeiger” charakteryzuje mowy brytyjskich mężów stanu w tym kierunku, że znowu usiłovali oni odeprzeć zarzut prowadzenia polityki okrażania, co się im nie udało.

Chamberlain — ciągnie dziennik — powiedział, że widzi się zmuszony do zmiany, gdyż zagrożona została zasada, której Anglia zobowiązana jest bronić. Wynika stąd jasno usiłowanie obecnego rządu brytyjskiego znalezienia płaszczyka agitacyj-

Rząd brytyjski musi uwzględnić
te uczucia

i uczynić wszystko, co jest w jego mocy, by im uczynić zadość.

Alle byłoby krótkowzrocznością stać na stanowisku, że sprawy wschodnie ograniczone być mogą do załatwienia ich w ramach jedynie kompetencji W. Brytanii i Francji.

W końcu dał on wyraz przekonaniu, że przemówienie premiera Chamberlaina wywrze jak najlepsze wrażenie wśród mocarstw Europy. Polityka ta — podkreślił Eden — zjednoczyła naród brytyjski na rzecz udzielenia rządowi poparcia w polityce zagranicznej.

(A) W debacie, jaka się wywiązała, wszyscy mówcy zarówno z ław rządowych, jak i opozycyjnych, poparli politykę sojuszu z Polską. Przywódca liberałów Sir Archibald Sinclair uznał ją za pierwszą fazę dalszej polityki i wyraził pogląd, że dla skutecznego zapobieżenia wojnie konieczne jest zbudowanie niezwykłego aljansu wszystkich pokojowych mocarstw, który przekonałby Hitlera, że atak na któregośkolwiek z sąsiadów oznaczałby dla nich wojnę na dwa fronty.

Pos. Churchill w swej mowie przyklasnął nawróceniu się premiera Chamberlaina na prawdziwą wiarę, głosząc, że napastnik może na powstrzymać tylko prawdziwą siłę. Śmiały byłby zaiste dyktator — mówił Churchill — któryby ważył się wyzwać potęgę imperjów angielskiego i francuskiego.

Eden wejdzie wkrótce
w skład rządu.

Londyn, 4 kwietnia (A). W związku z oświadczeniem Edena, iż popiera on obecną politykę zagraniczną premiera Chamberlaina, w wielu kręgach politycznych myślą poważnie o powrocie Edena do rządu. Kola dobrze zazwyczaj poinformowane dają wyraz przekonaniu, iż może to nastąpić już niedługo.

„Daily Mail” donosi, że już w najbliższym czasie ma być utworzone nowe ministerstwo dla wszelkich zagadnień, związanych z produkcją i dostawami materiałów wojennych. Przy tej sposobności nastąpi rekonstrukcja gabinetu i równocześnie stworzone będzie stanowisko dla Edena. Dla wzmożenia postawy rządu powołanie Edena do gabinetu brytyjskiego może mieć poważne znaczenie.

nego dla celów polityki okrażania.

W Niemczech i w kilku innych państwach wyciągnięto jednak konsekwencje z historii przeszłości i baczny jest mniej na słowa brytyjskich ministrów, lecz na ich czyny. Czyny te są wyrazem, są one bowiem polityką okrażania, prowadzoną bez skrupułów i za pomocą wszelkich środków.

Choćby ministrowie mieli wygłaszać jeszcze dalsze przemówienia — ciągnie dziennik — faktem jest, że rząd Chamberlaina usiłuje doprowadzić do nowego okrażania Niemiec, uzależniając w sposób obudny automatyczne działanie tego systemu od dobrego zachowania się Niemiec. Chamberlain chciałby zawiesić w ten sposób swój parasol, jako miecz Damoklesa nad Niemcami.

Znaki zapytania od Japonii po Hiszpanję.

KRAKÓW, 5 kwietnia.

(—) Oczy Europy zwrócone są w tej chwili na Londyn i toczące się tam rokowania polsko-angielskie. Zanim będzie znany ich wynik, który niewątpliwie wpłynie decydująco na dalszy rozwój sytuacji międzynarodowej, trzeba zaznaczyć, że rokowania te są **jednym z wielkich ogniw dokonującego się w tej chwili ugrupowania sił nie tylko w Europie, ale w całym świecie.**

Gra toczy się zarówno o pozyskanie nowych sił i nowych sojuszników dla obu wielkich ugrupowań, tj. państw zachodnich i państw osi, ale także o ostateczne ustosunkowanie się poszczególnych państw do możliwości zbrojnego kryzysu. Walka o to toczy się już od dawna i toczyć się będzie niewątpliwie czas dłuższy. Trzeba pamiętać o tem, że stanowisko, jakie ostatecznie zajmie Polska, będzie miało niewątpliwie wielki wpływ na decyzje tych państw, które jeszcze nie wyznały sobie wszystkich możliwości na najbliższą przyszłość.

* * *

Jak w tej chwili rzeczy stoja, pewne wyklarowanie się sytuacji nastąpiło i to dosyć niespodziewanie

na Dalekim Wschodzie.

Japonia, nie zrywając paktu antykominternowskiego, nie zdecydowała się na zamianę tego paktu w jawne i automatyczne przyznanie do Niemców, względnie Włochów.

Oznacza to co prawda na razie tylko tyle, że Japonia nie chce się wiązać przed czasem i że wyczekiwać będzie wyniku wypadków w Europie. Oznacza to jednak niemniej bardzo dużo. Dowodzi, że Japonia nie spodziewa się żadnej bezpośredniej pomocy ze strony Niemiec i Włochów i że w obecnej sytuacji nie ezuje się tembardziej na siłach, ażeby im udzielić jakiejś pomocy w Europie.

Oznacza to co więcej, że Japonia na wypadek wzięcia udziału w zbrojnej rozgrywce między mocarstwami demokratycznymi a mocarstwami osi, obawia się raczej pogorszenia swojej sytuacji.

Niewątpliwie wchodzi tu w grę nie tylko obawa przed prawdopodobną przewagą flotową tych państw nad Japonią, zwłaszcza na wynasdek silnej interwencji amerykańskiej, ale wchodzi w grę przede wszystkim obawa, że państwa demokratyczne, nie bacząc na różne różnice

ideologiczne, zwiążą się wówczas z Rosją!

rzucą Rosję przeciw Japonii we wschodniej Azji.

Tymczasem sytuacja Japonii, mimo wielkich sukcesów wojskowych w Chinach, jest nadal bardzo poważna. Okazuje się, jak to łatwo przewidzieć, że do ewentualnej eksploatacji Chin potrzeba nie tylko bagnetów, ale

także i pieniędzy. Tych nie mogą dostarczyć Japonii państwa „osi”. Rodzą się stąd możliwości kompromisu Japonii przede wszystkim z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi na temat przyszłości Chin.

Obok tego wyjaśnionego punktu w sytuacji międzynarodowej, mianowicie punktu japońskiego, istnieją jeszcze dwa punkty, czekające wyjaśnienia w najbliższym czasie. Są niemi

Hiszpanja i Włochy.

Wojna domowa w Hiszpanii zakończyła się zwycięstwem gen. Franco, zakończyła się formalnie tak, jak sobie tego życzyły mocarstwa osi, to znaczy kapitulacją republikanów, nieokreśloną żadnymi warunkami i żadnym kompromisem. Faktycznie jednak sprawa nie ma rysów tak bezwzględnych. Kapitulacja republikanów poprzedzona była interwencją obu mocarstw zachodnich, które zdołały jeszcze przed nią włączyć się w przyjazny kontakt z rządem nacjonalistycznym i przekonać go o tem, że wobec narodowej Hiszpanii, która nie zwracała się przeciw interesom Anglii i Francji żywią jak najbardziej przyjazne zamiary. W najbliższym czasie rząd gen. Franco powziął musi zasadniczą decyzję:

czy przystąpi do paktu antykominternowskiego,

jak tego żądają mocarstwa osi, czy też tego przystąpienia odmówi, a przynajmniej je odwieczie, co w praktyce miało by to samo co odmowa znaczenia.

Wedle krążących pogłosek, gen. Franco przystąpił już do paktu. Do tej chwili

Francja wymierzyłaby wielki ofensywny cios właśnie w Hiszpanję.

dla której inwazja wojsk przeciwników oznaczałaby nie tylko przegraną militarną, ale ruiny całego, tak ciężko zdobytego, systemu politycznego zamiane Hiszpanii napowrót na bardzo radykalną republikę.

W razie zwycięstwa zyskaćby mogła jakaś część północnej Afryki z minimalnymi widokami korzyści z braku sił materialnych do jej eksploatacji. Miraż rozciągał przed Hiszpanją na temat od-

budowania jej wielkiego imperjum w nowym świecie nie zasługują zaś na poważne traktowanie. Do tego trzebaly najpierw pokonać Stany Zjednoczone, a potem podbić liczne państwa południowoamerykańskie, wśród których jest kilka bardzo silnych, państwa, które nie mają żadnej ochoty do cofania swej historii o całe wieki wstecz.

To są wszystkie motywy, dla których Hiszpanja wstrzymuje się ze swoją de-

„Dzień armji japońskiej”.



Z okazji „dnia armji japońskiej”, który obchodzony jest w rocznicę bitwy japońsko-rosyjskiej pod Mukdenem — w Tokio odbywa się pokaz sprawności armji. Zdjęcie przedstawia fragment pokazu a mianowicie wybuch bomby lotniczej.

cyją. Niemniej trzeba się liczyć z tem, że poweźmie ona tę decyzję raczej w sensie formalnego choćby przystąpienia do paktu antykominternowskiego, o ile sytuacja ogólna nie dozna zmian przez

porozumienie mocarstw zachodnich z Włochami.

Dochodzimy tutaj do kluczowej pozycji Włoch dla dalszego rozwoju sytuacji w Europie, do pozycji analogicznej, jaką na drugim biegunie zajmuje Polska. Włochy nie spaliły dotąd mostów w stosunku do mocarstw zachodnich, nie zeszyły formalnie przynajmniej ze stanowiska odrębnego traktowania ich pretensyj kolonialnych od pretensyj niemieckich. Nie uznały dotąd Włochów ani protektoratu niemieckiego nad Czechami i Morawami, ani niepodległości Słowaczyny. Słowem dyplomacja włoska trzyma w tej chwili otworem cały szereg możliwości. Wśród nich naczelną miejsce zajmuje możliwość kompromisu z Francją w sprawie kolonialnej, oczywiście kompromisu dokonanego za pośrednictwem Wielkiej Brytanji, która w tej chwili z Włochami utrzymuje wyraźny kontakt także i co do swoich zamierzeń w środkowo-wschodniej Europie.

Dojście do skutku takiego kompromisu, a przynajmniej wprowadzenie zatargu francusko-włoskiego na platformę rokowań, spowodowałoby, rzecz prosta, ogromne odprężenie w całej sytuacji międzynarodowej. Nie trzeba przypuszczać oczywiście, że oznaczałoby to zerwanie Rzymu z Berlinem. Oznaczałoby to jedynie, że Włochy, zaspokoiwszy swe żądania, oddziaływałyby zaczęły na swego niemieckiego partnera w

PROF. DR. JÓZEF REISS.

Kraków był metropolią muzyki.

SIEDZIBA UCZONOŚCI MUZYCZNEJ.

Czem była Sorbona dla teologii, a Padua i Bolonia dla prawa, czem Montpellier i Salerno dla medycyny, tem był w średniowieczu Kraków dla matematyki i muzyki.

Dziwne zestawienie. Matematyka i muzyka! Czy istnieje jakikolwiek związek między temi sferami? Zdawałoby się na pozór, że matematyka i muzyka nie mają ze sobą nic wspólnego. Ale tylko na pozór. W rzeczywistości bowiem muzyka jest częścią składową matematyki! Tak pojmowano muzykę w starożytnej Helladzie, tak traktowano ją w średniowieczu, uważając ją za „wiedzę matematyczną”, „scientia mathematica”.

Liczne traktaty starogreckich teoretyków, od Euklidesa aż do Ptolemeusza posłużyły za wzór dla pisarzy średniowiecznych: największą powagą byli wśród nich Severinus Boethius, znany z historii kanclerz króla Ostrogótów Teodoryka Wielkiego i znacznie później, bo dopiero w wieku XIV: Johannes de Muris. Traktaty tych właśnie teoretyków były przez wieki całe przedmiotem wykładów uniwersyteckich. Bogaty zbiór rękopisów, zachowany w Bibliotece Jagiellońskiej, a zawierający traktaty muzyczne Bethusa, Hucbalda, Izidora z Hiszpanji, Jana de Muris, świadczą o tem, jak pilnie studiowano je na Uniwersytecie Krakowskim. Tu była siedziba uczoności muzycznej.

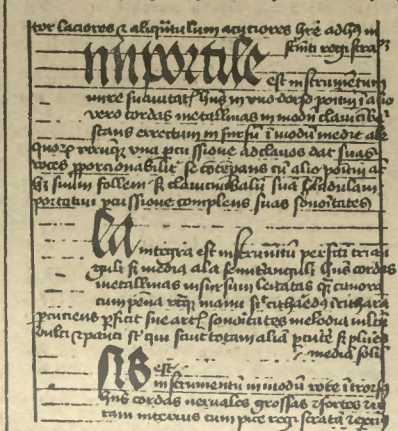
Z dalekich stron przybywali do Krakowa żądni wiedzy uczeni i dojrzały mistrze sztuki muzycznej, by słuchać krytycznych komentarzy, ktorými wykłady swoje zaopatrywali profesorzy Uniwersytetu Jagiellońskiego w XV wieku: Andrzej z Opatowa, Jan z Olkusza, Leonard z Dobczyc, Marcin z Kłodowy i Walenty Vidavius Metryka uniwersytecka stwierdza, że wśród słuchaczy nie brakowało nawet sławnych kompozytorów ówczesnych: dowodem tego Arnoldus Causinus z Flandrii, uczeń mistrza Josquina, kompozytor mszy i motetów.

W okresie renesansu zgromadziła Biblioteka Jagiellońska wszystkie drukowane traktaty teoretyczno-muzyczne, a więc Euklidesa, Arystotelesa, Ptolemeusza, niemal wszystkich teoretyków niemieckich XVI wieku, jak Ornithoparchus, Seb. Heyden, Faber, Listenius, Glareanus i włoskich z Józefem Zarlino na czele. Wygłaszano z katedry uniwersyteckiej mowy pochwalne na cześć muzyki i drukowano je potem, jak świadczy o tem mowa Jerzego Libana z Ligny „De musicae laudibus oratio” z r. 1540. Ale rozchodziło się też i w pismach, które muzykę zwalczały. Popularny był traktat greckiego sceptyka Sextusa Empirica „Adversus musicos” i atak na muzykę humanisty niemieckiego Agrippy ab Nettesheim. W ślad za nimi poszedł niejaki Marcin z Proszowic Gallinius, który ogłosił list z najcięższymi zarzutami przeciw muzyce w r. 1535.

Uniwersytet Krakowski był nie tylko siedzibą teoretycznej wiedzy, lecz tu była także główna szkoła chóralu Gregorjańskiego. Stąd promieniowała wiedza, jak wykonywać tradycyjny śpiew, stąd szły wskazówki, jak przestrzegać wszelkich prawideł, był w całej diecezji rozbrzmiewał śpiew liturgiczny, zgodny z przepisami Katedry krakowskiej. W związku z tem pisano mnóstwo podręczników o akcentach w śpiewie kościelnym i o zasa-

dach chóralu Gregorjańskiego. Na początku XV wieku pojawił się oryginalny traktat magistra Sydydowity, poświęcony temu zagadnieniu.

Obrazem tego, czem była ówczesna wiedza muzyczna, jest obszerny traktat, poświęcony muzyce, zawarty w legendarnej księdze Twardowskiego, zatytułowanej Liber viginti artium (Księga dwudziestu sztuk wyzwolonych). Z księgi tej, stanowiącej osobliwość Biblioteki Jagiellońskiej, Cod. 257, miał według podania czerpać swą tajemną wiedzę czarnoksiężka



Paweł Paulirinus: Fragment z t. zw. „Kolegi Twardowskiego”.

mistrza Twardowski. W rzeczywistości jest to encyklopedia nauk, a raczej kompilacja najwybitniejszych traktatów średniowiecznych ze wszystkich dziedzin wiedzy. Encyklopedję tę

spisał Paweł Paulirinus z Pragi, zwany „Żydkiem” w r. 1460, niespokojny duch, tulający się po całej Europie, zaplątany w walki husyckie i więziony w Krakowie.

Wpływ Krakowa jako siedziby uczoności muzycznej spotęgował się jeszcze od chwili, gdy od końca XV wieku drukarnie krakowskie rozpoczęły żywą działalność. W Krakowie drukowano księgi liturgiczne dla cerkwi na Rusi: Jednym z najstarszych druków jest właśnie „Oktoich czyli Ośmiogłosnik” Jana Damascena, wydany w Seybda Fiola w r. 1491. W Krakowie pojawił się pierwszy traktat muzyczny w r. 1514 u Wolfganga Lerma; autorem tego podręcznika był Henryk Schreiber z Erfurtu, wykształcony na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tu wydał również Stefan Monestariusz z Kremnicy na Węgrzech swój znakomity podręcznik: Epitoma utriusque musicæ, drukowany u Floriania Unglera w r. 1517.



Godło drukarni Unglera w podręczniku S. Monestariusza

Odtąd roi się w Krakowie od drukowanych podręczników do nauki muzyki. Niektóre z nich nie tylko dorównały zagranicznym, ale nawet je przewyższały wartością dydaktyczną, jak np. znakomity podręcznik mistrza Sebastiana z Felsztyna. Jego Opusculum musicæ ukazywało się w kilku wydaniach; do jednego z nich dodano traktat teoretyczny Marcina Kromera z Biecha, omawiający zagadnienia

duchu umiarkowania, perswadować mu, że olbrzymie nabytki, jakie osiągnął w ciągu jednego roku, należy sobie ubezpieczyć drogą wejścia w normalne współżycie gospodarcze i polityczne z resztą Europy.

Rzecz prosta, że i w sprawie hiszpańskiej stanowiącej dla obu mocarstw zachodnich wbrew pozorom do tej chwili kardynalny punkt toczącej się gry międzynarodowej, zajęłyby wówczas Włochy stanowisko ułatwiające porozumienie. Sprawa hiszpańska przestałaby wówczas zaostrzać, a mogłaby nawet łagodzić sytuację międzynarodową.

* * *

Takie jest tło ogólne, na którym rysują się obecne rokowania londyńskie. Wynik ich może w poważnej mierze to tło wyjaśnić i posunąć sytuację międzynarodową w kierunku pokojowego rozplątania istniejących konfliktów.

KAPY—PLEDY—KOCE

„Przemysł-„Linoleum“

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 10

1686k

Wojska gen. Franco wkraczają do Walencji.



Ilustracja przedstawia wkroczenie do Walencji pierwszych oddziałów wojsk gen. Franco wśród olbrzymiego entuzjazmu ludności.

Truskawiec

Wiosna sprzyja leczyć.
Sezon od 15 kwietnia.

„Naftuska“ oraz sól gorzka „Barbara“ do nabytku również w aptekach i drogeriach.

1931k

południowy wschód Europy (Węgry, Rumunia, Balkan), zabezpieczyć dostatecznie przynajmniej na czas pewien Niemcom nie tylko zboże i naftę, ale także wszelki inny surowiec, jakiego potrzeba Trzeciej Rzeszy w czasie wojny; wielka hodowla bydła i owiec w wymienionych krajach nie najmniejszą odgrywa tutaj rolę. Inna rzecz, że ostatnie posunięcia Anglii, które objęły także Rumunię, Turcję, Grecję, a przypuszczalnie i Jugosławię, w znacznej mierze przekreślają te rachuby. Rumunia ustąpiła Niemcom w sprawie traktatu handlowego, aby Niemcy nie unicestwili dawnych rumuńskich zamówień zbrojeniowych w fabrykach Skody; ale Francja i tak kupiła

prawa pierwszeństwa do rumuńskiej ropy naftowej.

To jednak wszystko — nawiasem.

Otóż ta „wodna“ oś jest jedną z ważnych części składowych nowego 4-letniego planu gospodarczego Trzeciej Rzeszy, który Niemcy w dalszym ciągu wykonywują, nadzieje swoje kładąc w tym, że gdy plan będzie wykonany, a realizować korzyści z osi wodnej nie będzie można z powodu oporu Rumunii czy innego państwa, zaapelują po staremu do — siły.

Na razie wszakże nie widzi Rzesza na tej drodze nawet prawnych przeszkód: Rumunia odmówiła międzynarodowej komisji europejskiej wykonywania prawa nadkontroli nad ujściami Dunaju — a zastrzeżenie traktatu wiedeńskiego, że Łaba, Odra, Dunaj (także Niemni) oraz kanał Ren-Dunaj, jeżeli ten zostanie zbudowany, są międzynarodowymi drogami wodnymi — zostało przez Niemcy jednostronnie „zniesione“ notą z 14 listopada 1936 r. Te sytuacje Niemcy uważają za sprzyjającą do wykończenia swojej wodnej osi.

W ostatnich czasach Niemcy nadali pracom w tym kierunku przyspieszone tempo, ażeby swoją oś wodną zakończyć na r. 1942.

To przyspieszenie tempa prac, związane jest z Polską, która tworzy — jak wiadomo — swoją oś wodną. Mianowicie tak jak Niemcy ubezpieczają się na wypadek zamknięcia morza Północnego przez Anglików, tak my zabezpieczamy się przed faktem, że

Bałtyk jeszcze łatwiej może okazać się morzem zamkniętym,

a szczególnie łatwo mogą komunikację bałtyckie na Zachód zamknąć Niemcy. Dlatego to właśnie Polska dąży również do połączenia Bałtyku znowu z morzem Czarnym przez stworzenie osi wodnej Wisła — Dniestr — Prut, a nasza oś wodna ma rów-

Niemiecka oś wodna i Polska.

KRAKÓW, 5 kwietnia.

Jak wiadomo, Niemcom brakuje „wyłotu“ na „ciepłe morza“ południa Europy, w szczególności na morze Śródziemne. Dostęp do Adriatyku jest dla nich zagrożony: znaczna część jego wybrzeża ma Jugosławię, północną zaś wraz z ważnym portem Triestem — Włochy, które poza tem, mając w ręku Albanję, a zatem drugi brzeg cieśniny Otranto, zrobiły Adriatyk swoim morzem zupełnie zamkniętym. Z tego właśnie faktu odcięcie od morza południa wynikało

parcie niemieckie na Dunaj.

Dunaj jest drogą wodną wprawdzie nie wprost na morze Śródziemne, ale w każdym razie do południowo-europejskiego morza Czarnego. Ujście jego znajduje się w rękach Rumunii — stąd znowu nacisk niemiecki na Rumunię w dziedzinie gospodarczo-handlowej. Wynika on nie tylko z pożądania rumuńskiej nafty i rumuńskiego zboża, ale także z aspiracji do czarnomorskiego wybrzeża Rumunii, w szczególności zaś do rumuńskiego portu Konstanca, który Niemcy upatrzyli sobie za końcowy punkt oparcia swojej europejskiej „osi wodnej“.

Myśl stworzenia takiej osi wynikła u Niemiec pierwotnie z chęci

zabezpieczenia się przed skutkami angielskiej blokady,

która zamknąć może morze Północne i jego niemieckie wybrzeże.

Aby temu zapobiec, Niemcy postanowili stworzyć połączenie pomiędzy morzem

Północnym a morzem Czarnym, Renem a Dunajem. W tym wypadku Niemcy rezygnują z wybrzeży morza Śródziemnego — są oni zdania, że basen morza Czarnego i



Kanał Bałtyk — morze Czarne.

muzyki wielogłosowej; druk H. Wietora z roku 1534.

„MIASTO DO LUTNIEY PODOBNE“.

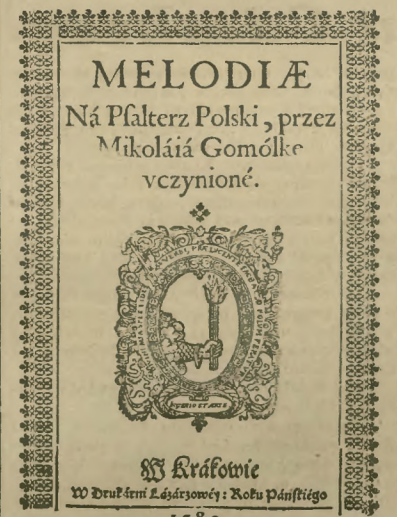
Tak nazywał miasto Kraków Marcin Bielski w swojej „Kronice Polskiej“ ks. I, mówiąc: „Gdy na miasto Kraków z Góry Zwierzynieckiej poryziesz, widzisz, jako jest coś podobne do lutniey okragłością swą, a Grodzka ulica z Zamkiem jako szyja u lutniey właśnie“.

Sliczny obraz, a jak dostosowany do miasta, które przepełnione było muzyką i samym kształtem swoim dawało świadectwo swej muzyczności! Od świtu już rozbrzmiewał Kraków muzyką; z katedry płynął w najczystszych godzinach rannych śpiew Rorantystów. Nad miastem unosił się co godzina głos hejnału. A gdy w mury miasta wjeżdżali dostojnicy czy na koronację, czy jakieś wielkie uroczystości dworskie, rozbrzmiewały najgłośniejsze fanfary trębaczy i muzyka piszczków miejskich, którym ojcowie miasta i dwór królewski nie szczędził zapłaty.

Pewni nagrody królewskiej spieszyli do Krakowa z dalekich stron kompozytorzy i sztukę swoją składali w hołdzie miastu, które ukończyli. Z wdzięcznością wspomina muzyk niemiecki Herman Finck, że jego stryj Heinrich Finck, mistrz muzyki kościelnej, tutaj odebrał wykształcenie — cuius ingenium in Polonia exultum est i dzięki hojności króla Olbrachta i Aleksandra zdobył mistrzostwo w swej sztuce: — liberalitate regis Polonici Alberti ad tantum artem fastidium pervenit.

A Jerzy Liban z Lignicy! Ledwie przybył do Krakowa, a już poświęcił mu czterogłosową pieśń na cześć patrona miasta skomponowaną: „Ortus de Polonia Stanislaus“. Każdy wybitniejszy kompozytor dążył do Krakowa. Tu zdobywano znajomość rzemiosła, tu można było rozwinąć swój talent, tu znaleźć uznanie dla swej sztuki i odpowiednie dla siebie stanowisko.

Toteż przez cały wiek XVI spotykamy w Krakowie wszystkich wielkich mistrzów naszej muzyki: Jest tu Sebastian z Felsztyna, znakomity kompozytor i teoretyk; jest Mikołaj z Krakowa (Nicolaus Cracoviensis), którego kompozycje zachowały się w rękopiśmiennych tabulaturach organowych i jest najdostojniejszy mistrz Wacław z Szamotuł, którego dzieła



Karta tytułowa Psalterza Polskiego.

umieszczały zbiory zagraniczne obok arcydzieł największych ówczesnych kompozytorów niderlandzkich i włoskich.

Na dworze królewskim przebywał Marcin

Leopolda; mówi o nim z zachwytem Starowolski w Hekantontas: „Summus in sua arte“ i na takie pochwały zasłużył Marcin Leopolda w całej pełni dzięki swoim wspaniałym kompozycjom kościelnym. W kapeli królewskiej zajęty był Mikołaj Gomółka, który sławę swą ugruntował arcydziełem: Melodjami do psalmów Dawidowych w przekładzie Jana Kochanowskiego. Wydane w r. 1580 u Łazarza Andrysowicza są one chlubnym świadectwem artystycznego stanu, do którego doszedł u nas wtedy druk nutowy.

Obok tych mistrzów i innych znakomitych kompozytorów było w Krakowie Prawdziwie „złoty wiek“ muzyki polskiej. Miejscem, które skupiało najwybitniejsze talenty ówczesne, była „Polska Sygna“). Tak nazywano wokalną kapelę Rorantystów na Wawelu. Ufundował ją król Zygmunt I Stary w roku 1543 z tem, by śpiewała na wzór włoski „praenobili arte italiana“ wielogłosowe kompozycje kościelne bez towarzyszenia instrumentów czyli à capella.

O artystycznym poziomie tej kapeli świadczą repertuar, obejmujący dzieła najlepszych kompozytorów polskich i obcych. Znamy ten repertuar, gdyż zachowały się rękopiśmienne książki głosowe Rorantystów, obecnie znajdujące się jako depozyt w Archiwum akt dawnych m. Krakowa. Są tu więc z naszych mistrzów XVI i XVII wieku: Sebastian Felsztynski, Walenty Gawara, Krzysztof Borek, Tomasz Szadek, Bartłomiej Pekiel, Andrzej Paszkiewicz i in. Z obcych kompozytorów są Francuzi, Jacolin, L'Heritier, de Moulou, Luyton i Włosi, zajęci w Polsce: Fern. Lilius, Asprilio Pacelli, Hannibal Orgas, Bern. Terzagio. Rzecz jasna, że w repertuarze Rorantystów nie brakło arcydzieł głównego mistrza muzyki kościelnej, tj. Palestriny.

Mylne byłoby przypuszczenie, że tylko ascetyczna muzyka kościelna rozbrzmiewała w ówczesnym Krakowie. Przecież przebywał tu-

taj wirtuoz gry lutniowej Walenty Bekwark z Siedmiogrodu, podziwiany przez wszystkich i opiewany przez poetów. W Krakowie drukował swoje kompozycje, wśród których pierwsze miejsce zajmowały i piosenki wesole i skoczne tańce polskie. Gra swoją bawił dworzan lutnista Długoraj, „Wojtaszkiewicz“ zwany, ten, który wykradł kompromitujące listy Samuelowi Zborowskiemu i do jego śmierci się przyczynił. Obok Długoraja był Wenejanin Diomedes Cato wirtuozem gry lutniowej i panów polskich swemi fantazjami i tańcami zachwycał. W Krakowie nabyć można było pięknie wykonane lutnie i wszelkie inne instrumenty, gdyż było tu kilka warsztatów lutniczych, które wyrobami swymi zjednały sobie szeroką sławę. Cenne lutnie fabrykował Bartłomiej Kejcher, a skrzypce na wzór włoskich oparte Mateusz Dobrucki. Jaki zaś stopień doskonałości osiągnęła w Krakowie budowa organów, to świadczy o tem wspaniały instrument, sławne organy w kościele Bernardynów w Leżajsku z r. 1682, skonstruowane w pracowni Jana Głowińskiego w Krakowie.

Ten świetny rozkwit muzyki w Krakowie przypada na czasy obydwojch Zygmunatów i na rządów Batorego aż do czasu, gdy Zygmunt III Waza przeniósł stolicę do Warszawy, która stała się ogniskiem ruchu muzycznego. Kraków tracił swą wolność i swą wielkość jako metropolia naszej muzyki. Czasy potopu, najazd Szwedów zadał ostateczny cios duchowej kulturze Krakowa. Dopiero na przełomie XVII i XVIII wieku pojawił się wielki talent twórczy: Był nim mistrz Grzegorz Gerwazy Gorczycki, zwany „perłą kapłaństwa“, kompozytor arcydzieł kościelnych. Potem brakło już kompozytorów, którzyby mu dorównali. Gleba wyjąłowała. Kraków żył tylko wspomnieniem wielkiej przeszłości...

niez ujście w rumuńskiej Konstancy. Aby przed nami do tej Konstancy zdążyć, Niemcy przyspieszyli obecnie tempo rywalizacji z nami i chcą nas wyprzedzić o całe trzy lata — ponieważ wykonanie naszej osi wodnej, łączącej Bałtyk z morzem Czarnym, przewidziane jest na rok 1945.

Niemcy rzucili do pracy nad swoją „osią wodną” obecnie całe armie robotnicze ze swojego „Arbeitsdienstu”; równocześnie w wielu punktach tej osi pogłębia się koryta rzek, buduje baseny i wybrzeża portowe, poza tem buduje się olbrzymie zbiorniki na ropę i benzynę itd. Opanowanie Słowacji i w szczególności słowackiego portu Bratysławy na Dunaju, ogromnie ułatwiło Niemcom prace koło swojej osi wodnej — było też ono zresztą

jednym z powodów i celów zagarnięcia Słowacji

przez Niemców pod swoje panowanie. Niemiecka droga wodna na tej osi ma mieć rozmiary dotąd nie widziane. Na całej przestrzeni komunikacyjnej mają być tak pogłębione rzeki, pobudowane kanały

itd., ażeby przepływać mogły tą drogą statki nie tylko rzeczne, ale i morskie (głęboko się zanurzające, aż do pojemności 1500 tonn).

Jeżeli zaś te prace zostaną urzeczywistnione i w takich rozmiarach — w takim razie niemiecka oś wodna w poprzek Europy stanie się nie tylko drogą handlową,

będą mogły przenieść wojnę morską na morze Czarne.

Na tem się niemiecki plan osi wodnej nie kończy, gdyż przewiduje on jej rozbudowanie przez stworzenie całej sieci pomocniczych dróg wodnych. Mają to być kanały, łączące Ren z rzeką Ems, z Łabą i z Odrą. W ten zaś sposób Niemcy ogarniają swoją osią wodną, także i Bałtyk, do którego uchodzi Odra (port ujściowy Szczecin).

Tutaj znowu oprócz planów wojennych wchodzi w grę także względy gospodarczo-handlowe. Niemcy dzięki temu zechcą uchwycić w swe ręce komunikację krajów skandynawskich, gospodarczo już od nich w znacznej mierze zależnych z całym ba-

ale także groźną komunikacją wojenną. W tych bowiem warunkach przepływać będą mogły z niemieckich portów morza Północnego na morze Czarne wcale duże okrętowe jednostki wojenne: torpedowce, kontrtorpedowce i przede wszystkim łodzie podwodne — co oznacza, że Niemcy, jeżeli zechcą,

senem morza Czarnego, oraz z Bałkanem. Stosując tutaj niższe i ulgowe taryfy przewozowe, Niemcy zechcą zwać cały skandynawski ruch żeglugi handlowej ku swoim portom, a odciągnąć go od — Gdyni. Przez niemiecką oś wodną morze Północne — morze Czarne nasza daleka jeszcze od wykonczenia, jest poważnie zagrożona. Tem bardziej zaś, że nawet w razie jej wykonczenia zasieg naszej drogi obejmuje właściwie tylko Rumunję, tymczasem Niemcy stwarzają sobie wyjście na cały Bałkan.

(st. m.).

najbardziej przejęci duchem liberalizmu, lecz

zalewa ich płynąca od dołu fala niezliczonych wniosków interwencyjnych

(nie — interwencyjnych!). Ta powódź drobnych poczyną jest groźniejsza od wyraźnie określonej woli. W tym drugim wypadku łatwo jest wyraźnie się przeciwstawić i niebezpieczeństwo usunąć. Powódź natomiast zbliża się niepostrzeżenie, tysiącami codziennych wydarzeń i tylko od czasu do czasu, gdy ogarniamy perspektywy dalszych okresów czasu widzimy, jak coraz bardziej grzeźniemy w jakimś nieznosnym systemie.

* * *

Walka z interwencjonizmem jest

walką o wolność jednostki

o prawo samodzielnego, indywidualnego rozwoju. Interwencjonizm w swym ostatnim słowie oznacza scentralizowanie wszelkiej inicjatywy w rękę biurokracji i przekształcania życia gospodarczego w formę koncesyjnego urzędowania. Byłoby to zahamowanie rozwoju, niebezpieczeństwem tak groźnym dla naszej przyszłości, że z największą energią niebezpieczeństwu trzeba się oprzeć. Jeżeli nawet życie gospodarcze w pierwszym rzędzie powołane jest do tego, aby czynnie wystąpić — to jednocześnie zaznaczyć należy z całym naciskiem, że interwencjonizm stał się już zagadnieniem ogólnospołecznym, dotyczącym istoty ustroju naszego państwa.

T. G.

„Interwencjonizm” na ławie oskarżonych.

Walka o prawa jednostki w życiu gospodarczym — doniosłem zagadnieniem ogólnospołecznym.

KRAKÓW, 5 kwietnia.

Zanim przystąpimy do określenia samego zagadnienia warto poświęcić chwilę uwagi stronie formalnej. Co to jest interwencja?

Odpowiedź na to pytanie jest prosta: interwencją nazywamy **wkroczenie czynników nadzadanych w życie gospodarcze**, przyczem czynnikami te działaniem swoim wywierają istotny wpływ na układ stonków.

W ten sposób otwiera się przed nami rozległy horyzont. Zakup zboża na przednówku jest interwencją. Zamówienia państwowe w czasie kryzysu są interwencją. Podniesienie taryfy celnej, to interwencja. Wprowadzenie reglamentacji dewizowej i towarowej było interwencją.

Wszystkie wymienione działania wynikały z układu warunków życia. Przeciwnie, jak pojęcie interwencji nie podnosiło się żadne zarzuty. W miarę zważania się zakresu liberalizmu na całym świecie powstawały coraz to inne metody pracy. Państwo nie tylko mogło, lecz często

musiało wkraczać jako podmiot działań.

Interwencja jest wyrazem czynnej polityki gospodarczej.

Aby uniknąć wszelkich nieporozumień, zaznaczamy, że tak pojęta interwencja nie ma nic wspólnego z interwencjonizmem.

Czem jest interwencjonizm? Na to pytanie odpowiedź jest trudniejsza. Jak zaznaczyliśmy w poprzedniej definicji, w miarę zważania się zakresu działania liberalizmu urząd często musiał wkraczać w dziedzinę, które były poprzednio obszarem swobodnej wymiany. Jednym ze skutków wkraczania było obudzenie się świadomości, że rozporządzenie — ba!

zwyczajny okólnik może powodować głębokie przemiany.

Mocą kilku słów przestają zarabiał jedni, zaczynają drudzy — niektóre dziedziny przemysłu, handlu czy rolnictwa wchodzi w okres rozwoju, gdy inne zamierają — powstają różne metody pracy, nowe obyczaje. Z tej świadomości zrodziła się wielka pokusa, aby poza zakresem istotnej potrzeby mocą słów tworzyć inne życie. Zrodził się czysto biurokratyczny prąd, aby całą gospodarkę zamienić na manipulowaną.

Tak powstał interwencjonizm, ta karykatura polityki gospodarczej, karykatura interwencji.

Wytworzyło się dziwne położenie. **Przemysłowiec czy kupiec mniej uwagi zaczęli poświęcać koniunkturze rynku**, doskonałości produkcji czy umiejętności zakupu lub dystrybucji, **bo nagle przedmiotem największego zainteresowania stał się okólnik**. Zaroiły się korytarze urzędów, one były ta miarodajną instancją, panem życia i śmierci niedawno jeszcze normalnie działających warsztatów. Nieraz dochodziło w krajowych obławach do tego, że dyskontowane nastroje, powstawały swobodne spekulacje w obliczu przewidywanych postanowień.

Dodajmy do tego, że z kilku stron jednocześnie wynikała inicjatywa, przyczem

kierunki były nieraz rozbieżne.

Zdaleka uderza obserwatora odmienne pojmowanie reglamentacji dewizowej i reglamentacji towarowej. Przedmiot jest jeden. Naturalnie, stąd **nieuchronnie musi wynikać chwiejność**, która życiu gospodarczemu nie wychodzi na zdrowie. Jaskrawości faktów była dostatecznie wymowna, aby skłonić ministra przemysłu i handlu do odnośnej decyzji powołania do życia „Komisji do Zbadania Interwencjonizmu w Zakresie Przemysłowym”.

Komisja wywiązała się sumiennie ze

swego zadania. Ukazało się treściwe sprawozdanie, lecz niestety bieg ważnych międzynarodowych wydarzeń w polityce międzynarodowej **odwrócił zainteresowa-**

problem interwencjonizmu w całej pełni nadal jest otwarty.

Od rozstrzygnięcia go zależy rozwój naszego życia gospodarczego.

Obywatel musi wiedzieć o tem, czy ma prawo swobodnej pracy i inicjatywy, czy też jego zadaniem jest czekać i przystosowywać się do okoliczności stworzonych okólnikami.

* * *

Rozmiary artykułu nie pozwalają na wyczerpującą analizę zjawiska. Ograniczmy się zatem do powtórzenia niesłychanie charakterystycznych celów rozpisanej ankiety. Dotyczyła ona orientacji, jak dalece obecnie stosowane formy interwencjonizmu:

- utrudniają uprzemysłowienie i wpływają na ograniczenie inicjatywy prywatnej w zakresie przemysłowym,
- kierują rozwój autarkii ku takim celom, które nie mieszczą się w ogólnych warunkach i możliwościach gospodarstwa narodowego,
- przenoszą dyspozycję gospodarczą w zakresie prywatnym z czynników prywatno-gospodarczych na publiczne,
- dopuszczają powierzanie funkcji publicznych przedsiębiorstwom,
- wykonywują wielotorowość decyzji i

nie społeczeństwa w inną stronę. Rozumiejąc całkowicie to zjawisko, pragniemy z naciskiem zaznaczyć, że niemiętnego przeżo

wykonania, przy braku uzgodnienia czynników, równorzędnie interweniujących,

f) doprowadzają do dysproporcji pomiędzy skutkami zamierzeniem z skutkami wotnie osiąganymi,

g) wykonywane są przy pomocy gromadzenia funduszy specjalnych bez odpowiedzialności i kontroli,

h) nie posiadają dokładnie określonych podstaw prawnych.

Wystarczy uważnie przeczytać to sformułowanie i zastanowić się nad głębokim znaczeniem każdego punktu, aby zgodzić z nami doświadczenia, że w opinii publicznej interwencjonizm znalazł się na ławie oskarżonych.

Odwrót nie jest łatwy. Interwencjonizm jest w dużym stopniu

zagadnieniem psychologii biurokratycznej.

Mimowoli każdy czynnik urzędowy, w którego mocy jest wpływanie na układ życia gospodarczego, pragnie wprowadzić w życie swoje poglądy. Dzieje się to na wszystkich stopniach hierarchii urzędowej, bo przecież czasem nawet... od sekretarza zależy np. zaokrąglenie klucza przydziału surowca wód lub węgla. Co więcej — śmiemy twierdzić, że właśnie kierownicy resortów gospodarczych są

ZYGZAKI.

To jest Bogumin — a nie Neu Oderberg.

Otrzymał kopertę listu, wysłanego z Berlina do Bogumina. Dla większego uplastycznienia reprodukowujemy poniżej adres, wysłany na maszynie:

Titl.
Reform-Realgymnasium
Neu-Oderberg/Sudetengau.

Jak więc widzimy, w Berlinie sądzą, że Bogumin to jest... Neu Oderberg i w ten sposób adresują. Nie, panowie, grubo się mylicie. A tego rodzaju postępek należy uważać wprost za prowokację.

W kopercie znajdował się prospekt „Deutscher Hochseesport Verband „Hansa”, zachęcający młodzież szkolną do zapotrzebowania się w sprzęt żeglarski w berlińskiej firmie.

Należy podkreślić, że przewanie Bogumina Oderbergiem nie wystarczyło autorom listu. Jeśli uważniej spoglądnijemy na reprodukcję, dostrzeżemy tam jeszcze jeden znamienny dopisek: „Sudetengau”, a więc obwód sudecki (II).

Tylko skończony nieuk może włączyć Bo-

gumin, leżący na rdzennie polskiej ziemi śląskiej, do — Sudetów. A jak widać, propaganda niemiecka nie przebiega w środkach i nie liczy się z takimi „drobiazgami”, jak geografia, lub granice państwa sąsiedniego.

Trzeba podkreślić, że tego rodzaju przesyłki adresowane do Bogumina jako Oderbergu, leżącego w „Sudetengau”, zdarzają się bardzo często, zwłaszcza pod adresem bogumińskiego gimnazjum z językiem wykładowym niemieckim. Niemal codziennie przychodzą tam przesyłki w ten sposób właśnie adresowane.

Jest rzeczą niewątpliwą, że idzie tutaj o celową prowokację niemiecką i o wzbudzenie wśród bardzo nielicznej zresztą mniejszości niemieckiej przekonania, jakoby Bogumin był częścią kraju sudeckiego.

Tutaj należałoby może zapałować do poczty polskiej.

Wszystkim nam wiadomo, że poczta polska działa znakomicie. Jest jednak w danym wypadku maleńkie „ale”. Mianowicie należy w najwyższym stopniu chwalić skrupulatność, ale nie powinna ona być za daleko posunięta. Tego rodzaju przesyłki należy zwracać z odpowiednim dopiskiem, albo niszcząc.

Nie powinny one w żadnym wypadku docierać do adresata!

Krak.

Panie noszą epolety.



Nagrodę wiosenną na pokazie mód podczas wyścigów konnych w Auteuil, zyskał elegancki kostium granatowy, utrzymany niemal w pensjonarskiej skromności fasonu. Spódniczka w fałdy jak przy szkolnych mundurkach, krótki płaszcz zakłócił ozdobiony guzikami i dyskretnym orzeźbieniem kieszeni oraz wsadki przy dekolcie — w tem wszystkim nie byłoby nic specjalnie szczególnego gdyby nie wielka nowość, wpływająca z militarne go ducha czasu: epolety ze sznurków, jak przy dawnych mundurach oficerskich.

Rymanów-Zdrój

Zdrojowisko jodo-bromowe

1810k

ŁYSI
wyglądają starszej

Chcę zapobiec wypadaniu włosów należy codziennie nacierać skórę głowy preparatem Trilysin.

Trilysin ratuje włosy!

UWAGA Dla suchych włosów polecamy „TRILYSIN Z TŁUSZCZEM”

2199k

Już OSTATNI CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ NA MIESIĄC KWIECIEŃ

Kup i śmieję się!...
16 stron humoru za 30 groszy
w numerze świątecznym
Wróbbi na Dachu

Przy wszelkich przeziębieniach należy dbać o codzienne regularne wypicie i w tym celu używać szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Zapytajcie Waszego lekarza. 2042k

Płaszcz
Leon Braciejowski
KRAKÓW
FLORJAŃSKA 28

2106k

10-lecie Krak. Klubu Krótkofalowców.



Krakowski klub krótkofalowców (Lubelska 21 II p.) obchodził w ub. niedzielę uroczyste 10-lecie istnienia. — Na zdjęciu fragment tej uroczystości. Przemawia prezes klubu kpt. Piątkiewicz. W ramach uroczystości odbył się ciekawy pokaz sprzętu krótkofalowego.

szonych gości, król Faruk wraz z panem młodym udali się do salonu

zarezerwowanego specjalnie dla kobiet,

w którym znajdowała się młodzieńka obłubienica ks. Iranu wraz ze swą matką, siostrą, oraz królową egipską Faridą. Pan młody ucałował wówczas rękę swojej uroczej małżonki. Księżniczka Fawzia miała w ręku bukiet kwiatów, które ma jej sprowadzić dla niej w przeddzień ślubu specjalnym samolotem z Holandji. Ks. Iranu odziany był w galowy mundur pułkownika cesarskiej gwardii perskiej.

Przez cały czas trwania ceremonii załubin obłubienicy tłum zebrany przed pałacem królewskim, wznosił owacyjne okrzyki na cześć nowożeńców, którzy zmuszeni byli ukazać się kilkakrotnie na balkonie.

Ceremonia, która odbyła się w Kairze, obejmowała tylko samo podpisanie kontraktu ślubnego. **Właściwe zaś uroczystości weselne odbędą się dopiero w Teheranie 21 kwietnia b. r. i trwać będą przez cztery dni.** Program ich obejmuje rozmaite bankiety, recepcje, parady wojskowe, oraz zabawy ludowe. W Teheranie znajduje się już

dwudziestu greckich „mistrzów kuchni”,

zaangażowanych ze Stambułu. Każdy z nich otrzymał wynagrodzenie w kwocie 5 funtów dziennie. Już teraz przygotowują się oni z zapałem do poważnych zadań, jakie będą musieli spełnić w czasie uroczystości weselnych.

Oficjalne uroczystości weselne zakończą się dnia **24 kwietnia b. r. wieczór**, a więc w pamiętny dzień rocznicy wyniesienia na tron Szahimszaha (króla królów). I w tym dniu dopiero nowożeńcy zainstalują się w swym wspaniałym pałacu marmurowym w Teheranie.

Po oficjalnym zakończeniu uroczystości weselnych rozmaite zabawy i imprezy ludowe, przeznaczone dla szerokich mas, przeciągną się aż do 15 maja b. r.

Po kilkutygodniowym pobycie w Teheranie, młoda para rozpocznie

objazd całego kraju,

aby w ten sposób młodzieńka żona następcy tronu irańskiego mogła zapoznać się bliżej ze swą nową ojczyzną i ze swymi przyszłymi poddanymi. Podróż ta obejmować będzie m. in. kilkutygodniowy pobyt w Ispahanie, **„mieście róż”,** dawnej stolicy Persji, sławnej ze swych wiecznie kwitnących ogrodów, ze swoich „hamams”, których wody pachną płatkami róż...

Dla podkreślenia serdeczności wzajemnych stosunków Iran i Egipt postanowili wynieść do rządu ambasady swoje przedstawicielstwa dyplomatyczne w Kairze i Teheranie.

André Alexandri.

Gdy deszcz kwiatów spadł na Kairo...

Egipt i Iran pod znakiem uroczystości weselnych.

(Korespondencja własna „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”)

KAIRO, w marcu.

Młoda para — następcą tronu irańskiego ze swą niedawno poślubioną małżonką, siostrą króla Faruka, odpiły na parowcu egipskim „Mohamed Ali” do Iranu. Parowcowi temu towarzyszy w drodze brytyjski kontrtorpedowiec. Egipt żyje jednak wciąż jeszcze pod wrażeniem wspaniałych uroczystości weselnych.

Uroczystości ślubne odbyły się bowiem z takim przepychem i z takim niesłychanym bogactwem, iż przypomniały wspaniałość i przepych dawnych Kalifów bagdadzkich.

Odrzuć z chwilą przybycia księcia Iranu do Kairu zorganizowano na jego cześć uroczystości, których clou stanowił

koncert urządzony w cieniu piramid

pod dobroliwym „patronatem” Sfinksa. Pierwsze spotkanie księżniczki Fawzii i księcia Iranu odbyło się na Nilu, na pokładzie jachtu królewskiego pod okiem królowej matki Nazli. Oboje narzeczeni — ona ma lat 17-cie, a on lat 20-cia — mogli teraz dopiero poznać się bliżej, gdyż poprzednio **widzieli się tylko przełotnie w Szwajcarii**, gdzie on odbywał studia, a ona oddawała się sportom zimowym.

Przyszła cesarzowa Iranu jest **zapaloną sportsmanką.** Najulubieńszym jej sportem są narty, oraz wspinaczka na wysokie, zasnieżone szczyty. Często można też było spotkać księżniczkę Fawzie jadącą na rowerze w okolicach Kairu i drugiej stolicy, **Aleksandrii**, gdzie rodzina królewska spędza część roku. Małżonka następcy tronu irańskiego jest poza tem wprawna **tenisistka.**

Poza językiem arabskim księżniczka Fawzia zna dobrze język francuski i angielski. Od chwili zaręczenia się z księciem Iranu, tj. od roku, pobierała z zapałem **lekcje języka perskiego** i pocyniła już podobno w tej dziedzinie ogromne postępy. Ks. Fawzia interesuje się sztukami pięknymi, jest samą dobrą rysowniczką. Nagość odebrała bardzo starannie wykształcenie, podobnie jak wszystkie dzieci zmarłego króla Fuada.

Wespoł ze swą matką, królową wdową Nazli i ze swymi siostrami, ks. Fawzia zajmowała się żywo kwestiami **opieki społecznej.** W przyszłości będzie miała okazję kontynuować te prace w swojej nowej ojczyźnie wraz ze swymi szwagierkami, dwiema księżniczkami Iranu. Przyszła cesarzowa Iranu jest już dziś

bardzo popularna w swojej nowej ojczyźnie.

Parlament w Teheranie jednogłośnie uchwalił projekt ustawy, przysługującej księżniczce egipskiej prawo naturalizacji irańskiej. Formalność ta musiała być dokonana ze względu na to, że konstytucja irańska domaga się, by członkowie dynastji cesarskiej zaślubili obywatelki Iranu.

Podczas uroczystości ślubnych w Kairze zatriumfowała, jak zazwyczaj w takich wypadkach, **moda paryska.** Już w lutym przybyły do Kairu z Paryża toalety przeznaczone dla księżniczki Fawzii, przywiezione przez specjalne „habilleuses” z wielkich firm paryskich. Specjalny „maitre-tailleur” grecki z Kairu zajmował się wszystkimi, najdrobniejszymi szczegółami garderoby przyszłej cesarzowej Iranu. Garderoba ta obejmuje

sto toalet,

przeznaczonych do użytku codziennego, o-

raz sukien galowych. Toaleta z białych koronek, którą księżniczka Fawzia miała na sobie w dniu ślubu, kosztowała **400 funtów szterlingów.** Należy przypomnieć, że kró-



Ks. Iranu z małżonką.

lewskie rodziny Egiptu i Iranu należą do **najbogatszych** rodów w świecie.

Zgodnie z tradycyjnym zwyczajem młoda para przy okazji uroczystości ślubnych ofiarowała bombonierki rozmaitym bli-

skim osobom. Kilka z pośród tych bombonierek, ofiarowanych najwzbitniejszym gościom weselnym, kosztowało **po 1.000 funtów każda.** Inne bombonierki — a ofiarowano ich w sumie przeszło 160 — kosztowały każda po 100 funtów zgrą.

W chwili, gdy ceremonia podpisywania kontraktu ślubnego odbywała się w pałacu królewskim w Kairze, nad miastem przelatywały

samoloty, z których spadał deszcz kwiatów.

Ceremonia podpisywania kontraktu małżeńskiego zgodnie z religią muzułmańską, której tradycję strzeże wiernie król Faruk, kandydat do kalifatu, odbyła się w **nieobecności samej panny młodej.** Jej brat, będący głową domu królewskiego, podpisał za nią kontrakt ślubny, zredagowany przez szajka Hadż El Maraghi, rektora uniwersytetu El Azhar w Kairze. Sławy ten szajk wygłosił krótkie, okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślał korzyści małżeństwa, oraz obowiązki książąt wobec ich dzieci i poddanych. Następnie, po życzeniach, składanych przez zapro-

Przekroczone już 150 milionów!

Ofiarność społeczeństwa nie słabnie, lecz wzmacnia się z dnia na dzień.

(PAT) Dziś, tj. 5 kwietnia rozpoczyna się oficjalny termin otwarcia subskrypcji na pożyczkę obrony przeciwlotniczej.

Społeczeństwo polskie do obecnej chwili zdało egzamin **gotowości patriotycznej i zadokumentowało** czynem, że sprawa potężnej floty powietrznej leży głęboko w sercu każdego obywatela Rzeczypospolitej.

Od dnia ogłoszenia pożyczki do dnia otwarcia subskrypcji wpłynęła

olbrzymia kwota przekraczająca 150 milionów złotych.

W Warszawie zostały zawieszone na ulicach i gmachach transparenty wzywające

mieszkańców stolicy do spełnienia obowiązku obywatelskiego. Na prowincji odbywają się bezustanku zebrania manifestacyjne, na których ludność uchwała rezolucje, stwierdzające gotowość przystąpienia państwu z pomocą w decydujących chwilach.

* * *

5.000.000 barwnych plakatów propaguje pożyczkę.

(PID) W związku z subskrypcją rozplakowano na terenie całego państwa **5.000.000 barwnych plakatów** propagawych, oraz rozmaitych odczw i obwieszczeń.

Ponad 27 tysięcy zł. złożyli Czytelnicy „I. K. C.”

Na „Fundusz Obrony Narodowej” złożono w Redakcji „I. K. C.” we wtorek: Uczniowie VI. Państw. Liceum i Gimn. T. Kościuszki w Krakowie zł 414.50, Dr Leopold Warzecha, Tarnowskie Góry zł 150, zobowiązując się równocześnie do subskrypcji pożyczki na zł 200, Müller Art., urz. Kraków zł 100, Christo B. Kutew, art. malarz, Kraków zł 100, Prof. Sinko Tadeusz, Kraków zł 100, Komitet Organizacji cyfny Stow. „Rodzina Ochotników Wojennych”, Kraków zł 100, Uczniowie i uczniowie Koedukacyjnego Gimn. Kupieckiego (Tow. Szk. Kupieckiej) w Krakowie zł 100, Towarzystwo Budowlane Urzędników Pocztowych w Krakowie zł 100 i równocześnie na pożyczkę lotniczą zł 400, Ro-

gułski Michał, właśc. domu, Kraków zł 50, Czyczeliowa H., Kraków zł 50, Z inicjatywy Teofila Cyronia zebrano od zwolenników K. S. Cracovia w poc. popularnym na zawody A. K. S. — Cracovia przy pomocy K. Soltysowskiego zł 67.24, Ernestyna Trammerowa, Kraków zł 50, Dr Trammer, adwokat w Krakowie zł 50, Zjazd koleżeńskich b. abiturjentów Sem. Naucz. Kraków z r. 1913 zł 50, Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy Państw. Zakładach Umundurowania w Krakowie zł 50, Ripper Jan, Kraków zł 50.05, Tesarz Jan, Kraków zł 30, Wł. Geselle, Rzeszów, zebrane u p. Józefa Fagasa zł 23.50, Garderobiani Firmy A. Hawelka, a to: St. Wasilewski zł 10, St. Szczerba zł 10, L. Zabędz zł 5 (przytem

subskrybują pożyczkę lotniczą). Klasa IV. b. VII. P. Gimn. Żeńsk. i Liceum Im. A. Mickiewicza w Krakowie zł 20, Hans Har, Kraków zł 10, Marja Rabinowicz, Kraków zł 25, Karol Spatek, Kraków zł 20, Konior Franciszek, Kraków zł 20, Wilczyński Jurek, Kraków zł 10, Alina Świdarska, Kraków zł 2, Marja i Leonard Kunze, Kraków zł 5, Antos Janina, Kraków zł 5, Antos Stanisł., Kraków zł 5, Złotar Miecz., Kraków zł 5, Tokarski Kazio, Kraków zł 10, Tokarski Tadeusz, Kraków zł 5, Mieczysławowie Targowscy, Tokarnia — dwór zł 50, Stefania i Józef Szeniakowie, Sosnowiec zł 20, Henryk Górkiwicz, Tokarnia, p. Łętowia zł 20, Karol Hanusiak, Tokarnia — dwór zł 5, Wojciech Cudak, Tokarnia — dwór zł 2, Zakład Krawiecki St. Wilczyńskiego i pracownicy w Zakopanem, a to: St. Wilczyński zł 20, Jan Śliwa zł 20, Florjan Bisaga zł 5, Teodor Smajdor zł 2, Tadeusz Zalasinski zł 10, Władysław Jamniski zł 5, Jan Garbień zł 5, Franc. Dziubacki zł 10, Franc. Stymwak zł 5, Franc. Malek zł 5, August Oleksiak zł 5, Wojciech Kozak zł 5, Michał Sawicki zł 5, Cwierzewska zł 5, Sebastian Jakubiak zł 2, Wład. Ranoz zł 2, Tadeusz Medrek zł 2, Altkorn Henryk, Lwów zł 20, Państwowa Szkoła Rolnicza w Milocinie, p. Rzeszów, zebrane od uczniów i personelu naucz. zł 205, Grono naucz. i dzieci szkoły powsz. III. st. im. J. Piłsudskiego w Brzeczach, pow. Biała Krak. zł 256.31, Władysław Steniaszkiewicz Ilnicki, em. naucz. Sadu, Przemysł zł 50, Kolo Młodzieży Pozaszkolnej w Krońcy k. Czorsztyna zł 10, Eugenia Wasowicz, z Krośnicy zł 30, Jola Fuchszówna, Kraków zł 20, Ognisko K. P. W. w Limanowej zł 50, Zw. Pracy Obywat. Kobiąt, Szczyrzyc k. Limanowej zł 20, Inż. Władysław Skoczyński z rodzina, Rzeszów zł 10,

Nasza codzienna salotka.

Uwaga, nowe nazwisko!

Nazywa się Mr Gort, żołnierz go nazywają „Tygrysem”, a ci, którzy znają Anglię, zwą go — przysłą gwiazdą. Lord Gort, szef sztabu generalnego angielskiego, wyjechał prawie równocześnie do Paryża, gdy płk. Beck do Londynu. Podczas gdy Chamberlain tworzy polityczną linię obrony antyniemieckiej, p. Gort zwiedza fizyczną linię obrony, linie Maginota. Te dwie linie dopiero się uzupełniają, te dwie linie razem to dopiero potężne „stop” pod adresem 90 milionów, gdyby chciały wywrócić świat.

Gen. Gort ma zapisaną piękną kartę z czasów wojny. Dowodził on niebezpieczną przeprawą przez pewien kanał na froncie francuskim, bronił uparcie. Kula raniła go, płk. Gort dowodził dalej. Trafiła go druga kula, padł na ziemię. Umieszczono go na noszach, żeby go odnieść do lazaretu. Nie pozwolił! Leżąc na noszach, podnosił się i dowodził dalej swym oddziałem.

Co jednak jest straszniejszego od kul i bomb? Ból zębów. Posłuchajcie takiej historii. Żona największego Chińczyka Czung-Kai-Szeka odbyła samolotem drogę 800 mil ang. z Chungking do Hongkong (oczywiście brytyjskiej koncesji) — ażeby poddać się zabiegowi dentystycznemu. W podróży swej napowietrznej musiała przelatywać nad japońskimi poszczególnymi, przecież całe to terytorium zajęte jest przez nieprzyjaciół. Gdy odlatywała tak madame Czung-Kai-Szek rzekła do swych najbliższych: „Włóczę się bólu zębów, niż kul i bomb, ale najwięcej dentyści”.

Bez wrażeń przeszły inne wieści z frontu chińskiego. Japończycy znów nabywali jakieś miasta, Chińczycy znów stracili kawałek kraju i kilkanaście tysięcy żołnierzy — mimo wszystko „Chińczyki trzymają się mocno”, a „Japończy w piętkę gonią”. Jęsy się wyczerpują tak, że trzeba czerpać już pieniądze z nadzwyczajnych i dość oryginalnych źródeł.

Oto co donosi prasa angielska: Prezes brytyjskiej Izby handlowej w Tientsinie H. F.

Dyott, człowiek bardzo zamożny, został porwany przez Japończyków. Porwania dokonali żołnierze z japońskiego tamtejszego garnizonu. Redzinie Dyotta posłano list, zawierający, że szanowny Brytyjczyk zostanie wypuszczony za opłatą 2 milionów dolarów. Niewątpliwie jest to oryginalny sposób powiększania skarbów wojennych.

To nie prima aprilis Czytelnicy! Nie znaczy jednak, żebym Wam nie opowiedział pewnego, udatnego prima aprilisowego kawału, za którego autentyczność gwarantuję. Działo się to w pewnej bardzo szanowanej instytucji, gdzie pracowała stara urzędniczka, prawiać swoim młodszym kolegom nieraz verba veritas. Koledzy postanowili się zemścić i zrobić jej psikus na prima aprilis.



I oto owa pani B. dostaje list z dyrekcji firmy następującej treści: „Szanowna Pani! Z okazji awansu naszego dyrektora, firma zdecydowała się przyznać Pani specjalną bonifikację w wysokości 150 zł.”. Podpis nieczytelny. Pieczęć również było brakiem. Biedna urzędniczka, która nigdy nie widziała tyle pieniędzy naraz, ucieszyła się ogromnie, pochwalila się swoim sukcesem przed kolegami, a oni do niej:

— No niechże pani idzie do kasy, jak długo są jeszcze pieniądze.

Pocziwa naiwna pobiegła na pierwsze piętro i po chwili powróciła — przynosząc 150

zł. Kasjer bez wahania jej wypłacił na podstawie tego listu.

Dopiero konsternacja. Gdy koledzy zobaczyli autentyczne 150 zł., przerazili się konsekwencji, szybko złożyli taką sumę i odnieśli kasjerowi. A pani B. dopiero śmieje się w kulkę i szybko schowała pieniądze do PKO. Naprawdę koledzy udowadniają jej teraz, że to kawał, żeby oddać. Ona im odpowiada:

— A cóż wy myślicie, że ja się nie znam na kawałach? Sto pięćdziesiąt złotych mnie się należało. To jest prima aprilis, którego ja wam spłatałam.

W tym samym stylu dowcip prima aprilisowy znajdujemy w „Journalu”. Facet mówi do znajomej:

— Za moich czasów ludzie umieli urządzać prima aprilisy. Jakże ja płać różnym głupkom figle.

Sam jednak nie widzi, że mu przyczepiono rybkę do palta.

Ale wróćmy do drugiej naszej „stolicy” — Londynu. Londyńczycy nie tylko mówią o polityce. Interesują się oni ludźmi — ale jeszcze bardziej zwierzętami. To też w angielskiej prasie czytamy nieraz najbardziej błahie opowiadania na temat zwierząt. Oto np. taka sensacja Londynu: Osiół, który codziennie wypija halbę piwa. Dumny jest z niego jego właściciel, dumna jest Anglia, że ma

takiego osła. Właściciel ma 71 lat, osioł 15 i razem wytrąbili niejedną beczkę piwa. — Niech im będzie na zdrowie.

Tommy.



Sp. płk. Sławek spalił wszystkie papiery

— lecz pozostał jego pamiętnik.

Jak donosi „Czas” okoliczności tragicznej śmierci płk. Sławka przedstawiają się następująco:

Płk. Sławek powrócił w piątek z Racławic do Warszawy. W niedzielę płk. Sławek do godzin popołudniowych nie opuszczał swego mieszkania w Alei Szucha nr. 16. O godz. 10-tej wieczorem gospodyni usłyszała huk strzału. Zdenerwowana weszła do pokoju i zastała płk. Sławka leżącego z rewolwerem w ręku. Strzał skierowany był w usta, kula przebiła czaszkę i wyszła na zewnątrz.

Gospodyni zawiadomiła natychmiast dozorcę domu, który skomunikował się z władzami policyjnymi. Jednocześnie zawiadomiono marszałka Prystora, który przybył natychmiast do mieszkania płk. Sławka i przewiózł rannego na klinikę urazową w

szpitalu im. Marsz. Piłsudskiego. Przed godz. 2-gą w nocy zakończyła się operacja. Ułoża rannego zgromadzili się: marszałek Prystor, b. premier Świątalski, b. premier Kozłowski, minister Dolanowski, płk. Schaetzel.

W poniedziałek przewieziono ciało zmarłego do mieszkania przy ul. Szucha. We wtorek odbyło się przewiezienie zwłok do kościoła garnizonowego.

„Dziennik Polski” we Lwowie donosi, że płk. Sławek spalił wszystkie dokumenty i papiery, jakie znajdowały się w jego mieszkaniu.

Pamiętnik płk. Sławka został zachowany, przyczem pierwszy tom pamiętników ma być ogłoszony zgodnie z jego życzeniem w pięć lat po śmierci.



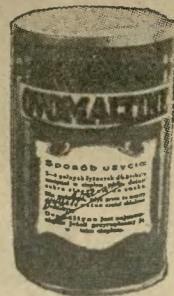
Ach, te nerwy!

Drażliwość i nerwowość wynikają najczęściej z niewłaściwego odżywiania. Gdy organizm nie otrzymuje odpowiednich ilości tych substancji odżywczych, jakie są potrzebne do odnawiania zużytych komórek i uzupełniania energii, zostaje zachwiana fizyczna i psychiczna równowaga ustroju.

Filiżanka Ovomaltyny codziennie na śniadanie uzupełni niedobór witamin i energiotwórczych substancji w pożywieniu, wzmocni ciało i nerwy i stworzy dobre samopoczucie.

Ovomaltyna
wzmocni i Ciebie

OVOMALTINE



KIEROWNIK SZKOŁY WYWROTOWCEM.

Nocami w lasach wołyńskich, szczerł młodzież przeciw państwu.

(rf) Przed sądem okręgowym w Równem stanął Jan Łaciuk, kierownik publicznej szkoły powszechnej w Drohożu, powiatu rówieńskiego, oskarżony o przynależność do Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów.

Łaciuk, będąc jeszcze uczniem państwowego seminarium nauczycielskiego w Ostrogu, należał już do tej antypaństwowej organizacji, która w tem mieście skoncentrowała się wśród uczniów seminarium nauczycielskiego narodowości ukraińskiej. OUN w Ostrogu kierował wtedy Aleksy Bahniuk. Łaciuk był członkiem „piątki” OUN, której zadaniem było kolportowanie wśród ukraińskiej młodzieży szkolnej otrzymanych w tym celu nielegalnych pism tej organizacji, jak „Junak”, „Rozbudowa nacji” itd.

Po aresztowaniu Bahniuka przez pewien okres czasu Łaciuk nie brał czynnego udziału w tej organizacji, lecz w latach

1933-34 został mianowany członkiem powiatowej komendy OUN powiatu drohożowskiego, pełniąc funkcje rzeczniczki dyscyplinarnego. Po nocach organizował on w lasach zebrania, w czasie których przy świetle lamp wygłaszał referaty na temat nacjonalizmu ukraińskiego oraz terenoznawstwa.

Gdy ogłoszono wyrok na sprawców zabójstwa śp. ministra Pierackiego, członkowie OUN w Kolesnikach, za namową Łaciuka, wywiesili transparenty antypaństwowe. W czasie likwidacji tej szajki znaleziono u jej członków 3 karabiny i 500 szt. naboju, zakonanych w ziemi.

Gdy w 1936 roku Łaciuk objął stanowisko nauczyciela w Drohożu, prowadził nadal wywrotową działalność, organizując zebrania członków OUN, na których wykladał terenoznawstwo oraz omawiał zagadnienia nacjonalizmu ukraińskiego. Jesie-

nia 1937 roku zmarł w Kolesnikach członek tej szajki, Witali Kopyłowski. Łaciuk zorganizował wtedy demonstracyjny pogrzeb, uznając go za bojowca niepodległości Ukrainy. Za trumną zmarłego prowadzono osłoniętego konia z przyczepioną do siodła drewnianą szablą. Nad mogiłą wygłoszono wiele przemówień antypaństwowych, zaś chór ukraiński odśpiewał „Szcze ne zmerła Ukraina”.

Obecnie sąd skazał go na 7 lat więzienia oraz na utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 10.

DO ŚWIĄTECZNEGO CIASTA
LILIPUT 748k I BASTA!

Podróż kard. Verdiera do Polski i Litwy.

(KAP). W kołach katolickich Paryża krąży pogłoski, jakoby kardynał Verdier, arcybiskup Paryża, miał udać się z początkiem czerwca br. w podróż do Polski i Litwy.

Kardynał Verdier miałby odwiedzić m. in. Warszawę, Poznań i Kraków.

Zjednoczenie wszystkich Polaków mieszkających w Łotwie.

(PAT) Łotewskie ministerstwo spraw społecznych zatwierdziło statut połączonej pięciu polskich organizacji kulturalno-oświatowych w Łotwie.

W wyniku dążeń do skonsolidowania życia Polaków w Łotwie z dniem 1 kwietnia roku bież. powstała naczelna organizacja polska pod nazwą „Związek Polaków w Łotwie”. Powstała ona z połączenia: 1) Polskiego Tow. „Oświata” w Rydze, 2) Związku Polskiej Młodzieży w Łotwie, 3) Polsko-Katolickiego Stow. „Harfa” w Łotwie, 4) Polsko-Katolickiego Tow. „Warta” w Rydze oraz 5) Pol. Tow. gimnastycznego „Sokol” w Dyneburgu.

Niezłocznie po świętach wielkanocnych połączone organizacje przystąpią do reorganizacji wewnętrznej w oddziałach i przekazania pracy nowej naczelnej organizacji.

Skóra a organizm ludzki.

Głównym zadaniem skóry jest osłona naszego ciała przed wpływami zewnętrznymi, do czego służy zrogowaciała warstwa naskórka, składająca się z keratynu. Pozostała skóra spełnia funkcje wydzielnicze tak zewnętrzne, jak wewnętrzne i jest regulatorem ciepła organizmu.

Thanka skóry żywi się i odradza jedynie od wewnątrz organizmowi, z zewnątrz odżywiana być nie może, gdyż jako pancerz ochronny nie przepuszcza do organizmu ani rozczynów wodnych, ani tłuszczów i t. p. Naturalna odporność fizyczna i chemiczna skóry jest zależna od odpowiedniego natłuszczenia przez wydzieliny gruczołów łojowych.

Zadaniem higieny i kosmetyki jest doprowadzenie organizmu do stworzenia skórze takich warunków, aby uodpornić ją na wpływy zewnętrzne, aby naskórek nie ulegał uszkodzeniu, był miękki i elastyczny.

Zadanie powyższe rozwiązało Lab. Chem. Farm. M. Mallnowskiego, wyrabiając odpowiednio przyrządzone: Kremy i Pudry.

Pod pudr należy wcierać zawsze Krem Sportowy lub beztłuszczową Philodermine. Rolą pudru jest tylko pokrycie rogowej warstwy naskórka bez ubocznego działania. Umiejętnie przyrządzony puder jest odpowiedni dla każdej cery.

Pudry Higieniczne Lab. Chem. Farm. M. Mallnowskiego wyrabia w dwunastu najmodniejszych odcieniach, z pierwszorzędnymi surowcami, przygotowane według najnowszych wymagań nauki, absolutnie nieszkodliwe na cerę.

Kłopoty wydawnictw kartograficznych.

Źródłem olbrzymich strat były dla wydawnictw kartograficznych, błyskawicznie zmiany w karcie Europy, po ostatnich wydarzeniach europejskich.

Nasze domy wydawnicze przystąpiły w początkach r. b. do wydania nowego nakładu map Europy, uwzględniającego zmiany terytorjalne w b. Austrii i obszarach Czechosłowacji. Po wydrukowaniu tego nakładu, mapy okazały się znów przestarzałe, wskutek włączenia do Rzeszy — Czechosłowacji i Kłajpedy.

Obecnie przygotowywany już jest trzeci nakład, uwzględniający wszystkie zmiany w karcie Europy.

Wypadek z taksówki i poniósł śmierć.

(gd) Niezwykle tragiczny wypadek miał miejsce na szosie pomiędzy Gdynią a Orłowem.

Po przybyciu do Gdyni statku „Robur VI” radiotelegrafista tego statku Stefan Kopka postanowił udać się do rodziny, zamieszkałej w kolonii marynarskiej Witołno pod Gdynią. Ponieważ w tym samym kierunku jechał pierwszy mechanik statku, postanowili obaj wynająć taksówkę.

W drodze między Gdynią a Orłowem z niewiadomych jeszcze powodów otworzyli się drzwi taksówki i radiotelegrafista Kopka wypadł na szosę, przyczem uderzył głową o bruk tak nieszczęśliwie, że stracił przytomność. Kopka w drodze do szpitala nie odzyskał przytomności i zmarł.

Sp. Stefan Kopka ośmierościł żonę i dziecko.

IEZEM

DZIŚ.

*Dziś się otworzą dla nas kasy
i nie zabraknie nas — dla kas!
Gdy nam piorunem grożą czasy,
wezwanie idzie między masy
i nie zabraknie Polsce — nas!*

*Dziś, gdy świat cały, oburzony,
że mu się każą kłaniać w pas
patrzy przyjaźnie w nasze
strony,
do kas niesiemy swe miljony
I NIE ZABRAKNIENAS — DLA
KAS!*

JAN SINALCO.

Zbrodnia czy wypadek w folwarku na Wileńszczyźnie.

Donieśliśmy onegdaj o zagadkowym wypadku w folwarku Nikolino, położonym niedaleko od Wilna. Żona mieszkającego tam dozorca Lebediewa wraz z dwójkiem dzieci zginęła zatruta w tajemniczych okolicznościach, zaś jej mąż z dwójkiem pozostałych dzieci odwieziony został do szpitala wileńskiego w groźnym stanie.

Niewiadomo czy mamy tu do czynienia ze zbrodnią, czy też z wypadkiem. Niewiadomym jest wogóle, jaka była przyczyna zatrucia. Znaki oparzellnowe na ciałach zmarłych i rannych posiadają jakoby według niektórych opinii wszystkie cechy zatrucia gazem bojowym: iperytem. Byłoby przedwczesnym jednak twierdzić z całą pewnością o przyczynie wypadku, do chwili, gdy wdrożone już śledztwo sprawy tej ostatecznie nie wyjaśni.

Płaszczce Kostiumy A. BROSS-RYNEK 12

2194K

Do kary śmierci dołączyła mu się jeszcze jedna kara.

(So) W sądzie okr. w Białymstoku ogłoszono wyrok w sprawie głośnego mordercy ze Starosielca, Władysława Poskrobko, który tym razem wspólnie ze Stefanem Balonsem odpowiadał za usiłowanie zorganizowania napadu rabunkowego na agencję pocztową w Starosielcach. Poskrobko skazany został na 2 lata więzienia, a Balons na 1 rok więzienia, przyczem Balonsowi sąd zawiesił wykonanie kary i nakazał niezwłocznie zwolnić go z więzienia.

Poskrobko — jak wiadomo — ma już za sobą wyrok śmierci za mord w Starosielcach. Wyrok ten jeszcze się nie uprawomocnił, gdyż Poskrobko odwołał się do sądu apelacyjnego w Warszawie, mimo że w ostatnim swem słowie sam prosił o karę śmierci.

Biskupi Francji wobec zagrożonego pokoju.

(KAP). Z inicjatywy kardynała Verdiera ma być zwołana konferencja biskupów Francji, która omówi obecną sytuację międzynarodową, oraz groźbę wojny światowej, wiszącą nad Europą.

Kola zbliżone do rządu francuskiego oświadczają, że inicjatywa ta znalazła pełne zrozumienie rządu Daladiera.

Zgon obrońcy Mussoliniego.

(Elk) W Medjolanie zmarł w wieku lat 69 adwokat Francesco Bonavita, który w burzliwych latach 1914—15 występował kilkakrotnie jako obrońca Benito Mussoliniego w procesach politycznych w Medjolanie, Forli i Parmie. Zmarły należał do grona najwierniejszych przyjaciół wodza faszystów i razem z najbliższymi współpracownikami Mussoliniego, Filipem Corridoniem, organizował w roku 1915 pierwsze komitety t. zw. „interwentystów”, prowadzących otwartą propagandę na rzecz przystąpienia Włoch do wojny światowej po stronie Francji i Wielkiej Brytanji.

„Dante nie był aryjczykiem”.

(Elk) Dziennik rzymski „Il Popolo di Roma” zamieszcza ciekawą korespondencję z Monachium, poświęconą X Kongresowi niemieckich stowarzyszeń dla badań rasowych.

Szczególne uwaga zwraca sprawozdawca dziennika na odczyt prof. Eugenjusza Fischera „O charakterystykach rasy etruskiej”, w którym uczony niemiecki dowodził, że Etruskowie nie byli Aryjczykami, lecz stanowili zupełnie odrębną i bliżej nieznaną rasę.

Prof. Fischer — jak pisze „Il Popolo di Roma” — zechciał nazwać rasę tę „rasą orla” ze względu na zakrzywione nosy, charakterystyczne Etrusków. Ponieważ zaś Dante miał profil wybitnie orli i urodził się w Toskanie (Florencja), czyli w kraju, gdzie ongiś zamieszkiwali Etruskowie, przeto nie może być, zdaniem uczonego Niemca, żadnej wątpliwości, że twórca „Bońskiej Komedji” był Etruskim, a więc nie Aryjczykiem.

Wywody prof. Fischera ogłasza dziennik rzymski bez komentarzy.

Wielki dzień Polaków w Chicago.

Wzruszająca manifestacja wychodźstwa ku czci Paderewskiego.

(sw) W wypełnionej po brzegi olbrzymiej sali Auditorium w Chicago odbył się w dniu 19 marca koncert Ignacego Paderewskiego, stanowiący, jak stwierdzają pisma polskie, wychodzące w Ameryce, wielki dzień Polonii, która w znacznej liczbie przybyła na koncert, choć większość słuchaczy stanowili Amerykanie. Pisma te kreślią obszernie wrażenia z tego występu



Ignacy Paderewski, podczas koncertu w Chicago.

mistrza, w podobnie entuzjastyczny sposób, jak to uczynił onegdaj na łamach IKC ks. A. Syski, pisząc o koncercie Paderewskiego w Detroit.

W Chicago grał on utwory Haydna, Mozarta, Beethovena, Schuberta, Liszta, czując oczywiście słuchaczy szczególnie arcydzielniami Szopena. Pisma podkreślają, że choć

znać już na mistrzu podeszły wiek, choć posuwa się po scenie powoli, siada na krześle ciężko, a gdy podnosi się, by pokłonić się publiczności, to musi użyć obu rąk, lecz duch jest wciąż jeszcze młody, ręce energiczne, palce elastyczne, technika precyzyjna, interpretacja muzyczna świeża, dokładna i zachwycająca. Wielka rzesza, składająca się z około 4.500 osób, oddawała Paderewskiemu hołd, nie tylko owacyjnymi, burzliwymi oklaskami, ale i kilkakrotnym powstawaniem z miejsc. Po koncercie złożyli mistrzowi gratula-

cje: konsul generalny R. P. dr. Gawroński, gen. Marjusz Zaruski, burmistrz Chicago Kelly, który wygłosił serdeczne przemówienie, wyrażając mu wdzięczność za jego przybycie do Chicago oraz Frederick Stock, długoletni dyrygent chicagowskiej orkiestry symfonicznej, a serdeczny przyjaciel Paderewskiego. Obaj padli sobie w objęcia i

rozplakali się ze wzruszenia.

Związek Narodowy Polski uczcił wielkiego rodaka adresem holdowniczym, wręczonym mu przez dwie harcerki związkowe w strojach narodowych. Tekst adresu, wykonanego na pergaminie i oprawionego artystycznie w czerwone skórki okładki, wyraża serdeczne uczucia 5-milionowej Polonii amerykańskiej, wymieniając jego wielkie zasługi dla Polski.

„Skupiłeś w sobie, Panie Prezydencie — są m. in. słowa adresu — wszystkie najpiękniejsze i najsłodsze pierwiastki narodu polskiego i dzięki wszechstronnemu geniuszowi stałeś się hetmanem polskich dusz. W ciężkich latach niewoli byłeś symbolem honoru i dostojności narodowej. Proroczym duchem widziony, wyczuwając nadchodzącą burzę dziejową, na dwa lata przed wybuchem wojny, wniosłeś Panie Prezydencie własnym kosztem pomnik ku uczczeniu zwycięstwa pod Grunwaldem, wyraz wskazań i wiary w bohaterstwo narodu.

W swoich turach koncertowych przez całe życie — jak świat długi i szeroki — sławiłeś imię polskie. Zaś w okresie krwawych zmagających wojennych stałeś się aniołem opiekunym narodu polskiego i heroldem smartychwań Polaki. W pamiętnych tych dniach rzuciłeś na szalę wszystko co miał najdroższego: pracę, geniusz, nazwisko, czas, fortunę, wszystko dla ukochanej Ojczyzny.

Twoją to jest zasługą, Panie Prezydencie, że wśród 14-tu punktów Wilsona o przebudowie świata znalazło się żądanie wielkiego wodza Stanów Zjednoczonych o niepodległość, zjednoczonej Polsce. Twoją to jest niespożyta, Panie Prezydencie zasługa, że na konferencji pokojowej w Wersalu przy współpracy sp. Romana Dmowskiego potrafił Pan unieścić wrocie zakusów i doprowadzić do uznania niepodległości Polski”.

Ten akt hołdu skończył się zapewnieniem, że wznieśli hasła, rzucane przez wielkiego Polaka hojną dłonią, zachowa Polonia amerykańska w sercach i przekazuje następnym pokoleniom. Paderewski wystąpił z uwagą przemówienia okolicznościowego małej harcerki, wręczającej adres, poczem podziękował serdecznie Związkowi Narodowemu za pamięć i uczładował obie harcerki.

„Yankee Clipper” w Lizbonie.



Na ilustracji widzimy wodowanie wielkiego hydroplanu „Yankee Clipper” w Lizbonie, po przełocie trasy Baltimore — Azory — Lizbona.

Dzięki użyciu specjalnego układu oraz tylko dwóch lamp odbiorczych odbiornik zużywa tylko 4,5 m w obwodzie anodowym, a więc może być zasilany tą samą baterią anodową do sześciu miesięcy. Dwuoltowe lampy tego odbiornika mogą być zasilane źródłem zasilania zarówno z akumulatora, jak i ogniu suchych.

Nie bacząc na użycie tylko dwóch lamp, odbiornik rozporządza znaczną siłą audycji, umożliwiającą dobry odbiór radiowy w średniej wielkości pomieszczeniach mieszkalnych. Zastosowanie głośnika dynamicznego zapewnia bardzo dobrą wierność odtworzenia audycji.

Odbiornik zbudowany został całkowicie z części krajowych.

„Ciesz się Prago — twój protektor przyjeżdża!”

(z) Prasza niemiecka donosi, iż w dniu dzisiejszym, t. j. 5 bm. protektor Rzeszy dla Czech i Moraw minister v. Neurath obejmie urządowanie w Pradze.

Min. v. Neurath przybędzie do Pragi specjalnym pociągami z Berlina o godz. 10-tej rano. Na godzinę przedtem przyleci samolotem do Pragi główny dowódca armii niemieckiej gen. v. Brauchitsch. W dniu tym odbędzie się wielka parada wojskowa wszystkich oddziałów grupy armii 3, stacjonujących w Pradze i w okolicy. Na uroczystość tę zostali zaproszeni m. in. prez. dr. Hacha ze swoim szefem gabinetu, przedstawiciel dawnej armii czeskiej, nadburmistrz m. Pragi i szef policji czeskiej.

Uroczysty capstrzyk na Hradczynie zakończył ma ten — „jak piszą Niemcy — „historyczny dzień” przejęcia urzędowania przez protektora Rzeszy v. Neuratha.

Młodzi Francuzi zadarmo uczyć się będą pilotażu.

W Paryżu ogłoszono dekret rządowy, na mocy którego utworzona będzie organizacja dla bezpłatnego szkolenia młodzieży na pilotów wojskowych. Instruktorzy, mechanicy, samoloty i całkowite wyposażenie będą dostarczane przez lotnictwo wojskowe, które obejmie kontrolę nad nową organizacją.

Celem tej organizacji jest propaganda lotnictwa i szkolenie lotników. Podlega ona kontroli lotnictwa wojskowego, nie posiada jednak całkowicie militarnego charakteru. Do organizacji są dopuszczani młodzi ludzie w wieku powyżej 16 lat. Muszą oni się zobowiązać do trzyletniej służby, przyczem pierwszy rok jest przeznaczony na szkolenie teoretyczne, dwa następne poświęcone są ćwiczeniom praktycznym.

Potrzebne środki pieniężne będą w każdej wysokości dostarczane przez rząd francuski.

Grabarz Austrii o swych dawnych — idealach...

(KAP) Na łamach „Angriffu” ukazał się z okazji pierwszej rocznicy Anschlussu Austrii, dłuższy artykuł dra Seyss-Inquarta, byłego członka rządu Schuschnigga i byłego działacza katolickiego. M. in. krytykuje on encyklikę papieską „Quadragesimo anno”.

Pisząc o dawnym Frontie Patriotycznym w b. Austrii, ten renegat katolicyzmu w następujących słowach wyraża się o swych dawnych towarzyszach:

„Front Patriotyczny nie był absolutnie w stanie opanować sytuacji. Przy gorączkowym szukaniu jakiegoś programu, któryby mógł panować nad tym bezdecegiem molochu (dieser ideenlosen Klingenherbschaft) nadać jakąś treść i sens, natrafiono na t. zw. „encyklikę Quadragesimo anno”. Zasady w niej zawarte — tak organicznie obce i mylne, jeśli chodzi o duszę niemiecką — zostały przejęte i oto powstało „chrześcijańskie państwo stanowe”. ów twór przypadku... Państwo w duchu Quadragesimo anno (der Quadragesimo-anno Staat) z jego średnio-wiecznym zagmatwaniem systemem stanowym było dekoracją fasady maskującą złudzenia i autosugestję...”

ODZYWIAJ skóre VITAFORM

VITAFORM — to olejek witaminowo-hormonowy do wcierania w skórę twarzy i szyi, zawierający witaminę A i hormon płciowy żeński oestron. Skuteczność działania Vitaformu zapewnia specjalne opakowanie w postaci ampułek szklanych hermetycznie zatopionych. Vitaform usuwa radykalnie zmarszczki i działa odmładzająco niezależnie od rodzaju skóry. Vitaform jest do nabycia w sklepach L. Spiess i Syn, w perfumeryach i składach aptecznych.

VITAFORM

ANTIBA

Mamy już odbiornik popularny

Rozstrzygnięcie konkursu na odbiornik bateryjny.

Z dniem 2 stycznia br. ogłoszony został przez Polskie Radio wspólnie z Komitetem do Spraw Kultury Wsi oraz Państw. Instytutem Telekomunikacyjnym konkurs na model produkcyjny polskiego popularnego odbiornika bateryjnego.

Zadaniem konkursu było uzyskanie całkowicie krajowego modelu odbiornika przystosowanego do potrzeb radiofonizacyjnych ludności wiejskiej oraz do wynagrodzeń masowej seryjnej produkcji.

Dowodem żywego zainteresowania tym konkursem i świadomością jego celu było 27 zgłoszeń całkowicie opracowanych oryginalnych odbiorników radiowych.

Celem przeprowadzenia szczegółowego badania i oceny tych nadesłanych odbiorników P. R. powołało sąd konkursowy w osobach delegatów Komitetu do Spraw Kultury Wsi oraz P. I. T.-u pod przew. prof. dr inż. Janusza Groszkowskiego.

Zgłoszone odbiorniki rozpoczęły swą zmienną wędrówkę poprzez stoły laboratoryjne Państw. Instytutu Telekomunikacyjnego, gdzie dokonano szczegółowych pomiarów i prób nadesłanych modeli.

W wyniku całomiesięcznej pracy nad konkursem

sowy Jednogłośnie zdecydował przyznać nagrodę 5.000 zł. odbiornikowi nadesłanemu pod godłem „Dla wsi i miasta”, jako najlepszemu odbiornikowi, zarówno pod względem technicznym jak i dostosowania do warunków radiofonizacji wsi.

Po otwarciu zapieczętowanej koperty z godłem okazało się, iż nagrodzony odbiornik opracowany został i zgłoszony przez Państwowe Zakłady Tele- i Radioelektryczne w Warszawie.

Nagrodzony odbiornik jest jednoobwodowym dwulampowym aparatem bateryjnym. Odnacza się on niezwykle celową i jednocześnie prostą konstrukcją elektryczną i mechaniczną.

Odbiornik posiada tylko trzy organy strojenia, a mianowicie lewa gałka regulująca jednocześnie jako przełącznik zakresów. Prawa gałka reguluje siłę i selektywność odbioru oraz służąca ponadto reakcją, strojenie zaś odbywa się przy pomocy tarczy poziomej wmontowanej pod głośnikiem.

Odbiornik dla wsi i miasta

odnacza się niezwykle oszczędnością eksploatacji.

Czytajcie miesięcznik
NASI PRZYJACIELE **ZOZ**

Ciekawe opowiadania wybitnych pisarzy z życia zwierząt, różnorodne i bogate ilustracje, kronika, humor.



Opłata roczna tylko 1 zł!
 Przy abonamentach zbiorowych zniżki.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Zwierzyniecka 42. Tel. 110-10.
 2196K

Ochotnicy włoscy zakładają swój dziennik w Alicante.

(elk) Jak donosi prasa włoska, w Alicante (Hiszpania) powstał nowy dziennik „Littorio”, przeznaczony wyłącznie dla legionistów włoskich, stacjonujących w tym mieście. Założycielem dziennika jest dowódca legionistów, gen Gambara.

Wiadomość powyższą komentują obserwatorzy zagraniczni, jako dowód, że ochotnicy włoscy nie prędko jeszcze opuszczają Hiszpanię.

Wieżnienna atmosfera w Pradze uniemożliwia pracę dziennikarzom.

Wobec pogarszających się stosunków politycznych na terenie okupacyjnym czesko-morawskim, przedstawiciele prasy z granicznej opuszczają masowo Pragę. W ostatnich dniach nastąpił również wyjazd wszystkich przebywających dotychczas na terenie Czechosłowacji dziennikarzy polskich.

Wskutek przejęcia z dniem 1 kwietnia władzy na terenie protektoratu czesko-morawskiego z rąk okupacyjnych władz wojskowych przez niemieckie władze cywilne, uprawnienia tajnej policji niemieckiej rozrosły się tam do tego stopnia, że praca dziennikarzy zagranicznych stała się zupełnie niemożliwa a pobyt ich bezcelowy.

Włochy bez kawy.

(R) Od kilku dni daje się odczuć w enclach Włochów brak kawy i to nie tylko lepszych gatunków, lecz nawet średnich i gorszych. Sklepy kawy i kawiarnie starają się zrazić złemu, dosypując do resztek „Mokki” lub „Harraru” miazę z palonych kasztanów, skutkiem czego wonne dawniej „espresso” straciło zupełnie aromat i nabrało przykrego, cierpkiego smaku. Toteż coraz mniej osób pije dziś we Włoszech kawę, a słynne „Bary Espresso” zaczynają świecić pustkami.

Brak kawy tłumaczy sferę kupiecką niemożnością uregulowania opłat tranzytowych kanału Sueskiego za transporty kawy z Afryki wschodniej.

Jak wiadomo bowiem od czasu zdobycia Etyopji przeważającą część zapotrzebowania krajowego pokrywają Włochy kawą z plantacji etjopskich w Harrarze i Caffie. Podobno rząd włoski odmówił udzielenia na ten cel odpowiednich zezwoleń dewizowych, motywując odmowę swą koniecznością oszczędzania rezerw waluty zagranicznej.

Czytajcie „Na Szerokim Świecie”

H. BUGGE MAHRT

Pojedynek nad fiordami

Z upoważnienia autora przełożyła
 Helena Hellerówna

ROZDZIAŁ V.

A potem siedzę w poczekalni, z której wchodzi się do gabinetu komendanta bazy. Maszyny do pisania stukają, telefon dzwoni. Pragnę wrócić do służby. Korzystałem z sześciomiesięcznego urlopu. Termin upłynął. Już najwyższy czas rozpocząć pracę nanowo.

Jestem tak zmęczony, że oczy mi się zamykają. Zupełnie naturalna reakcja po nieprzespanych nocach i nerwowym naprężeniu. Doznaję takiego wrażenia, jakby zdjęto z moich bark ciężar, który mnie przytłaczał. Otrzymałem spokój. Nie umiem lepiej tego wyrazić. Pozbyłem się gnębiącej mnie zmyły, tajemnych mocy, które dokuczały mi w ciągu ostatnich sześciu miesięcy (a właściwie przez całe moje życie).

Obecnie pragnę jedynie snu i jestem pewny, że wyżyłem się raz na zawsze koszmarnych widziadeł.

Zaofiarowałem swe życie, lecz los nie przyjął go. Teraz nasze rachunki są wyrównane. Co więcej pozbyłem się morderczych instynktów, które od lat nurtowały we mnie. Zwyciężyłem, ponieważ

danem mi było doznać znów z całą intensywnością tego pragnienia, gdy aparat obracał się w powietrzu. Skończyłem z tem zupełnie.

Uparte muchy brzęczą pomiędzy zalanymi słońcem firankami a szybam otwartego okna. Nawet ponure meble gabinetu lśnią w promieniach. Ziewam. Tykanie zegara, rozkręcające ciszę na drobniutkie cząsteczki, usypia mnie. Czas zdaje się wychodzić z jakiejś maszyny, drukować się w nieskończoność na pasku odbiornika Morse’go, przynosząc stale te same wiadomości: „Nic się nie dzieje, chyba to, że jest lato”. Zapewne drzemałem, gdy ktoś trzasnął drzwiami. Zerwałem się. Widzę stojącego przedemną szefa. Idę za nim do gabinetu. Prosi mnie, bym usiadł koło jego biurka. Jego wysoka sylwetka zarysowuje się na tle wiszącej za nim na ścianie mapy Norwegii. Wydaje się zagniewany i wlepią we mnie szare oczy.

— Ach, wrócił pan.
 — Tak, przyjechałem wczoraj.
 — Więc to wczoraj pan przyjechał...
 Bierze rozcinacz z biurka i bawi się nim, nie spuszczając ze mnie oka. Z mojego zmęczenia nie pozostało ani śladu. Nagle rzuca rozcinacz na biurko.

— Kto panu pozwolił wykonywać akrobacyjne sztuczki na aparacie, będącym własnością naszego Towarzystwa?

Zacisnąwszy ręce na poręcz swego fotelu przesywa mnie swym przenikliwym wzrokiem.

— Nikt. Musiałem jednak w ten sposób postąpić.

— Doprawdy? Musiał pan? W takim

„Dar Pomorza” powrócił do Gdyni.



W ub. sobotę powrócił do Gdyni po 6-miesięcznej podróży ćwiczebnej statek szkolny „Dar Pomorza”. Ilustracja na lewo przedstawia „Dar Pomorza” przy nabrzeżu, na prawo serdeczne powitanie matki z synem przyszłym „wilkim morskim”.

Ostatnie ślady odrębności Austrii zniknęły...

(z) Dzień 1 kwietnia b. r. stał się — jak pisze prasa niemiecka — historycznym dniem dla „Marchji wschodniej” (b. Austrii). W dniu tym Marchja wschodnia została całkowicie złączona z Trzecią Rzeszą.

1 bm. skasowane zostały ostatnie barjery celne między Trzecią Rzeszą a Marchją wschodnią, a weszły w życie te same prawa, te same podatki, i rozpoczęła się gospodarka, wzorowana na liniach wytycznych Trzeciej Rzeszy. W Wiedniu, w Linzu, w Grazu i w Innsbrucku powstały w miejsce rozwiązanych z dniem 31 ub. m. cechów cztery izby gospodarcze. Stworzono w ten sposób cztery okręgi gospodarcze, którym podlegać będą działy: przemysłu, handlu, rzemiosła, komunikacji i turystyki zagranicznej. Tam, gdzie dotąd istniało austriackie ustawodawstwo celne, weszły obecnie w życie taryfa celna, wszelkie przepisy ustawodawstwa celnego Trzeciej Rzeszy. Podobnie jak na terenie Rzeszy, tak i na terenie Marchji

wschodniej zniesiony został podatek przy zakupie nowych samochodów.

Jeżeli idzie o gospodarstwo domowe, to w przyszłości masło, słonina, smalec i inne tłuszcze sprzedawane będą w handlu detalicznym tylko na zasadzie list klientów. Jaja kurze i kaczki sprzedawane będą tylko w pewnych określonych ilościach; podatek od wina odpada.

Obowiązująca dotychczas w b. Austrii ustawa o podatku od dokumentów zostaje zniesiona. W miejsce daniny na opiekę społeczną wchodzi podatek obywatelski. Nad invalidami wojennymi rozłożona będzie opieka wedle wzorów, obowiązujących w Trzeciej Rzeszy, co — zdaniem prasy niemieckiej — stanie się dla nich bardzo korzystnym.

Austriackie koleje włączone zostały w sieć kolei Trzeciej Rzeszy. Także i dawna policja austriacka uległa złączeniu z niemiecką. Członkowie jej noszą od 1 bm. jasno-zielone uniformy z czakiem.

„Rozkosze” mieszkańców zhitleryzowanego Gdańska.

Zachodnia Ag. Prasowa podaje relację swego korespondenta z Gdańska o rozmowie z pewną obywatelką gdańską narodowości niemieckiej. Relacja ta brzmi:

Rządów hitlerowskich w

Gdańsku mają już Niemcy gdańscy powyżej uszu. Kupcy muszą prowadzić potrójną buchalterję, co jest dla nich szalenie kłopotliwe, zwłaszcza, że muszą księgować nawet ilość zu-

żytego papieru pakunkowego itp. drobniarzy. Kupcy posiadający kasy automatyczne są obowiązani przychodzić codziennie, potwierdzony przez wiarogodnego świadka, podawać codziennie do urzędu skarbowego.

— Czy coś podobnego istnieje w jakimśkolwiek kulturalnym państwie? — pyta owa Niemka.

A dalej ta ciągła żebrania na ulicach i po domach. Tak np. w sobotę 4 marca sprzedawali lalki do przypinania po 50 pf. na pomoc zimową, w niedzielę 5 marca na ulicach powystawiano formalne kordony zbierających na W. H. W. tak, że mowy nie było o przejściu bez zapłacenia „harczu”. W poniedziałek 6 marca zarządzone dzień „1 funta”. Każdy właściciel sklepu musiał ofiarować na W. H. W. 1 funt produktów żywnościowych. We wtorek 7 marca chodzili z puszkami do domów i sklepów. W środę 8 marca sprzedawano po domach mowę drukowaną, aby ją mógł stale czytać.

Rozmówcy korespondenta Z. A. P. powiada, że gdy młody chłopak przyszedł jej zaproponować kupno tekstu z mową — powiedziała mu, że gdy chce się z nią zapoznać, słucha radia. Na to chłopiec powiedział jej, że to co się przez radio słyszy można zapomnieć, a każdy prawowity Niemiec powinien posiadać mowę drukowaną, aby ją mógł stale czytać.

— Narazie jestem wolnym człowiekiem i nie muszę — czyżbyśmy już byli pod kuratelą? — To mówiąc, zatrzasnęłam mu drzwi przed nosem, bo człowiek już ma naprawdę dość tej żebrania.

Dramatyczna tułaczka żydowskich emigrantów.

(Tebe) Na pokładzie rumuńskiego statku „Sandu” wyjechało przed kilku tygodniami 270 emigrantów żydowskich do Palestyny. Chcieli oni drogą nielegalną dostać się do tego kraju. Władze angielskie przeszkodziły temu, wobec czego statek przywiózł z powrotem żydowskich emigrantów do Konstancy.

Swego czasu emigranci ci, odjeżdżając do Palestyny, wszystkie swoje zapasy gotówkowe oddali w ręce agentów i obecnie znaleźli się bez środków do życia. Władze rumuńskie zatrzymały emigrantów rumuńskich w Konstancji, aż do dalszej decyzji władz.

Padający koń przyprawił o śmierć młodą amazonkę.

W tragicznych okolicznościach zginęła 16-letnia księżniczka niemiecka Ryksa Oldenburg, której zwłoki po całonocnych poszukiwaniach znaleziono w lesie, o kilka kilometrów od zamku Lensahn w prowincji Szlezwig-Holsztyn. Obok zwłok księżniczki leżał martwy koń. Przyczyną wypadku był udar serca, któremu uległ koń. Padający przyniósł księżniczkę tak nieszczęśliwie, że poniosła ona śmierć.

„Kurier Lekarski” i „Kurier Kobiety”

zamieszczamy na stronach 20 i 21 dzisiejszego numeru „J. K. C.”.

wyjmuję jakieś akta, szuka w nich czegoś, znajduję odpowiadający dokument i podaje mi go. Czytam. Jest to świadectwo dotyczące moich ówczesnych lotów, dokonywanych w najrozmaitszych warunkach atmosferycznych, nawet podczas gęstej mgły. Stwierdzam, że ćwiczenia wypadły zupełnie zadowalające, bez najmniejszego zarzutu i zwracam dokument.

— Czy pan jest zupełnie pewny, że pan nie wytłumaczył sobie mylnie owych słów, które pan wówczas słyszał w Croydon? To wszystko jest doprawdy dziwne.

— Możliwe, że przesłyszałem się. Ponieważ jednak byłem przekonany o swym niedołęstwie, odrzuciłem to i uwierzyłem.

— I to przeświadczenie skłoniło pana do wykonania dziś tych cyrkowych ewolucji, podczas których mógł pan złamać kark?

— W pewnej mierze — tak. Zdołałem już poniekąd przezwyciężyć to poczucie niższości, ale chcąc wyzwolić się zeń w zupełności, musiałem odważyć się na to ryzyko.

— A teraz sądzi pan, że się to panu powiodło?

— Tak.

Bębni palcami po biurku. Sieć drobniutkich zmarszczek pokrywa jego ogorzałą twarz.

— Czy nie zamierza pan wrócić do służby w charakterze zawodowego pilota?

— Wolałbym pracować jeszcze jakiś czas jako radiotechnik. Później zobaczę... Na decyzję zawsze jest czas.

Obrócił się z krzesłem i nachylił się nad mapą.

(C. d. n.)

Walcza z OBSTRUKCJĄ

przeciszczające
pigulki ALDOZA,
znak ochronny
„GÓRAL”. Działają łagodnie.
Stosuje się przy nadmiernej otyłości.

ALDOZA

Znak ochronny „GÓRAL”

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY.



W górach wiatr halny.

(PAT) Komunikat meteorologiczny z wtorku 4 bm.

W nocy na wtorek zaczęło do Polski napływać ciepłe powietrze z południa. Obecnie mamy te ogarnęły już cały niemal kraj, powodując znaczne ocieplenie. Intensywny przepływ tego powietrza nad Polską utrzyma się również dziś we środe.

Temperatura o godz. 7 wynosiła od -1 st. w północnej Wilieńczyźnie do 9 st. w dzielnicach południowych. O godz. 8 notowano w kraju: Gdynia 7, Poznań 7, Bielsztok 5, Warszawa 7, Łódź 8, Brześć 6, Lublin 8, Św. Krzyż 5, Kraków 7, Cieszyń 8, Kasprowy Wierch -2, Suwałki 5, Wilno 1, Piasek 4, Łuck 5, Lwów 7, Słanki 5, Toruń 2, Pop Iwan -2, Zakopane 4, Hala Chochołowska 4, Hala Gasienicowa 2, Morskie Oko 3, Kryńca 6, Zwardoń 5. — Zagranicą: Sztokholm 2, Kopenhaga 5, Bruksela 11, Londyn 9, Paryż 11, Lizbona 12, Genewa 10, Berlin 6, Wiedeń 9, Budapeszt 7, Belgrad 13, Sofia 6, Kijów 3, Moskwa -4, Tallin 1, Kowno 2.

Głębokość pokrywy śnieżnej w górach wynosiła: 18 cm Zwardoń, 67 cm na Hali Chochołowskiej, 100 cm przy Morskim Oku, 365 cm na Kasprowym Wierchu, 50 cm w Kryńcu, na Jaworzynie i w Sławsku na Kryścinie, 120 cm na Zaroślaku, oraz 50 cm na Pop Iwanie.

W godzinach popołudniowych w Wilieńskim, na Polesiu i Wołyniu było pochmurno, miejscami młotowano deszcze. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: od 9 do 16 stopni powyżej zera. Jedynie Wilieńczyzna znajduje się jeszcze pod wpływem chłodnych mas polarnych, miała temperaturę około plus 4 st. Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch mglisto przy temperaturze -1 st. i porywistym wietrze południowym. Pop Iwan dość pogodnie przy temperaturze plus 1 st. i umiarkowanym wietrze zachodnim.

JAKĄ DZIŚ BĘDZIEMY MIELI POGODĘ?

Przewidywany przebieg pogody w środę 5 bm.: Rano mglisto. W ciągu dnia chmurno z rozproszonymi deszczami. W okolicach północnych miejscami przelotne deszcze. Ciepło. Silne wiatry południowe i południowo-zachodnie, wg ów halny.

* * *

Państwowy Instytut meteorologiczny we Wrocławiu przewiduje w najbliższych dniach niezmieniony stan pogody.

Gdziekolwiek sięga Krzyża ramię...

Gdziekolwiek Krzyż sięga ramię,
a sięga wszędzie, gdzie jest człowiek,
bunt złego w duszach się zalamie,
spłyną krwawiące łzy z pod powłok.

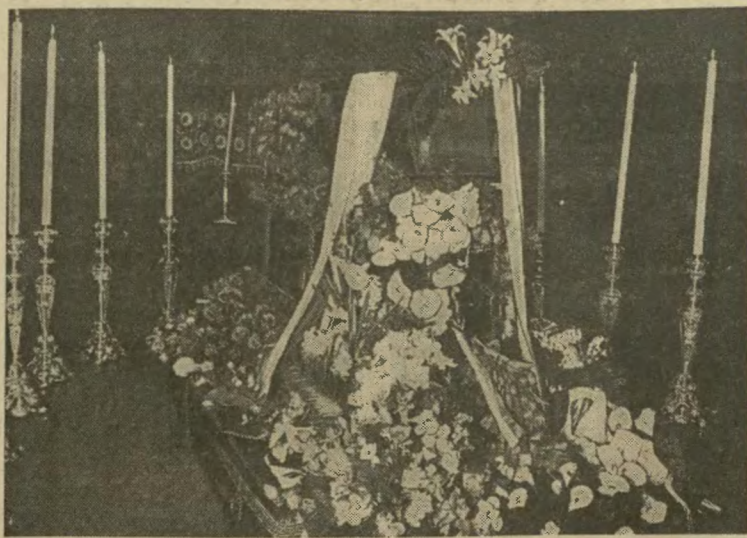
Zastępną w bólu serca dzwonów,
młodość przyziemnych zniknie rzeczy,
z męki Chrystusa, Jego zgonu
rodzi się wielki czyn człowieka.

MIECZYSLAW ZIELENKIEWICZ.

(—) WIELKA ŚRODA. Z powagą i w dostojnej godności czynione przygotowania duchowe do obchodu największego święta chrześcijaństwa, nabierają szczególnej wymowy w dniach Wielkiego Tygodnia. Celem ich jest silne zaakcentowanie doniosłości dla zbawienia ludzkości faktów, których pamięć kościół w tym czasie obchodzi. Jest to okres dawniej bardzo ciężkiej żałoby i ściśle przestrzegane surowego postu. Obecnie ściśle post obowiązuje tylko w ostatnie dni tego tygodnia. Najważniejszymi cechami nabożeństwa w tym tygodniu jest odczytywanie, poczynając od Wielkiego Wtorku, we Mszy św. Paśły (we wtorek według św. Marka, w środę według św. Łukasza, w piątek według św. Jana) oraz rozpoczynające się dziś, w Wielką Środę trzdyniove t. zw. „Ciemne Jutrznie”.

(—) 40-LECIE KAPLAŃSTWA OJCA ŚW. PIUSA XII. (KAP) W dniu 2 b. m. przypadała 40-letnia rocznica otrzymania święceń kapłańskich przez Ojca św. Piusa XII. Zgodnie z życzeniem Papieża, poza artykułami w prasie i licznymi telegramami, które napłynęły ze wszystkich stron świata, rocznica ta nie była upamiętniona przez jakiegokolwiek szczególnie uroczystości.

Po zgonie śp. płk. Walerego Sławka.



Trumna ze zwłokami śp. płk. Walerego Sławka w mieszkaniu zmarłego.

Sądowy epilog głośnej katastrofy kolejowej.

(ZJ) Na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Żurawnie odbyła się rozprawa karna, stanowiąca epilog głośnej w sierpniu ub. roku katastrofy kolejowej, jaka wydarzyła się na stacji kolejowej Żurawno-Nowosielce.

Przed sądem staneli: Stanisław Mazur, dyżurny ruchu PKP, dwaj funkcjonariusze kolejowi pełniący służbę nastawniczych, Michał Gładysz i Michał Cybulski oraz maszynista pociągu Erazm Worwa, pozostający pod zarzutem spowodowania katastrofy kolejowej oraz

Śmierci jednego z kolejarzy.

Szczegóły samej katastrofy, która pociągnęła za sobą śmierć hamulcowego śp. Jana Gonciarza oraz ciężkie uszkodzenia u czterech członków obsługi pociągu z jej kierownikiem Borysowskim na czele, znał nie są Czytelnikom z naszych relacji.

W akcie oskarżenia stwierdził prokurator, że osk. Mazur, zmieniając samowolnie tor wjazdu dla pociągu towarowego zdążającego ze Stanisławowa do Lwowa, nie zawiadomił o tym podległej sobie obsługi kolejowej na stacji. Pociąg wjechał na tor inny niż zwykły był normalnie wjeżdżać, a to na tzw. tor ślepy, zamknięty nasypem

ziemnym. Prokurator dopatrywał się również winy w działaniu maszynisty pociągu osk. Worwy, który z miejsca nadał pociągowi

nadmierną chyżość,

co w konsekwencji swej spowodować miało, że pociąg z tem większą siłą wpadł na nasyp ziemny, gdzie parowóz zarył się w ziemię, a wagony spietrzywszy się, zostały uszkodzone, przyczem 6 wagonów uległo całkowitemu zniszczeniu wraz z ładunkiem.

Na rozprawie oskarżeni wyparli się winy, a zarówno maszynista, jak i obaj nastawniczcy bronili się tem, że w krytycznym czasie panowała

niezwykle gęsta mgła,

uniemożliwiająca widzialność na przestrzeni już kilku kroków.

Na miejscu katastrofy na stacji odbyła się wizja lokalna.

Po przemówieniu osk. publ. oraz obrońców zapadł wyrok skazujący osk. Mazura na 8 miesięcy warunkowo zawieszono go, pozostałych trzech oskarżonych sąd uniewinnił. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Ulaniecki.

(A) NA OTWARCIE PAVILONU POLSKIEGO NA WYSTAWIE ŚWIATOWEJ W N. JORKU udaje się wraz z min. Romanem, jako oficjalnym przedstawicielem rządu, wicemin. przemysłu i handlu p. Sokołowski. Jednocześnie wybiera się do Nowego Jorku grono wybitnych osobistości polskich: b. min. A. Zaleski, prezes Polskiego Komitetu Wystawy, wiceprezes Komitetu dyr. Jakubowski, sekretarz gen. dyr. Rasiński, przedstawiciel świata gospodarczego: gen. Maciszewski, B. Stypiński, płk. Sikorski, J. Gościński i t. d. Równocześnie z delegacją polską wyjedzie ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Biddle. S/s „Batory”, który zabierze delegację na otwarcie wystawy, opuści Gdynię w dniu 22 b. m.

(—) POCZTY PERONOWE NA USŁUGACH PODRÓŻNYCH. W podróży, nie wychodząc z wagonu, korzystać można z usług poczty peronowej. Poczty peronowe czynne są bez przerwy dzień i noc na stacjach węzłowych i większych dworcach autobusowych. Przyjmują one listy zwykłe i polecione, telegramy krajowe i sprzedają znaczki pocztowe.

(—) ZRYCZAŁTOWANE NAKAZY PODATKU DOCHODOWEGO I OBROTOWEGO. Urzędy skarbowe przystąpiły do przygotowań, związanych z wymiarem zryczałtowanego podatku dochodowego i obrotowego. Wyodrębniane są listy płatników, których dochód i obrót w r. 1938 nie przekroczył stawek, umożliwiających zryczałtowanie podatku. Nakazy podatku zryczałtowanego na lata 1939/1940, będą niebawem rozsyłane płatnikom z pouczeniem, iż mają oni prawo w ciągu dni 14-tu wystąpić do właściwego urzędu skarbowego o wyłączenie ich z ryczałtu.

(—) KOMORNICY BĘDĄ OBOWIĄZANI DO URZĘDOWANIA W SĄDZIE. W związku z budową nowych gmachów sądowych przewidziano w planach części pomieszczeń dla kancelarii komorników. Umożliwi to wprowadzenie w życie rozporządzenia ministra sprawiedliwości, nakładającego na komorników obowiązek urzędowania w gmachach, o ile tak zarządzi przez właściwego sądu apelacyjnego. Po raz pierwszy inowacja ta zastosowana ma być w stolicy w gmachu centrali sądów grodzkich, wybudowanych przy ul. Leszno. Będą w nim skoncentrowane biura 34 rewirowych komorników stołecznych.

(—) PO WIELKIEJ NOCY DAŁSZA SERJA WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH. Po świętach Wielkiej Nocy rozpoczyna się dalsze wybory samorządowe na terenie województw centralnych. W dniu 23 kwietnia odbędzie się głosowanie do rad miejskich w Piotrkowie Trybunalskim, Pabjanicach i Tomaszowie Mazowieckim. W Piotrkowie Trybunalskim dotąd większość w radzie miejskiej miały ugrupowania socjalistyczne, zaś w Pabjanicach rada była zdekompoltowana wskutek abstynencji narodowców.

(7) NAD POLSKIEM MORZEM ZAGNIEJDZIŁY SIĘ LABĘDZIE. Pomiędzy Kępą Swarzewską a nasadą półwyspu Helskiego pod Wielką Wsią-

Władysławem, zagniejdziło się stado dzikich labedzi, w liczbie 36 sztuk. Od lat nie notowano na tym odcinku zatoki tych pięknych ptaków, które o ile nie zostaną przetrzebione przez myśliwych, lub później w sezonie letnim, wypłoszone przez lotników, osiedlą się na stałe, zwłaszcza, że rybacy stwierdzili, że wysiadują one młode. Zaobserwowano również masowe ciągi gawronów, które kierują się ku cyplowi Helskiemu, by stamtąd przelecieć przez zatokę w stronę Prus Wschodnich.

Basia pij
KAWĘ SFINKS



HABERBUSCH, SCHIELE & %

Z KRAJU.

(Hr) W MAUZOLEUM KRÓLEWSKIM W BAZYLICE WILEŃSKIEJ zakończone już zostały prace, związane z ułożeniem posadzki w kaplicy św. Kazimierza. Posadzka ta jest sporządzona z polerowanych płyt granitowych. Materiał sprowadzony został z Wołynia, a czerwony granit z Wileńszczyzny. Obecnie rozpoczęte zostały prace przy tynkowaniu ścian i całkowitemu wykończeniu mauzoleum.

NA ZAOLZIU ZNAJDUJE SIĘ 20 ZAGOSP-DAROWANYCH SCHRONISK. W chwili obecnej znajduje się na terenie ziemi Śląska Cieszyńskiego 20 zagospodarowanych schronisk. Wiele schronisk, zniszczonych w czasie ewakuacji czeskiej,

MARJA Z ZOPOTHÓW
HOEFELICHOWA

wdowa po lekarzu
opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 3 kwietnia br. w Murkach, przeżywszy lat 65.
NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE odbędzie się w kościele parafialnym w Murkach dnia 5 b. m., o czym zawiadamiają postrżeni w głębokim smutku
córki, siołecio i wnuki.

OTYLJA Z ZABIELSKICH
ŁACZYŃSKA

b. właścicielka dóbr ziemskich
zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 2 kwietnia 1939, przeżywszy lat 85.
Rodzina.

doprowadza się obecnie, dzięki staraniom Pol. Tow. Tatrzńskiego, do stanu używalności.

(sw) KUPIEC ZASTRZELIŁ NAUCZYCIELA. W osadzie Terebno, gminy Radawa, w pow. jarosławskim, 24-letni Mieczysław Lasota, kupiec, zam. w Jarosławiu, strzelił kilkakrotnie do nauczyciela, 30-letniego Dominika Nowickiego, kładącego trupem na miejscu. Przyczyną morderstwa była jakoby bliźnia znajomość, jaką Nowicki zawarł z żoną Lasoty. Po dokonaniu zbrodni Lasota zgłosił się w komisariacie P. P. w Jarosławiu, gdzie został przytrzymany.

(gd) KURATOR ZW. SZYPRÓW I MASZYNI-STÓW. Wskutek skarg, złożonych przez część członków Związku szyprów i maszynistów okrętowych polskiej marynarki handlowej, którzy władzom tej organizacji zarzucają niedokładną, a nawet rozrzućną gospodarkę, komisarz rządu w Gdyni zawiesił działalność Związku i mianował kuratorem Stowarzyszenia, kap. żeglugi wielkiej Konst. Matywiec, b. długoletniego kapitana statku „Dar Pomorza”.

(gd) W STOCZNI GDYŃSKIEJ WRE PRACA. We wtorek w południe na stoczni gdyńskiej w obecności przedstawicieli sił portowych odbyło się spuszczenie na wodę drągi-pogiębiarki, którą od kilku miesięcy budowano na stoczni. Drąga ta zamówiona została przez zarząd miejski Warszawy i służyć ma do robót pogiębiarskich przy rozbudowie zakładu pomp i wodociągów miejskich. Całkowite wykończenie drągi nastąpi w ciągu najbliższych 2 miesięcy. Wydatność jej wynosi około 500 m./godz. Dodac należy, że załadowe przed tygodniem wodowano na stoczni gdyńskiej kadłub statku badawczo-dozorczego dla stacji morskiej w Gdyni.

(S. K.) KOT POPARZYŁ WRZĄTKIEM DZIECKO. W domu M. Łuksa w gromadzie Nawojowa pod Nowym Sączem, kot spowodował nieszczęśliwy wypadek. Kilkunasto-miesięczny synek gospodarza bawił się w mieszkaniu. W czasie zabawy spłoszony czemś kot wskoczył na stół, przyczem wyrzucił stojący na nim garnek z wrzatką, który oblał dziecko. Boleśnie poparzonego malca odwieźli rodzice do szpitala powszechnego w Nowym Sączu.

SZCZAWNICKA WODA „WANDA”
leczy niezłyty dróg moczowych.

2200k

ZE ŚWIATA.

SŁOWACJA OGŁASZA KONKURS NA SZTANDAR. Słowackie ministerstwo spraw wewnętrznych rozpisało konkurs na sztandar narodowy, herb i pieczęć państwową Słowacji.

(PAT) W POŁUDNIOWEJ DOBRUDŻY ZANDARM W ZASTRZELILI 2-CH BANDYTÓW, którzy usiłowali zbiec podczas eskortowania z aresztu wiejskiego do sądu okręgowego. Bandyci Kostof i Dumitroff napadli w nocy 17 lutego na urząd gminny w Sabla, zamordowali kasjera i zrabowali znajdującą się w kasie gotówkę.

(ry) POLICJA TAJNA W BORDEAUX aresztowała 5-ciu hiszpańskich anarchistów, którzy planowali napad rabunkowy na jeden z wielkich banków. Uprowadzona o tym planie policja wzięła wszystkie większe banki w Bordeaux pod ścisłą straż i zdołała ująć bandytów.

DYREKCJE: KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA W KRAKOWIE ORAZ KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI Powiatu Krakowskiego w Krakowie zawiadamiają, że biura tychże instytucji oraz ich Oddziały (Oddział Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa na Podgórze oraz Oddziały Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego — w Kryńcu i Wieliczce) ograniczają godziny urzędowe dla stron w piątek dnia 7-go kwietnia br. do godziny 12-tej, zaś w sobotę dnia 8-go kwietnia br. do godziny 10.30.

2221k

Najcienisze
ostrza
świata!

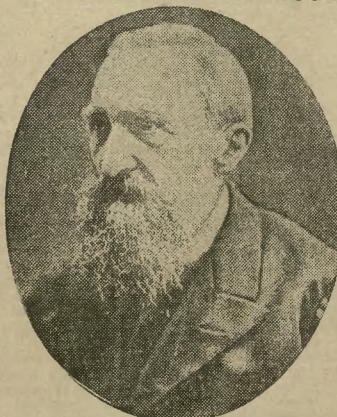
TOLEDO

1363k

Wołyń uczci pamięć J. I. Kraszewskiego licznymi obchodami.

(rf) W związku z rocznicą 127-lecia urodzin J. I. Kraszewskiego, 100-lecia osiedlenia się jego na Wołyniu oraz 52 rocznicy śmierci, Wołyń, tak żywo związany z działalnością literacką i społeczną wielkiego pisarza, organizuje szereg obchodów i uroczystości.

Zaliczyć do nich należy uroczyste posiedzenie rady miejskiej w Łucku, które powzięło uchwałę w sprawie nadania jednej z ulic nazwy im. J. I. Kraszewskiego, posiedzenia rad miejskich w Horochowie i Sar-



Józef Ignacy Kraszewski
* 23 VII 1812 † 19 III 1887.

nach, obchód w Gródku pod Łuckiem i wreszcie w dniu 21 maja posiedzenie Wołyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z udziałem przedstawicieli świata literackiego i naukowego całej Polski. Na posiedzeniu tem referat o Kraszewskim wygłosi dr Juliusz Krzyżanowski, profesor uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Ponadto w tymże dniu na jednym z domów ulicy Kraszewskiego w Łucku nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

W Łucku od dwóch lat mieszka wnuczka Kraszewskiego p. Zofia z Kraszewskich Kraszewska, wdowa po Justynie Kraszewskim. Wychowana we dworze dóbr Pieńki i Kraszewo w powiecie zasławskim (obecnie na terytorium Rosji sowieckiej), kształciła się w Sacre Coeur we Lwowie, gdzie też następnie osiadła po przewrocie bolszewickim, zrujnowana materialnie. Ostatnio przeniosła się ona do Łucka. Obecnie liczy 66 lat.

Ma ona cenne pamiątki po swym wielkim dziadku, z których znaczna część zakupiła różne zbiory publiczne. Snora ilość tych pamiątek ofiarowała p. Zofia Kraszewska wołyńskiemu muzeum. Szczególnie cennym darem jest album z oryginalnymi rysunkami Kraszewskiego oraz jego syna Franciszka. Ponadto znajduje się tu list Kraszewskiego z r. 1871 i dwa rzadkie portrety powieściopisarza.

Wincenty Łutosławski o

„Posłannictwie narodu polskiego“

(ts) Jak niegdyś Platon uważał całą swoją działalność filozoficzną za środek do wychowania sobie towarzyszy i przyjaciół, potrzebnych do zreformowania rządów w Grecji, a przedewszystkiem w Atenach, w myśl prawej filozofii, tak w naszych czasach Platonik (uzupełniony przez polskiego mesjanistę) Wincenty Łutosławski uważa się przedewszystkiem za wychowawcę swego narodu, który, zdaniem jego, powołany jest przez Opatrzność do zaprowadzenia Królestwa Bożego na ziemi. Toteż nie dziwi, że na początek zbiorowego wydania swych dzieł w kilkunastu tomach, wysunął zbiór rozważań pt. „Posłannictwo polskiego narodu“ (Warszawa „Rój“), których przedmiotem jest Polska podczas wojny światowej, różnica pleniemia i narodu, 25 ludów w jednym narodzie, świadectwo Moltkego (Poleń 1832) o dawnej Polsce, charakterystyka polskiego narodu, potrójne (polityczne, społeczne, religijne) posłannictwo Polski, komentarz do „Widzenia“ Mickiewicza i referat z „Ducha dziejów Polski“ (1917) A. Chomińskiego. Ze streszczenia wszystkich tych rozważań w Zakroczymiu przytaczamy kilka charakterystycznych zdań:

W Polsce wszczął się pewien osobliwy ruch ducha, zmierzający do lepszego ładu w świecie, do większej wolności jednostek i większej swobody organizacji społecznej. Cele te można osiągnąć, zwróciwszy należyłą uwagę na bezpośrednie potrzeby teraźniejszości. Zaspokojeniu ich przeszkadza na razie: brak kierunku i planu dla szukających pracy; chciwość przedsiębiorców, która szuka nadmiernych zysków, a nie troszczy się o byt i o potrzeby pracowników; brak bezinteresownych przedsiębiorców, którzyby mieli na widoku zaspokojenie potrzeb istotnych na największą skalę; brak kapitału dla prac potrzebnych i pożytecznych.

Tym brakom może zapobiec inicjatywa, na początek kilkunastu zacnych i mądrych organizatorów (prywatnych) i miljarda złotych na przestrzeni powiatu krakowskiego. Państwo zabezpieczy ich działalność przez niedopuszczenie do dewaluacji monety i przez zabezpieczenie wymiaru sprawiedliwości. Gdy wszyscy będą mieli zapewnioną pracę i zarobek i zabezpieczone mienie, cześć i życie przez wymiar sprawiedliwości szybki, tani i skuteczny i gdy na tych materialnych podstawach zbuduje się bogate życie duchowe w myśl ideału Królestwa Bożego na ziemi, wtedy podniesie się znaczenie Polski w świecie i stworzy się warunki odzyskania utraconych obszarów i przyciągnięcia ościennych krajów, które dopiero z nami ściśle połączone zabezpieczą swój byt. Rozmiar państwa nie jest rzeczą dowolną.

Wszystkie dziełnice, które należały do Polski Jagiellońskiej, stanowią jedną naturalną całość, która tylko jako jednolite państwo może sobie zabezpieczyć byt i niepodległość. Ale nawet ten obszar nie stanowiłby jeszcze przestrzeni zupełnie samowystarczającej, która by się mogła skutecznie obronić przed wschodnim i zachodnim zaborcą... Trzeba by jeszcze dodać (w formie unji) Czechy, Węgry i Rumunię, aby wytworzyć mocarstwo dosyć silne dla obrony na dwa fronty, sięgające od Czarnego do Bałtyckiego Morza, od Dniepru do Odry.

Platonowego ideału „Państwa“ (Politeia) nie „załatwiono“ okieśnieniem go, jako utopii, rzeczy nigdzie nie istniejącej i nie możliwej do spełnienia, ale największe umysły ludzkości ciągle wracają do badania, by rzędy powierzać elicie intelektualnej. To też i ideał polskiego Platonika, jakkolwiek dziś wydaje się utopią, nie zginie w zapomnieniu.

Sześć wieków malarstwa europejskiego.

(mdd) Zjemy w wieku migawkowych podróży po Italii w okresie ułatwionego życia, kiedy niema czasu na zagłębienie się w badania historycznych. Turysta kulturalny pragnie znaleźć zwięzłe charakterystyki twórczości artystycznej rozmaitych epok.

Zasłużony Instytut wydawniczy Biblioteki Polskiej w Bydgoszczy, znany z wielu doskonałych dzieł, traktujących o sztuce, przystąpił do wydania dzieł o malarstwie europejskiego w trzech tomach, składających się z broszurowanych zeszytów. W każdym z nich znajduje się 16 ilustracji całostronicowych, wykonanych w wkładce i jedna trójkolorowa. Dotychczas wyszły zeszyty, w których przedstawione są zwięzłe i żywo przez dra M. Sterlinga sylwety mistrzów Italii, a więc pierwszy zeszyt Giotto, 2) Masaccio, Uccello, Castagno, 3) Verrocchio, Botticelli, Ghirlandajo, 4) Leonardo da Vinci, 5) Michał Anioł, 6) Rafael, 7) Giorgione, Tycjan, Tintoretto.

Wydawnictwo powyższe wprowadza czy-

telników w krąg twórczości wymienionych mistrzów malarstwa i rzeźby włoskiej, ułatwiając rozpoznanie poszczególnych indywidualności twórczych. Następne tomy poświęcone będą malarstwu flamandzkiemu, niemieckiemu, francuskiemu i hiszpańskiemu.

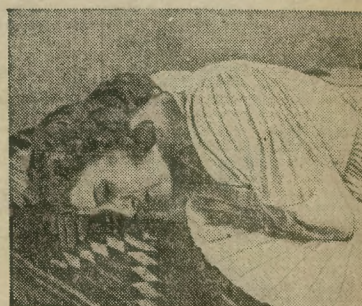
Wśród książek dla dzieci.

„O duszkach-zawieruszkach“.

(wz) Wśród autorek dla dzieci dobre miejsce zajęła ostatnio Lucyna Krzemińska, której utworzy cieszą się wielką popularnością wśród najmłodszych światła czytelników.

Ostatnio Krzemińska wydała u J. Przeworskiego nową książeczkę dla dzieci — a mianowicie zbiór przemity bajeczek p. t. „O duszkach-zawieruszkach“ z pięknymi rysunkami Antonia Kudy. Książeczka pięknie wydana barwi się artystyczną szatą graficzną, zachęcającą do czytania, a bajeczki Krzemińskiej, pisane są tak, że muszą zainteresować dziecko, wzbudzając w niem równocześnie uczucia dobre i mile.

„Sprawa Moniki“ w teatrze kaliskim.



Ostatnią premierą teatru kaliskiego im. W. Bogusławskiego była sztuka Morozowicz-Szczepkowskiej p. t. „Sprawa Moniki“, którą starannie p. Stanisława Zbyszewska, grając zarazem rolę tytułową, na zdjęciu p. S. Zbyszewska jako Monika.

Książka „O duszkach-zawieruszkach“ może słuszenie liczyć na gorące przyjęcie przez umiłowców i wzruszenia dzieci. Warto dodać, że Lucyna Krzemińska pisze t. zw. prozą włączoną i w tej formie wyspecjalizowała się tak, że jej utwory mają zupełnie odmienny, oryginalny urok.

TEATR MIEJSKI W GRODNIE.

„Dziewczyna z lasu“ Szaniawskiego.

(Pud). „Wilka zawsze ciągnie do lasu“. Ten właśnie „las“ jest przyczyną, że dziewczyna wykształcona i zdawałoby się „zaaklimatyzowana“ do środowiska kulturalnego, robi tak, a nie inaczej. Teatr pod dyr. Czernego i jego reżyseria włożył dużo starań, by gra aktorów odzwierciedlała duszę, charakter i namiętności postaci sztuki. Bogusławski przedstawił typ dziedzica bardzo ciekawie, jednak powinien wyżyć się pewnego monotonu w głosie, przez co sceny zazdrości i uczucia do Anny wypadłyby bardziej żywo i fascynująco. Halina Jaszczyńska, jako Anna, dziewczyna z lasu, inteligentnie przeprowadziła grę, może tylko była trochę za bardzo opowadana. Bystryński w roli Wielozłotki — doskonały. Utnik, jako stary gajowy, natrafił na swój genre, wypadł dobrze. Domański, jako kłusownik — człowiek natury — doskonale odegrał swoją rolę. Dużo werwy nadał Bryliński postaci starego wuja „czerwonego grabieja“. Wprowadził na scenę atmosferę szczerości, serdeczności i pogody. W otoczeniu zaszepcone i jakby przynaglone wypadkami, dużo barwy wnoszą trójka muzykantów z doskonałym Osto-Sustim w roli Mendla, starego patriarchalnego żyda-patrioty. Kozłowski (b. dobra maska) w roli syna i Nowicka w roli wnuczki, nawskroś współczesnej młodej żydówki. Dekoracje W. Ujejskiego proste, a efektowne.

(Pud) WYKOPALISKA PRZEDHISTORYCZNE W WOLKOWYSKIM. W związku z rozbudową w pow. wolkowskim fabryki cementu „Wysołka“ w Podrozi, natrafiono na ślady człowieka przedhistorycznego. Jak się okazuje, pokłady kredy, które obecnie są eksploatowane przez cementownię, kryją ślady człowieka przedhistorycznego. Ostatnio natrafiono na sztolnię, gdzie znaleziono ślady pracy i narzędzia z gliny i kamienia.

RAFAŁ MALCZEWSKI.

SZTAFETA.

Zapewne nie śniło się Melchiorowi Wańkowiczowi w roku 1937 podczas wycieczki dziennikarskiej po Centralnym Okręgu Przemysłowym, że w 1938 ofiaruje rodakom na gwiazdkę potężny tom prozy, mówiący o polskim pochodzie gospodarczym pod tytułem: Sztafeta. Pojechał w COP, jak wielu innych dziennikarzy, by napisać dwa lub trzy reportaże, by powłóczyć się coś niecoś po rodzinnym kraju w sposób wygodny i instruktywny, przy sposobności nagadać się do syta i niezgorzej pojeść.

Przemilczę czy jadt lub rozmawiał, sądząc z unoszenia autora „Sztafety“, zapewne wzgardził temi marnościąmi świata, ale mamy dowody w druku, iż napisał wiele reportaży, które następnie ukazały się, jako książeczka pod nazwą: „COP“.

Lecz raz zaszczerpiony w terenie bakcylu copy nie pozwolił mu spać. Trzeba doprawdy potężnej dawki jakiejś paraliżującej anafksyny, by zimmunizować wedrowca, zwiadowcę rosnące piorunem nowe ogniska przemysłu, przed zarażeniem gorączką energii, przyspieszonym oddechem zapału, radością i pragnieniem wciągnięcia jak największej liczby rodaków w ten stan zapalny, który w tym wypadku jest tyłem powrotem do zdrowia, kondensacją sił tytanicznych młodego społeczeństwa.

Nawet taki organizm, jak Melchior Wańkowicz uległ zarazie i podjął się dzieła ogromnej wagi, mającego zobrazować wysiłek Polski w dziedzinie gospodarczej w ciągu ostatnich dwudziestu lat istnienia państwa. Materiał rósł mu pod piórem, historia, która z poważnej matrony prehistorki stała się w kobiecę Nurmego, dorzuciła swoje trzy grosze, poprawda z bezennego kruszcza naszej sily wytopionej. Autor „Sztafety“ też pogonił zwycięstwo z okrzykiem: „Następny! Proszę utrzymać tempo — jesteśmy w pierwszym okresie gigantycznego biegu maratonistycznego, który nie posiada męgi. Cześć nieugiętej woli i sprężystym mięśniom!“

Wańkowicz wspaniale wywiązał się z zadania.

Nie twierdzą, by tu i ówdzie nie popełnił jakiegoś byka, rozpatrując statystyki gospodarcze, lub nie przecenił jakiegoś zjawiska. Przecież autor „Szczenięcych lat“ nie jest na Boga ekonomistą-specem, tylko pisarzem dobrej rasy, dziennikarzem z bożej łaski, człowiekiem gotowym zakaśać rękawy do każdej pracy, mogącej przynieść pożytek ojczyźnie. Oczywiście w dziedzinie pisarstwa, wątpliwość bowiem czy mógłby zostać dobrym spawaczem, pracującym na wysokości kilkudziesięciu metrów nad ziemią, uwiecznionym na jednej żelaznej belce.

Lecz stał się innym spawaczem, w innej dziedzinie niesłychanie ważnej, to znaczy w dziedzinie zapoznania zwykłego konsumenta książki z naszym rozwojem gospodarczym, sprężyniając go zapomocą magii swego talentu ze zjawiskami w większej części mu nieznanymi, nie wzbudzającami zaciekawienia, nieraz nienawistnymi.

Warto zastanowić się nad pytaniami zadawanymi człowiekowi, który naprzykład zwiędził COP, nad tą bezdnią niewiedzy, nad tym chronicznym stanem nieufności w stosunku do sprawy odgrywanej tak niepomierne ważną rolę w całokształcie czołowych zagadnień Państwa, by pojąć czemu powinna stać się ta książka dla ogółu inteligencji, dla elity kulturalnej, snobującej się nie raz znajomością jakiejś trzeciorzędnej brechty, zdradzającej kompletną ignorancję w sferze gospodarczych poczynąń naszego rządu.

Melchior Wańkowicz przytacza z kim prowadził rozmowy, kto go informował i komu za to jest wdzięczny. Najwzrost dostojeńcy Państwa pomogli mu w jego robocie, służyli radą i zachętą. Cóż by jednak było z tego wszystkiego, gdyby autor zaczął nas nudzić w serii pisanych wykładów, zaczynając po alfabecie od Angliarlan-Trust lub od Albogowej. Wtedy nie pomógłby i sam papież, choćby ten znał się na wapieniowej saletrze, jak sam wicepremier. Tymczasem autor „Opierzanej Rewolucji“ z piekielną żęrcznością wciąga czytelnika w zasięg spraw gospodarczych, tak iż ten zanim się spostrzeże, że nie czytał arcydzieła jakiegoś Superwallace'a już dobiegł do końca i zawraca do początku.

Nie możemy się pochwalić, byśmy kiedykolwiek zdradzali, jako ogół, silne zainteresowanie naszym gospodarstwem narodowym. Większość

nie zdaje sobie sprawy, jak wyglądał nasz start w roku odzyskania wolności, jak wyglądały nasze zasoby, nasza ówczesna niedza lub bogactwo. Mimo wielu nawoływani, nawet dość spopularyzowanych hasel, byliśmy ignorantami w tej dziedzinie.

Niewiele zmieniło się na lepsze, nasz świat kulturalny wstrząsają do głębi sprawy teatru, świat młodych częściowo interesują kwestje pozatem dość ważne, jak naprzykład czy Piontek jest lepszy od Pleca, lub metody bicia z pełną asekuracją siebie samego przed rewanzem, lecz kogo to właściwie obchodził czem jest naprawde



COP, czy jakimś ekonomicznym FIS-em, czy widowskim, zaaranżowanym przez ciemne moce kapitału. Prawie każdy klerk odwraca się tyłem od tego świata potężnych inwestycji, zgóry nie pragnie go poznać, jeżeli coś pochwało to jakiś uboczny produkt, naprzykład przyszłe jezioro pod Rożnowem.

Trzeba tylko patrzeć, jak czytelnik gazet i to taki, który chronicznie czyta nawet ogłoszenia od deski do deski, przerywa bez spojrzenia w tekst dzieła gospodarczego, jak się otrząsa nad zbyt ciężkim marnowaniem papieru, by zrozumieć, że czyn Wańkowicza napisania takiej książki i to w ten właśnie sposób jest rzeczą dużej miary, który powinien przynieść owe cenne godne wysiłku autora.

Trudno mi pisać w sposób suchy i dęty o książce smakowicie soczystej, w której styl, jak tancząca melodia przewija się wśród stalowych belek, dźwigarów, wysokich przewodów, komi-

KURIER SPORTOWY

Sportowcy na obronę przeciwlotniczą

Automobilklub Polski postanowił zakupić pożyczkę na obronę przeciwlotniczą w wysokości 10.000 zł. Warszawa, 4 kwietnia. (A. Sz.) Zarząd główny Związku Dzielnikarzy Sportowych złożył na FON ofiarę 100 zł i wezwał oddziały, oraz członków do subskrypcji pożyczki przeciwlotniczej. Oddział Warszawski złożył na FON 300 zł.

Polski Związek Piłki Nożnej uchwalił zakupić za sumę 3000 zł pożyczkę na obronę przeciwlotniczą. Zarząd Wolekowskiego Klubu Sportowego Legia uchwalił przeznaczyć 2000 zł na subskrypcję pożyczki lotniczej. Poza tym przez klub przesłano 400 zł na Fundusz Obrony Narodowej.

Walne zgromadzenie centrali AZS-u uchwaliło opodatkować wszystkich członków AZS na FON, ustalając minimalną stawkę na 1 zł od osoby. RKS Legia w Krakowie złożyła na Obronę Przeciwlotniczą kwotę 100 zł.

Mecz Polska—Włochy (Amatorzy) odbędzie się w Katowicach.

Katowice, 4 kwietnia. (Kl.) Ślaski okręg Związku Piłki Nożnej na skutek rezygnacji z urzędzenia meczu Polska—Bulgaria, zwrócił się o powierzenie meczu organizację mającego się odbyć międzypaństwowego meczu Polska—Włochy.

Jak wiadomo, amatorska reprezentacja Włoch, która zdobyła tytuł mistrza olimpijskiego, w powrotnym drodze z tournée po państwach bałtyckich, ma przybyć do Polski i rozegrać jedno spotkanie z reprezentacją Polski. Polski Związek Piłki Nożnej zapewnił sekretarza honorowego śląskiego O. Z. P. N. p. Antoszewskiego, że w razie finalizowania pertraktacji z Związkiem włoskim mecz ten odbędzie się w Katowicach 27 lipca b. r.

Polska organizuje mistrzostwa Europy w jachtingu lodowym.

Warszawa, 4 kwietnia. (A. Sz.) Na posiedzeniu międzynarodowej unii jachtingu lodowego, które odbyło się w Tallinie, postanowiono przyznać Polsce organizację mistrzostw Europy w r. 1943. Zawody te odbędą się na jeziorze Charzykowskim lub Augustowskim.

Mistrzostwa Europy w roku przyszłym odbędą się w Szwecji, zaś w r. 1941 w Niemczech.

Tylko kolejarze mogą należeć do klubów sportowych przy K. P. W.

Z Bydgoszczy donosi (S. Z.): W sekretariacie Pomorskiego Związku Lekkoatletycznego w Bydgoszczy odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku zwołane na skutek ustąpienia zarządu na znak protestu przeciwko działalności jednego z klubów. Szło przede wszystkim o to, aby klub nie zabierał drugiemu klubowi zawodników, aby utrudniał przechodzenie lekkoatletów z jednego klubu do drugiego i aby zawodnicy należeli do klubu w miasteczku, w której mieszkają, gdyż w przeciwnym razie klub nie zapewnia należytých warunków treningowych zawodnikom, wskutek czego dobre talenty nie miałyby możliwości rozwoju.

Akcja podjęta przez pomorski okręg Związku lekkoatletycznego sędzią była z żywym zainteresowaniem przez wielu działaczy sportowych i przez inne związki. Wszystkie ośrodki całego Pomorza stały się zwrócić na stronę zarządu, tworząc jeden wspólny blok. Klub Grudziądzki, Bydgoszczy, Gdyni, Inowrocławia i Torunia oświadczyły się samemu i już przed zabraniem się do pracy zarządzi, który stanął w ich obronie i którego wysiłkom zawdzięczają należyte w wielkiej mierze zeszłoroczny wielki rozwój pomorskiej lekkoatletyki.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie, które odbyło się pod przewodnictwem delegata P. Z. L. A. p. radcy Forsyła było właściwie tylko formalnością, gdyż wszystkie kluby jednomyślnie postanowiły pozostać przy dawnym zarządzie, na czele którego stał prezes mgr. Zakrzewski, oraz wiceprezesi chorążi Karliński, Głowicki i Kzykiel.

Dzięki rzeczowej i obiektywnej postawie p. radcy Forsyła specjalna komisja złożona z długoletniego b. prezesa nac. Golebiowskiego, Felskiego z Grudziądza i mgr. Kocana z Bydgoszczy ułożyła warunki, na podstawie których mogą rozwijać się należycie kluby sportowe przy KPW bez jakiegokolwiek uszczerbku dla klubów sportowych społecznych.

Warunki te są następujące: 1) Kluby sportowe przy KPW zgłaszają będą do PZLA tylko lekkoatlety i członków ich rodzin, 2) kluby sportowe przy K. P. W. będą zgłaszać tylko zawodników z siedziby danych klubów i podległych mniejszych ośrodków, gdzie KPW nie ma klubu sportowego, 3) zawodnikom, którzy nie odpowiadają powyższemu wymaganiom klubów sportowych KPW udzieli zwolnienia do 1 maja br.

Warunki te zostały przez delegatów KPW przyjęte. Wobec tego zarząd cofnął swą dyktando, poczem przeszedł do sprawy zwołania delegatów KPW ażeby i w innych dziedzinach sportu przestrzegali tych samych zasad.

Tragiczna śmierć hokeisty śląskiego.

Katowice, 4 kwietnia. (Kl.) W szeregach hokeistów polskich ubył dzisiaj w tragiczny sposób jeden z najbardziej utalentowanych zawodników młodszego pokolenia, śp. Franciszek Skarżyński, który w czasie pracy w hucie Baildon w Katowicach uległ niebezpiecznemu wypadkowi, ponosząc śmierć na miejscu.

Śp. Franciszek Skarżyński liczył zaledwie 18 lat i w drużynie mistrza Polski Dąb jednym z najproduktyniejszych i obiecujących zawodników. Niezależnie od walorów sportowych śp. Skarżyński odznaczał się wielkimi zaletami ducha, które zakochały mu sympatię zarówno przełożonych, jak i kolegów.

(PAT) ANGLIA ZŁOZIŁA SIĘ DO KOBIECICH ZAWODÓW STRZELECKICH, ORGANIZOWANYCH PRZEZ POLSKIE. Jak wiadomo, polski związek strzelectwa sportowego organizuje pierwsze międzynarodowe korespondencyjne zawody strzeleckie w konkurencji kobiecej. Dotychczas do tych zawodów zgłosiły się Niemcy, Węgry, Finlandia. Obecnie PZSS otrzymał zgłoszenie Anglii. Ogółem Niemcy będą reprezentowane przez 18 zespołów, Polska przez 10, Anglia przez 12, a Węgry i Finlandia po 3 zespoły.

NOWOWYBRANY ZARZĄD K. S. PODGÓRZA przedstawia się nast.: prezes Sławomir Władysław, wiceprezes: Kozłowski, Sokołowski, Stefan, Faber Gustaw, sekretarz mgr. Kargol Wład., zastępcy: Szyński Stefan, skarbnik Belch Jan, zastępcy: Rutkowski Stefan, członkowie: Schrott Jerzy, Banach Andrzej, Brudnik Alfons, mgr. Drućak Zygmunt, kierownik propagandy Kowalik Aleksander, komisja rewizyjna: Straż Julian, Skóra Ludwik, Szwajca Jan, sąd hon.: Michno Józef, Olechowski Józef, Hrabal Jan, kierownik sekcji piłki nożnej Głowicki Józef.

„Grand Prix Polski” odbędzie się 10–18 czerwca b. r.

P. Prezydent R. P. i Marszałek Śmigły-Rydz objęli protektorat.

Warszawa, 4 kwietnia (A. Sz.) Komisja sportowa Automobilklubu Polski opracowała już regulamin wielkiego wyścigu „Grand Prix Polski”, który odbędzie się od 10–18 czerwca b. r.

Impreza ta składać się będzie z nast. prób: 1) rozruchu silnika przed startem do pierwszego etapu, 2) szybkości płaskiej z rozbiegiem na 1 km pod Warszawą, 3) jazdy okrężnej około 4.500 km, 4) szybkości górskiej 5 km na Równicy, 5) szybkości płaskiej bez rozbiegu na 1 km na autostradzie Wielka Wieś-Jastrzębia Góra, 6) zręczności, 7) hamowania, 8) jazdy terenowej 20 km w Puszczy Kampinowskiej, 9) jazdy po drogach gruntowych 180 km między Kobryniem a Skidalem, 10) powtórnej jazdy płaskiej z rozbiegiem 1 km pod Warszawą, 11) badania technicznego samochodów.

Jazdę okrężną podzielono na 4 etapy, które przedstawia się nast.: 1) Warszawa — Piotrków — Częstochowa — Chrzanów — Kraków — Sanok — Lwów — Dubno — Łuck — Kowel — Brześć — Warszawa — razem 1.449 km. 2-gi etap: Warszawa — Radom — Kielce — Kraków — Chrzanów — Wisła — Jabłonów — Cieszyń — Katowice — Ostrów — Poznań —

Kartuzy — Puck — Wielka Wieś — Jastrzębia Góra — razem 1.268 km. 3-ci etap: Jastrzębia Góra — Gdynia — Bydgoszcz — Inowrocław — Łowicz — Warszawa — razem 560 km.

4-ty etap: Warszawa — Leszno — Łódź — Piotrków — Radom — Lublin — Kobryń — Skidel — Augustów — Warszawa — razem 1.057 km. Samochody startować będą w czterech klasach, a mianowicie: klasa 1 do 1.2 l., klasa 2 do 2 litrów, klasa 3 do 3 litrów, klasa 4 ponad 4 litry. Szybkości minimalne i maksymalne przedstawia się nast.: klasa I 50–60–80 km, klasa II 55–65–85 km, klasa III 58–68–88 km, klasa IV 60–70–90 km. Do zawodów dopuszczone są samochody osobowe o silnikach bez sprężarek, przyczem jeden kierowca.

Klasyfikacja przeprowadzona będzie w każdej klasie oddzielnie, a ponadto dla zespołów fabrycznych i klubowych. Poza nagrodami regulaminowymi wprowadzono po raz pierwszy w historii sportu samochodowego w Polsce nagrody pieniężne.

Atrakcyjne zawody węgierskich piłkarzy z Wisłą i Cracovią.

Kraków, 5 kwietnia.

Wyjątkową atrakcją będą dla sportowców krakowskich mecze światowe z słynną drużyną węgierską „Elektromos” z Budapesztu, która w pierwszy dzień spotka się z Wisłą, a w drugi z Cracovią. Mecze te dadzą, obok wielkiej emocji, jaką zawsze dostarcza mecz międzynarodowy z silnym przeciwnikiem, także i porównanie sił obu klubów krakowskich w bieżącym sezonie ligowym.

Kim są przeciwnicy Cracovii i Wisły?

Kierownictwo drużyny „Elektromos” zawiadomiło już kluby krakowskie o zestawieniu drużyny, która przyjeżdża do Krakowa. Skład ten będzie najsilniejszy, gdyż Węgry za pierwszym swoim przyjazdem do Polski pragną pozostawić jak najlepsze wrażenie i zaprezentować się jak najbardziej dodatnio. Skład ten jest nast.: BRAMKARZ KABON, 24 lat, niezwykle pewny i zarazem odważny gracz.

LEWY OBRONCA PAKOZDY, 31 lat, cechuje go ogromna szybkość i doskonały wykop.

PRAWY OBRONCA FÜSY I, 27 lat, nie ustępuje on w niczym swemu partnerowi i tworzy z nim idealnie dobraną parę.

PRAWY POMOCNIK PALINKAS, 24 lat, zwinny, energiczny i znakomicie ustawiający się piłkarz. Sześć razy reprezentował barwy węgierskie.

ŚRODKOWY POMOCNIK LENGYEL, 25 lat, niezwykle wysoko postawiony technik, doskonały kierownik drużyny na boisku, ośmiokrotny reprezentant Węgier.

LEWY POMOCNIK MARTONOS, 31 lat, niepokąlny gracz, ale niezwykle zacięty i pracowity, który 9 razy reprezentował Węgry.

PRAWOSKRZYDŁOWY ROZSAŁI, 19 lat, mimo młodego wieku, reprezentował już raz barwy węgierskie, jego centry są niezwykle dokładne i groźne dla przeciwnika.

PRAWY ŁĄCZNIK PAZMANDI, 25 lat, jeden z najsilniejszych obecnie piłkarzy węgierskich, 22-krotny reprezentant piłkarstwa węgierskiego.

ŚRODKOWY NAPASTNIK SARDI, 24 lat, pierwszorzędnego kierownika ataku, strzela doskonale oboma nogami.

LEWY ŁĄCZNIK TOTTH, 25 lat, ośmiokrotnie brał udział w meczach jednostki narodowej Węgier, znakomity technik.

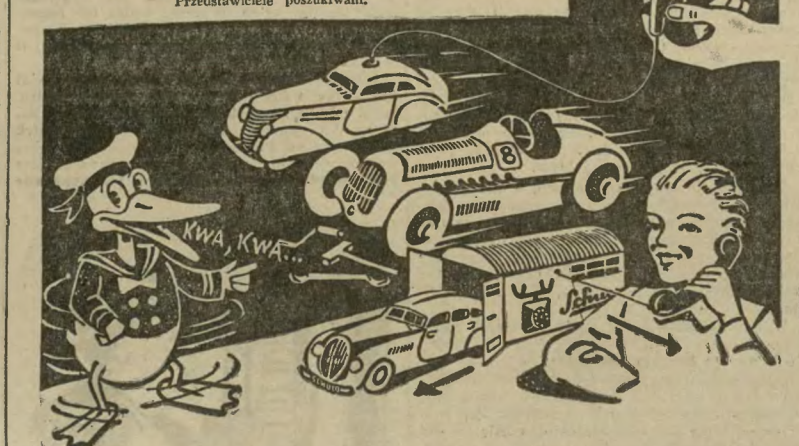
LEWOSKRZYDŁOWY SANDOR, 25 lat, wielka indywidualność w piłkarstwie węgierskim, 11 razy grał w reprezentacji Węgier i potrafi

ORYGINALNE MODELE — ZABAWKI

Ciekawe i atrakcyjne modele samochodów sprężynowych. — Elektryczne modele lokomotyw i wagonów. — Kompletnie składy pocągów. — Modele rozbiórne — polca:

SPRZĘT SZKOLNY sp. z o.o. Warszawa, Świętokrzyska 1/3.

Szczegółowe ilustrowane prospekty wysyłamy na żądanie. Przedstawiciele poszukiwani.



Jak tu nie służyć!



kieci fotografowanie sprawia tyle radości i jest dostępne dla każdego. Tematów do zdjęć jest nie miar, trzeba tylko mieć fotopapier. Jak! Na to najlepiej doradzi Foto-Greger. — Na żądanie otrzymać można bezpłatnie nasz

PORADNIK-KATALOG P. 2. 1852k

FOTO-GREGER, Poznań 3.

BÓLE artretyczne reumatyczne podagryczne

najczęściej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słońca i niepogody. Nieznosnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Ciężkie to powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będzie racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, techlasmem, kamica nerkową oraz złą przemianą materii. Orygin. „UREMOSAN” GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

1852k

Czytacie

NA SZEROKIM ŚWIECIE

na każdej pozycji zagrać z pożytkiem dla drużyny.

Zestawienie tego składu samo mówi za siebie. Wisła i Cracovia będą miały trudny orzech do zgryzienia, jeśli będą chciały uzyskać honorowy wynik z tak silną drużyną. Początek zawodów w oba dni świąt wielkanocnych o godz. 4.15 po pol. Poprzedzą każdorazowo zawody drużyn młodszych.

Porażki naszych tenisistów w grach podwójnych.

Nicea, 4 kwietnia (PAT) W wtorek odbyły się w Cannes na międzynarodowym turnieju tenisowym finały w grach podwójnych.

W grze podwójnej para Jędrzejowska—Thomas przegrała z parą Mathieu—Hornier 4:6, 6:2, 7:9.

W grze mieszanej para Jędrzejowska—Baworski uległa parze francusko-szwedzkiej Mathieu—Schroeder 2:6, 4:6, 5:7.

Cracovia—Makkabi.

Dość, że wśród rozegranych drużyn ligowych Cracovii zawody towarzyskie z Makkabi. Po niedzielnej wygranej, odniesionej przez biało-czerwonych na gorącym terenie Śląska, w meczu ligowym z AKS-em, nie ulega wątpliwości, że zawody powyższe dostarczą sportowcom krakowskim wiele emocji. Zawody odbędą się na boisku Makkabi o godz. 16.15.

Wnioski zarządu Związku Związków sportowych na walne zgromadzenie.

Warszawa, 3 kwietnia. (A. Sz.) Zarząd Związku Polskich Związków Sportowych opracował już swoje wnioski na walne zgromadzenie Z. Z., które odbędzie się 16 kwietnia w sali konferencyjnej ministerstwa komunikacji. Wnioski te mają raczej charakter ogólny i żadnych statutowych zmian w statucie Z. Z. nie wprowadzają.

Zarząd Z. Z. m. in. wypowiada się szeroko na temat sportu w szkołach i na wyższych uczelniach, przyjmując z zadowoleniem zapowiedzi pewnych zmian ze strony ministerstwa oświaty, poprawę stanu usportowienia szkoły i budowy inwestycji oraz wyraża nadzieję, że sprawa doposażenia części młodzieży do klubów pozaszkolnych będzie załatwiona pozytywnie.

Odnosnie sportu akademickiego zarząd Z. Z. wyraża również nadzieję, że obecny stan ulegnie poprawie, zaś w sprawie udziału w akademickich mistrzostwach świata wypowiada się za wykorzystaniem także akademików, będących członkami klubów nieakademickich.

Zarząd Z. Z. wyraża także uznanie dyrektorowi POUF, gen. Sawickiemu, za starania o zwiększenie środków na inwestycje sportowe oraz na sport społeczny. Jeśli idzie o inwestycje, to zarząd Z. Z. wypowiada się za potrzebą wybudowania sztucznych lodowisk w miastach, liczących ponad 200 tys. mieszkańców, a pływalni w Poznaniu, oraz miastach ponad 100 tys. mieszkańców. Wspomina także o konieczności wybudowania nali sportowej w Warszawie, rozszerzenia stadionu W. P., wykończenia stadionu miejskiego w Poznaniu, budowę toru kolarstwa motocyklowego i wielosklego w Warszawie.

Zaleca również związkom położenie większej uwagi na wychowanie obywatelskie i społeczne działaczy i zawodników, dalej poleca popieranie przemysłu krajowego, nie dopuszczanie mowien politycznych do sportu, urządzanie zawodów na cele społeczno-charytatywne, przesłanie przed urzędzeniem ryzykownym kontaktów międzynarodowych jednostkom, tj. bez prawa rewanżu. Odnosnie olimpiady zaleca popieranie zbiórek na fundusz olimpijski, opiekę nad członkami kadr olimpijskich i starania do jak najlepszego przygotowania zawodników do wyjazdu na olimpiadę.

Zarząd Z. Z. zaleca również przyjmowanie organizacji harcerskich do związków na ulgowych warunkach oraz jak największe poparcie gryzyk sportowych Polaków z zagranicy.

W jednym z wniosków zarząd Z. Z. wyraża podziękowanie presei i radu za usilną propagandę sportu i pozytywne nastawienie do poczyną związków sportowych.

Fantastyczna szybkość włoskiego narciarza.

Rzym, 4 kwietnia. (PAT) W miejscowości Cervinia (Północne Włochy) narciarz Leo Gasperi przebył dystans 1500 m, przy różnicy poziomu 500 m, w czasie 39 sekund, uzyskując fantastyczną szybkość 140 km na godzinę.

(A Sz) POLSKI ZW. KAJAKOWY ORGANIZUJE W KRAKOWIE MAJĄ DWA MIĘDZYNARODOWE SPŁYWY KAJAKOWE, a mianowicie Dunajcem 28 do 29 maja, oraz Brdą 28 maja do 3 czerwca.

SEKCJA TENISOWA KLUBU TOWARZYSKIEGO jest obecnie jedynym klubem na terenie miejsowym, zaliczonym przez PZLT do polskiej A-klasy. Treningi rozpoczyna się natychmiast po świetlaku Wielkanocnym na kortach przy ul. Marsz. Piłsudskiego, a wpięty przyjmują się codziennie wieczorem w lokalu własnym przy ul. Felicjanek 6. (Dla uczniów i studentów znaczne zniżki). Walne zgromadzenie członków sekcji odbędzie się w piątek 14 bm. o godz. 19.

(PAT) WĘGERSKI ZWIĄZEK BOKSERSKI ZDECYDOWAŁ wysłać na mistrzostwa Europy w Dublinie nast. 4 pięciolaz: Bondy w wadze koguciej, Frigyes — w piórkowej, Mandi — w półśredniej oraz Sziget w półciężkiej.

(PAT) ZAWODOWY BOKSER AMERYKAŃSKI PEDRO MONTANEZ w ciągu ostatnich dwóch tygodni odniósł trzykrotne zwycięstwo przez nokaut. A mianowicie: zmokantował na Anglika Kid Berga w 5-ej rundzie, Howarda Scotta w drugiej rundzie, a wreszcie wczoraj Phil Furra w pierwszej rundzie.

(PAT) NARCIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W ROKU 1940. Jak wiadomo, Norwegia jest organizatorem narciarskich mistrzostw świata w roku przyszłym. Ustalony już został przez organizatorów dokładny terminarz mistrzostw. Odbędzie się w dniach od 14 lutego do 4 marca wzięcie. Na pierwszy ogień pójdą konkurencje zjazdowe, które odbędą się w Bluku. Zaraz potem rozegrane zostaną konkurencje klasyczne w Holmenkollen.

MISTRZOWIE BOKSERSCY FRANCJI. W Paryżu odbyły się zawody bokserskie o mistrzostwo Francji amatorów. Do finałów zakwalifikowali się tylko jeden bokser ze stolicy, pozostałi pochodzą z ośrodków prowincjonalnych. Tytuły mistrzów zdobyli według kolejności wagi: Jordan, Berthault, Walter, Nadel, Charon, Riser, Bonjean i Xenegault.

(PAT) W LONDYNIE ROZGRANY ZOSTAŁ MIĘDZYPARTYJNY MECZ HOKEAJ LODOWEGO SZWAJCARJA—ANGLIA. W barwach reprezentacji Szwajcarii wystąpiła drużyna H. C. Davos i zwyciężyła reprezentację Anglii w stosunku 3:1.

Środa, 5 kwietnia 1939 r.

Zmiany w Polskim Radjo.

Z Warszawy donosi (Mt): Z dniem 1 kwietnia zaszło w Polskim Radjo wiele zmian personalnych, wprowadzonych przez nowego naczelnego dyrektora p. Konrada Libickiego. Skasowany więc został przewodniczący sekretariatu generalnego, którego agendy przejął sam dyrektor naczelny.

W wydziale muzycznym zasłyły zmiany następujące: zastępca kierownika wydziału p. Edmund Rudnicki został mianowany p. Donat Jasiński. — Dotychczasowy zastępca kierownika p. Michał Jaworski objął referat muzyczny stacji krótkofalowych. Na czele referatu muzyki lekkiej stanął popularny kompozytor i kierownik świetnego chóru p. Władysław Dan-Danilowski. Nowostworzony referat polskiej muzyki ludowej objął młody kompozytor p. Stefan Kłisielewski. Zaangażowano dwóch nowych kapelmistrzów: p. Czesława Lewickiego do orkiestry symfonicznej i p. Stanisława Dzięgielewskiego do małej orkiestry Polskiego Radja. Dotychczasowi dyrygenci pozostali na swych stanowiskach.

Zasłała też zmiana na stanowisku kierownika biura prasy i propagandy. Wieleletni, doświadczony kierownik tego działu p. redaktor Tadeusz Strzelczyk objął nowoutworzony wydział transmisji i reportaży. — Kierownikiem biura prasy i propagandy został mianowany p. plk. Jan Sokolowski, a jego zastępcą p. Janusz Dehlikajts.

Na czele nowokreowanego wydziału rolnego stanął p. Józef Piatek.

Jak Icchok Balners „zastępował” Hiszpanję...

(Kow) W pociągu zdążającym ku granicy niemieckiej zatrzymano oszustą między-narodowego, Icchoka Balnersa, który po dokonaniu większego oszustwa w Polsce usiłował zbiec.

Balners przybył do Warszawy przed rokiem i udając obywatela hiszpańskiego oraz nieoficjalnego radcę poselstwa Hiszpanji „otworzył” przy ul. Kruczej biuro „Tow. międzynarodowego dla handlu z Hiszpanją”.

Oszust nawiązał znajomość z obywatelom ziemskim z Łomżyńskiego, Zygmuntem Radzewskim i właścicielem fabryki mydła w Białymstoku, Moszkiem Cukiernikiem, których namówił do „spółki” pobierając udziały po 25.000 zł.

Przed paroma dniami, gdy przybył do Warszawy reprezentant narodowej Hiszpanji i otwarto biura poselstwa oszust zląkł się, że oszukiwani przez niego „wspólnicy” zwrócą się do poselstwa o informację o „radcy”, wobec czego chciał uciec.

Wspólnicy jednak niespodziewanie przybyli tego samego dnia do Warszawy i stwierdzili, że Balners wyjechał, zwrócili się rzeczywście do poselstwa, gdzie stwierdzili, iż zostali oszukani.

Dzięki szybkiej akcji policji, udało się oszustu ująć zanim opuścił granicę Polski.

Miljonową ofiarę na lotnictwo złożyła rada m. st. Warszawy.

(Ig) Na trzecim posiedzeniu nowo obranej rady miejskiej w dniu 4 bm. przed przystąpieniem do porządku dziennego uczczono przez powstanie pamięć plk. Sławka, poczem jednomyślnie uchwalono wniosek zarządu miejskiego, przeznaczający pół miliona złotych na subskrypcję pożyczki lotniczej, milion złotych na obronę przeciwlotniczą, dalej zatwierdzono postanowienie dyrektora K. K. O. m. st. Warszawy kupna pożyczki przeciwlotniczej za milion złotych. Wreszcie zdecydowano udzielić pracownikom miejskim pomocy przy subskrypcji pożyczki lotniczej, przeznaczając na ten cel zaliczkowo do 2 milionów złotych.

Nad pierwszym punktem porządku dziennego, dotyczącym uchwalenia prowizorium budżetowego na kwiecień i maj 1939/40 r. wywodziła się obszerna dyskusja o wybitnie politycznym charakterze.

Radni Próchnik (PPS), Bielecki (S. N.),

Ehrlich (Band) i Kurejusz (ONR) podnosili, że

„wskutek późnego zwołania rady miejskiej wybranej już w grudniu ub. roku, trzeba uciekać się do tak niepożądanych dla planowej gospodarki środków, jak prowizoria miesięczne”.

Przy tej okazji zgłoszono deklarację polityczne imieniem PPS, Stron. Narodowego i Bundu. Jedyne radny Kurejusz słusznie oświadczył, że „dyskusja nad prowizorium budżetowym nie jest odpowiednią chwilą do deklarowania postulatów politycznych”.

Prowizorium na maj w wysokości 2/12 budżetu ub. roku 1938/39 uchwalono głosami klubu narodowo-gospodarczego, PPS i ONR.

Radni Str. Narod. wstrzymali się od głosowania, a bundowcy głosowali przeciwko.

Transmisje radjowe z 17 festiwalu muzyki

(PAT) Radjo bierze żywy udział w XVII-ym festiwalu muzyki współczesnej, transmitując wiele koncertów i dając słuchaczom sposobność poznania części obecnej światowej twórczości muzycznej. Będzie to jedyna możliwość usłyszenia wielu utworów, których u nas jeszcze nie grano.

Koncert inauguracyjny z 14 b. m. transmitowany będzie z sali warszawskiej Filharmonji o godz. 20-tej dla radjostuchaczy rozgłosni miejscowej Warszawy 2. o godz. 21.20 w jego części 2-giej dla radjostuchaczy z całej Polski. — W skład 1-ej części koncertu wchodzi następujące utwory: Józefa Valls’a (Hiszpanja) „Symfonia”, Christiana Darmon’a (Anglia) 5 utworów na orkiestrę oraz Marcela Poot’a (Belgia) „Legenda epicka na fortepian i orkiestrę”.

W części 2-giej usłyszą radjostuchacze Slavko Osterc’a (Jugosławja) „Passacaglia-chora!”, Vla-

dimira Vogla (Rosja) — scherzo i finał z koncertu skrzypcowego, Jean’a Rivie (Francja) symfonię d-dur.

Wykonawcami będą angielski kapelmistrz Stanley Chapple, kapelmistrz belgijski Andre Seurlis, pianista polski Ignacy Blochman i skrzypaczka szwajcarska Susanne Siler-Saplin. Utwór Riviera dyrygowany będzie przez kompozytora.

Również w sobotę transmituje Warszawa 2-ga o godz. 21.20 koncert festiwalowy, tym razem z konserwatorium: Mszę — Pulenc’a (Francja), suitę na pużony Milana — Ristic’a (Jugosławja) i Lugl’ego Dallapiccola (Francja) „Tre Landi”. Wykonawcy: chór Polskiego Radja pod dyr. S. Nawrota, pużoniec czeszy, orkiestra smyczkowa pod dyr. Nino Sanzogno (Włochy) i Walerja Jędrzejewska.

Program koncertów festiwalowych transmitowanych przez Pol. Radjo w dniach 16, 18 i 21 podany będzie w osobnych komunikatach.

Nie mogli go znaleźć, bo... siedzi w Berezie.

Nowe wyczyny starego kombinatora Śniegurowskiego.

(AK) Do władz prokuratorskich wpłynęła sensacyjna skarga współwłaścicieli domu przy ul. Rozbrat 38, przeciwko Piotro-

wi Śniegurowskiemu, który przed kilkoma laty otrzymał w spadku piątą część tego domu.

S. po pewnym czasie, w tajemnicy przed resztą właścicieli, ogłosił w pismach, że

sprzeda okazyjnie dochodową kamienicę

i jednemu z poważnych reflektantów przedstawił sfałszowane dowody własności całego domu, za który zażądał 50.000 zł.

Istotna wartość obiektu wynosiła 80.000 zł, to też nowonabywca nie targował się i sumę sprzedażną ustalił na 40.000 zł. Na podstawie sfałszowanych dowodów Śniegurowski sporządził u notariusza akt sprzedaży, mocą którego

nowonabywca wszedł w posiadanie domu.

Niebawem afera wyszła na jaw i poszkodowani współwłaściciele zawiadomili władze. Oszusta w mieszkaniu nie odnaleziono, okazało się bowiem, że przebywa on od kilku miesięcy w... miejscu osobnieniu, osadzony tam za różne oszustwa.

Śniegurowski ma za sobą „bogactwo przeszłości” przestępstwa. Przed kilku laty, będąc na stanowisku

egzekutora samorządowego, popełnił wiele fałszerstw,

przywłaszczył sobie inkasowane na rzecz instytucji kwoty, fałszował wykazy i t. d. Po opuszczeniu Berez oszust czeka czeka sprawa sądowa.

Doroczny zjazd artystów widowiskowych.

(Mt) W dniach 6 i 7 bm. odbędzie się w Warszawie w lokalu przy ul. Złotej 36 doroczne zebranie członków Pol. Związku Artystów widowiskowych przy udziale członków z całej Polski.

Tematem obrad obok spraw zawodowych i organizacyjnych, będą dwa najbardziej aktualne zagadnienia: o mijanie wydanych ostatnio przez M. S. Wewn. przepisów o warunkach pracy artystów w lokalach widowiskowych i pośrodnictwo pracy.

Proces Warszawy o 90.000.000 zł. — znów wróci do sądu.

(A) Od trzech lat ciągnie się zawity spór gminy m. st. Warszawy przeciwko dawnym koncesjonariuszom elektrowni. Po eksperytyzacji księgowych, inżynierów elektryków, którzy ustalili, że miastu należy się około 90 milionów zł, dawni koncesjonariusze nadesłali elektrowni kilka kontraktów.

Zagmatwana ta sprawa znajduje się znów na wokandzie w wydziale handlowego sądu o k r. w Warszawie dn. 28 bm.

Z kraju od korespondentów I. K. C.

Kronika bydgoska.

Odnaczenie wzorowej matki-patriotki.

(Ag) W Dobrzem pod Bydgoszczą odbyła się piękna uroczystość udekorowania brązowym Krzyżem Zasługi 84-letniej Joanny Ferlik, posiadającej 14 dzieci i 90 potomków.

Dzieci swe wychowała ona w wierze i miłości do ojczyzny. Wykupila z rąk niemieckich 7 gospodarstw rolnych, na których osadziła swoich synów. Niektórych członków rodziny wysłała na kresy wschodnie, aby tam gruntowali polskość i byli pionierami polskiego handlu.

Dekoracji tej zasłużonej kobiety-Polki i wzorowej matki dokonał p. wicestarosta Nowakowski w obecności mieszczaków wsi i przedstawicieli polskich rodów okolicznych.

Kronika wielkopolska.

Pływał, dopóki mógł...

(Sm) W Obornikach wywołał pijany Eryk Raczkowski niesłychaną awanturę, wskutek czego zrobiło się olbrzymie zbiegowisko.

Kiedy policjant interwenjował, Raczkowski rzucił się do ucieczki i pobiegł nad rzekę Welnę, ścigany przez policjanta i świadków zająca.

Raczkowski rzucił się w ubranu do wody i przepłynął na drugą stronę, wychodząc na brzeg. Ponieważ i tam zebrało się również wiele ludzi, którzy chcieli go ująć, Raczkowski rzucił się ponownie do rzeki i przepłynął ją po raz drugi.

Kiedy i tu znów go chcieli ująć po raz trzeci przepłynął rzekę, lecz tym razem padł kompletnie wyczerpany i został ujęty.

Krzemieniec ku czci Słowackiego.

(PAT) Z racji 90-lecia zgonu Juliusza Słowackiego rozpoczęły się w Krzemieńcu, jak o tem już krótko donosiliśmy, uroczystości ku czci wieszczki, będące inauguracją „Dni Słowackiego”.

2-go kwietnia wyruszyła z Krzemieńca do Krakowa delegacja młodzieży szkolnej z liceum krzemienieckiego i gimnazjum samorząd. celem

złożenia hołdu prochom poety na Wawelu.

Przed wyjazdem młodzież wysłuchała przemówienia kuratora liceum krzemienieckiego, Czarnieckiego, który wezwał delegację do oddania hołdu w imieniu tak ukochanego przez poetę Krzemieńca.

Wieczorem na górze królowej Bony zapłonął stos i całe miasto było oświetlone udekorowanymi. Młodzież licealna pod kier. p. Rejzowej odegrała dramat Słowackiego „Złota czaszka”, poprzedzony przemówieniem kuratora.

S b. m. rano odbyło się w kościele licealnym nabożeństwo żałobne, w czasie którego kazanie o pierwiastkach mesjanizmu w twórczości Słowackiego wygłosił ks. prof. Bukowski. Wieczorem urządzono akademię w sali kolumnowej liceum, pięknie udekorowanej, w której pod

wielkim medaljonem z wizerunkiem poety zapłonął znicz.

Słowo wstępne wygłosił prezes ogólnopolskiego komitetu uczczenia Słowackiego Stefan Czarniecki, podkreślając tęsknotę wieszczki do Krzemieńca, jego miłość do matki i Polski, oraz wskazując prorocze momenty w jego dziełach, odnoszące się do wskrzeszenia Polski.

Po odśpiewaniu kantaty Galla ku czci Słowackiego przez połączone chóry krzemienieckie, dyr. teatru wotyńskiego p. Strachocki zacytował wyjątki z utworów poety. Akademię zakończyło przemówienie o Słowackim i psalm w wykonaniu zespołu kameralnego.

Należy podkreślić podniosły nastrój, jaki zapanował podczas tych wstępnych do „Dni Słowackiego” uroczystości w ozdobionych portretami wieszczki oraz barwami narodowymi i licealnymi Krzemieńcu.

Następnym fragmentem uroczystości ku czci Słowackiego w Krzemieńcu będzie święte liceum krzemienieckie w dniu 27 maja,

kiedy spodziewany jest masowy przyjazd młodzieży szkolnej z całej Polski.

Kronika zakopiańska.

(TS) KONFERENCJA REGIONALNA NA ORAWIE. W Jablonce na Orawie odbędzie się 16 bm. konferencja regionalna, poświęcona wyłącznie omówieniu aktualnych zagadnień kulturalnych i gospodarczych tego granicznego rejonu podhagórskiego. Na konferencji wypowiadają się czynni rzadco, we, przedstawiciele tamt. związków i organizacji, oraz delegaci ludności orawskiej. Protokół nad konferencją przyjął prezes Zw. Ziem Górskich min. gen. Kasprzycki.

Kronika lwowska.

Zamknięcie towarzystw ukraińskich.

(C) Władze admin. zawiesiły działalność wszystkich ukraińskich towarzystw w 4-ech miejscowościach powiatu przemyskiego, mianowicie: w Jan-czynie, Dusanowie, Kulkowie i Podusilnej.

Starostwo powiatowe w Gródku Jagiellońskim zamknęło ukraińskie katolickie Tow. „Orły”, działające wśród dorastającej młodzieży. Główną działalność w tem Towarzystwie sprawował Roman Staś, karany już sądownie za zdradę główną.

Zdradziły ich sztuki w ścianie.

(C) Ub. nocy udaremniła policja w niezwykłych okolicznościach włamanie kasowe do firmy „Saprol” przy pl. Smolki, przyczem bohaterem sprawy jest woźny biurowy tej firmy, Marjan Kulczycki. Biuro firmy „Saprol”, mieszczące się na II piętrze, składa się z 5-ciu pokoi oraz kuchni i łazienki. Kulczycki skorzystał wieczorem z łazienki, ułożył się na kanapie, by wypocząć.

Zbudziły go wzmagające się stukanie do ściany i spostrzegłszy, że włamywacz... wybijają otwór w ścianie z zamiarem dostania się do biura, Kulczycki zatelefonował do dyrektora firmy.

Wkrótce przybyła policja, która schwytała włamywaczy: Jana Martyniaka i Włodzimierza Fittę. Obu po dochodzeniach odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Czytajcie „Na Szerokim Świecie”

TELEGRAMY.

Król Iraku zginął w katastrofie samochodowej.

(ch.) Havas donosi z Bagdadu, że młody król Iraku Ghazi padł ofiarą śmiertelnego wypadku samochodowego w nocy na wtorek.

Król Ghazi miał 27 lat. Spadkobiercą jego jest emir Fajsal, urodzony w r. 1935.

* * *

(PAT) W Bagdadzie, stolicy Iraku, ogłoszono następujące szczegóły tragicznej śmierci króla Ghaziego:

Król sam prowadził samochód, wracając do pałacu, gdy o godz. 23 min. 30 wóz, jadący z wielką szybkością

wpadł na przydrożny słup telegraficzny.

Król stracił natychmiast przytomność i zmarł o godz. 0.40 na skutek złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. Akt zgonu podpisany został przez 5 lekarzy.

Data pogrzebu króla ustalona zostanie osobno. Król Ghazi był ojcem emira Fajsala, liczącego 4 lata. Urodzony 12 marca 1912 r. w Meku, jako jedyny syn króla Feissala-Ibn-Husseina, nauki pobierał w arystokratycznej szkole angielskiej Har-

row pod Londynem i w szkole oficerskiej w Sanhurst, skąd go odwołano na skutek



Król Iraku Ghazi.

nagłego zgonu jego ojca,

który zmarł na udar serca 8 września 1933 r. w Bernie. Wkrótce koronowany został w Bagdadzie na króla Iraku i poślubił swoją kuzynkę księżniczkę Alijah, córkę b. króla Hedżasu Aliego. Pobyt w Anglii wywarł duży wpływ na orientację polityczną króla Ghaziego.

* * *

Czteroletni król Fajsal II.

Bagdad, 4 kwietnia. Na podstawie proklamacji rady ministrów, jedyny syn zmarłego króla, ogłoszony został królem Iraku jako Fajsal II. Nowy król liczy obecnie 4 lata. Regentem będzie jego stryj, Emir Abdul Allah, zgodnie z życzeniem zmarłego króla, zakomunikowanym przez królową radzie ministrów.

Rada ministrów postanowiła zwołać nadzwyczajne posiedzenie parlamentu dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy regencji. Parlament został wprawdzie niedawno rozwiązany, ale na podstawie konstytucji Iraku w tego rodzaju nadzwyczajnych wypadkach parlament może być zwołany na sesję nadzwyczajną nawet po rozwiązaniu.

16 w alei Szucha zwisa czarna flaga żałobna. Na ścianach przy bramie nalepione są klepsydry, w których przyjaciół, Zw. Legionistów i Peowiaków, oraz kapituła Krzyża i Medalu Niepodległości, zawiadamiają o śmierci s. p. plk. Walerego Sławka.

Po schodach, przybranych zielenią, ciągną bez przerwy na trzecie piętro do mieszkania s. p. zmarłego, zamienionego na żałobną kaplicę, bardzo liczne delegacje, przedstawiciele sfer politycznych, wojskowi i dawni kombatanci.

Dawny gabinet plk. Sławka wybiły jest kirem. Katakalka dźwięga prostą, żołnierską trumnę. Zamknięta trumna okrywa flagi państwowe. U stóp katafalku i na trumnie składają przybyszcy wieniec i wianzanki kwiatów. Przy trumnie dziś od rana pełnią wartę legionści. Podpis wypielniają szybko kartę za kartą, wyłożonej w przedpokoju księgi kondolencyjnej.

* * *

Warszawa, 4 kwietnia (PAT): Dn. 4 bm. o godz. 12 do mieszkania s. p. plk. Sławka przybył prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski i wpisał się do księgi kondolencyjnej.

Eksportacja zwłok.

Warszawa, 4 kwietnia (Mt). O g. 5-tej po pol. trumnę ze zwłokami s. p. plk. Walerego Sławka wynieśli na ramionach przyjaciele, byli premierzy: Janusz Jędrzejewicz, Leon Kozłowski, Kazimierz Świątalski, byli wicemarszałkowie Sejmu Podolski i Schaetzel i b. poseł Starzak.

Trumnę złożono na wóz żałobny. Po chwili uformowany już kondukt rusza do kościoła garnizonowego przy ul. Długiej. Kondukt żałobny poprzedza krzyż, za którym idzie ksiądz. Za trumną w pierwszym szeregu idą najbliżsi przyjaciele s. p. Walerego Sławka: Leon Kozłowski, Schaetzel, J. Jędrzejewicz, A. Prystor, K. Świątalski i Artur Sliwiński. W konduście żałobnym widzimy ministrów Ulrycha, reprezentującego prem. gen. Składkowskiego, Kalliskiego, Kościakowskiego i Świętosławskiego, generałów Sosnkowskiego, Norwida-Neugebauera, Jarnuszkiewicza, Skwarczyńskiego, Malinowskiego, Skierskiego i Kruszewskiego, plk. Karca, plk. Albrechta, Janusza ks. Radziwiłła, p. Arciszewskiego, prezesa warsz. sądu apelacyjnego K. Hudnickiego oraz wiele osób ze sfer politycznych i wojskowych.

Pochód żałobny zamykają delegacje dawnej Frakcji rewolucyjnej PPS ze sztandarami, Legionistów, Peowiaków, Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny, Zw. Rezerwistów, Strzelców, Organizacji Młodzieży pracującej oraz organizacji kobiecych.

Wieniec od P. Prezydenta R. P. i rządu.

Gdy kondukt pogrzebowy doszedł do kościoła garnizonowego, trumnę wnieśli na barkach do kościoła najbliżsi przyjaciele s. p. plk. Walerego Sławka.

Trumna spoczęła na wysokim katafalku poniżej którego złożono szereg wienców. B. minister St. Łepkowski, szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R. P. i gen. Kazimierz Schally, szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. składają wieniec z napisem: „Bojownikowi walki o Polskę — Prezydent Rzeczypospolitej”.

Od rządu Rzeczypospolitej wieniec złożył dyr. Olpiński. Na szarfie widnieje napis: „Byłemu prezesowi Rady ministrów s. p. Waleremu Sławkowi — rząd Rzeczypospolitej”.

Krótkie egzemplże żałobne nad trumną odprawił ks. kanonik Poptawski. Długo jeszcze niezliczone tłumy oddawały hołd nieustraszonemu bojownikowi w walkach o niepodległość Polski, s. p. pułkownikowi Waleremu Sławkowi.

* * *

Warszawa, 4 kwietnia (PAT). W dniu 5 kwietnia o godzinie 10 rano Polskie Radio transmitować będzie żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Walerego Sławka.

Odezwa Legionistów i Peowiaków.

Warszawa, 4 kwietnia (PAT). Komenda naczelna Związku Legionistów i zarząd główny P. O. W. ogłosiły następującą odezwę:

Legionści i Peowicy! Odszedł Walery Sławek. Jeden z najbliższych żelaznej gwardii Komendanta.

Odszedł po trudach 40 lat nieustępliwego walki o wolną i potężną Polskę.

Od rewolweru bojowego po gwłazy pułkownika i Krzyż Wirtuti Militari — od przemytu „biuły” po szefostwo rządu Odrodzonej Rzeczypospolitej — wielkie bogactwo życia, nieustanny wysiłek pracy w zapamiętaniu o sobie, w pamięci o zdobywaniu celu.

Prawość charakteru, siła woli, ascetyzm życia codziennego zjednały mu szacunek i miłość, które pozostały niezmiennie, nawet w chwili gdy z żalem widzieliśmy go odchodzącego z naszych maszerujących karnie szeregów na swą samotną drogę.

Zrodzony z romantyzmu, romantyzmem walki wypełnił swe życie aż po kres. Pogarda śmierci odezwała się aż w tej ostatniej walce — najbardziej nieublaganej.

Żegnamy wirtuozę peowiackiego, członka komendy naczelnej roku 1916/18, żegnamy byłego komendanta naczelnego Związku Legionistów, żegnamy polityka i jednego z twórców konstytucji — ale nade wszystko żegnamy żołnierza Komendanta. Tego, którego wiara była jego wiarą, rozkazem jego wola, troską i myślą przewodnią jego troska i myśl.

Rycerską postać pułkownika Sławka przekazy my, legionści i peowicy, czci przyszłych pokoleń: rycerzy i budowniczych Rzeczypospolitej.

Po demonstracji żałobnej tłum zamordował konsula brytyjskiego.

Bagdad, 4 kwietnia.

(ry) Z Mossulu donoszą, że podczas demonstracji, urządzonych na wieść o tragicznej śmierci króla Iraku, Ghazi, ludność zaatakowała konsulat brytyjski.

Rozbestwiony tłum zamordował konsula i spalił budynek.

Ukamenowany!

Bagdad, 4 kwietnia. (PAT). Wedle uzu-

pełniających doniesień konsula brytyjski w Mossulu Monckmasson został ukamenowany na śmierć na schodach wiodących do konsulat, podczas gdy usiłował uspokoić wzburzony tłum.

Czterogodzinna walka z tłumem.

(Spec. służba inf. „United Press” dla I.K.C.)

Po 4-godzinnych starciach z tłumem udało się władzom przywrócić spokój.

Obcy agitatorzy przy pracy...

Londyn, 4 kwietnia. (PAT). Szczegóły uzyskane przez oficjalne koła angielskie stwierdzają, że agitatorzy podburzyli tłum, rozpowszechniając pogłoskę, że król Ghazi został zamordowany przez Anglika.

Wojska aresztowały 4 podejrzanych osobników. Wprowadzono stan wyjątkowy. Obecnie panuje spokój. Premier Iraku o sobiście złożył wyrazy ubolewania na re-

ce brytyjskiego charge d'affaires w Bagdadzie.

Teren skomplikowanych intryg międzynarodowych.

Paryż, 4 kwietnia.

(PAT). Prasa paryska komentując tragiczny zgon króla Iraku podkreśla, że Bagdad od początku panowania króla, t. j. od r. 1933 był terenem skomplikowanych in-

tryg międzynarodowych.

Przedewszystkiem rząd Hikmet Sulejmana przed półtora rokiem obalił gabinet, na którego czele stał wódz kurdyjski Bechir Sidki, posiadający poparcie czynników tureckich i niemieckich. Hikmet Sulejman obalony został jednak na początku roku bieżącego przez rząd sprawujący obecnie władzę w Iraku, na którego czele stali dawni towarzysze plk. Lawrence'a z czasów wojny światowej Nuriman Pasza i Seyd Tewfik Suwaidi.

Jednym z celów rozgrywek międzynarodowych jest m. in. utworzenie federacji arabskiej, która miała obejmować Syrię, Palestynę, Transjordanję i Irak. Koncepcja ta jest namietnie popierana i zwalczana na terenie Bagdadu przez różne czynniki europejskie.

Obecnie ze zgonem króla Ghazi, jak podkreśla prasa paryska, wzmocni się niezwykłe na terenie półwyspu arabskiego stanowisko króla Ibn Sauda, który obecnie jedyny z władców arabskich obok króla Egiptu posiada dostateczny autorytet moralny i religijny w świecie muzułmańskim.

„Jesteśmy gotowi”.

Warszawa, 4 kwietnia. (PAT). Pan Marszałek Polski, Edward Śmigły-Rydz otrzymuje w dalszym ciągu liczne depesze od organizacji, stowarzyszeń i związków, skupiających w swych szeregach najszerze warstwy społeczeństwa polskiego, z zapewnieniami stawienia się na rozkaz Naczelnego Wodza w każdej chwili, celem złożenia ofiary z mienia i krwi.

* * *

(PAT). Pan prezes Rady ministrów gen. F. Sławoj-Składkowski w dalszym ciągu otrzymuje depesze ze wszystkich miejscowości w kraju od organizacji, stowarzyszeń, związków skupiających w swoich szeregach wszystkie warstwy społeczne. W depeszach tych społeczeństwo zapewnia, że pan premiera jednomyślnie o gotowości w każdej chwili stawienia się na rozkaz w celu złożenia ofiary życia i mienia dla dobra i w obronie granic Rzeczypospolitej i jej mocarstwotowego stanowiska.

Równocześnie płyną deklaracje o subskrybowaniu pożyczki obrony przeciwlotniczej, oraz o ofiarach na F. O. N.

Zaolzie najlepszym odbiorcą Łodzi.

(Or) Jak nas informują sfery przemysłu konfekcyjnego, jednym z najważniejszych rynków zbytu stało się Zaolzie. Firmy czeskie branży konfekcyjnej uległy albo likwidacji, albo przeniosły się do Czech. Natomiast z polskimi placówkami handlowymi, zakładami przeważnie przez kupców śląskich, poznańskich i pomorskich, którzy już w ub. latach posiadali stosunki z łódzką wytwórczością, rozbudowuje obecnie swój stosunek kupiectwo łódzkie.

Ponieważ wypłacalność kupców zaolziańskich jest bez zarzutu, łódzkie sfery handlowe zaliczają Zaolzie do najlepszych swych klientów.

Jak się odbyło przesłuchanie W. Witos?

Kraków, 4 kwietnia.

Jak już donosiliśmy pokrótce w poniedziałek o godz. 10 rano w urzędzie prokuratorskim przy sądzie okr. w Krakowie zgłosił się Wincenty Witos i oddał się do dyspozycji władz prokuratorskich. Witos przybył do urzędu prokuratorskiego w towarzystwie prof. Kota, wiceprezesa Stron Ludowego na okręg Małopolski Witka, sekretarza okręgu Stronnictwa Ludowego p. Mierzwy i córki swej p. Masłowej z Tarnowa.

Witos, jak się wydaje, przybył do kraju przez „zieloną granicę”. Jak oświadczył jeden z ludowców — noc poprzedzającą zjawienie się w prokuraturze, b. premier spokojnie przespał. Widocznie więc spędził ją już w kraju: w Krakowie, a być może w Tarnowie u swej córki.

Wincentego Witosza w urzędzie prokuratorskim przyjął prokurator do spraw politycznych dr Ojrzanowski, który niezwłocznie skomunikował się telefonicznie z wła-

dzami centralnymi. Około godz. 12 prawdopodobnie nadeszły instrukcje i prok. Ojrzanowski rozpoczął formalne przesłuchanie Witosza, które przeciągnęło się ponad trzy godziny — tak, że p. Witosowi przyniesiono nawet obiad do gabinetu prokuratora.

Około godz. 14.50, gdy w gmachu prokuratury znajdowało się tylko p. Masłowa, a pozostali towarzysze Witosza udali się na obiad, otworzyły się drzwi gabinetu prokuratora i na klatkę schodową wyszedł Witos w towarzystwie komisarza policji. Pożegnał się z córką i prosił ją, aby nie towarzyszyła mu dalej. Następnie opuścił gmach prokuratury, udając się pod eskortą policji w nieznanym kierunku.

B. premier Witos, mimo kilku lat spędzonych na emigracji, nie zmienił się wiele. Nosi tak, jak dotychczas buty z cholewami i koszulę bez krawata.

Ślady przeżyte ostatniego okresu pozostały jedynie w postaci mocno przyprószonej siwizna głowy.

Uroczystości pogrzebowe s. p. plk. Walerego Sławka.

Warszawa, 4 kwietnia (PAT). We środę 5 bm., godz. 10 rano, zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach. Trasa konduktu żałobnego prowadzić będzie ul. Miodową, Senatorską, pl. Teatralnym, Białą, Nalewkami, Nowolipkami, Zamenhofa, Powązkowską.

Organizacje, związki oraz delegacje grupowe, które wezmą udział w pogrzebie, przybywają w czasie między godz. 9-tą do godz. 9.30 na pl. Krasińskich od strony ul. Białą i ul. Długiej i ustawiają się:

na ul. Miodowej i pl. Krasińskich w myśl wskazań straży porządkowej.

Począz sztandarowe i wieniec pozostają przy delegacjach.

Dojazd samochodami od strony pl. Zamkowego, ul. Podwale, Długa do kościoła.

Informacje, dotyczące udziału w pogrzebie, otrzymać można w ciągu dnia 4 i 5 go kwietnia pod następującymi telefonami: 8-52-00, 8-79-44.

W domu żałoby.

Warszawa, 4 kwietnia (Mt) Z domu nr.

Przegląd prasy.

Po zgonie płk. Walerego Ślawka.

Cała prasa bez względu na poglądy, zamieszcza dłuższe i krótsze wspomnienia, poświęcone tragicznie zmarłemu płk. Waleremu Ślawkowi.

Oficjalna „Gazeta Polska” przypominając dedykację, jaką opatrzył Marszałek Piłsudski w r. 1924 książkę, ofiarowaną płk. Ślawkowi, pisze:

Gdy czytamy te słowa, uświadamiając sobie jednocześnie, że właśnie w latach ostatnich „wertepi”, którym pomasterował Obóz Zjednoczenia Narodowego, rozeszły się nieco z „wertepami”, na których pozostał płk. Walery Ślawek, to przecież czujemy wszyscy, że rozejście to zawsze uważaliśmy za rozejście chwilowe, za jakieś tropiczone nieporozumienie. Wierzyliśmy zawsze, że wcześniej czy później drogi nasze się zjedną, że zejść się muszą, że spotkamy się jeszcze znowu na szerokim gościńcu, wiodącym prosto do tego celu, któremu wiernie od lat i my i On służyliśmy, a którego imię: wielkość i potęga Polski.

Nieublagane losy Przeznaczenia chciały inaczej. W chwili, gdy nad ruinami Rzeczypospolitej gromadzić się poczynają chmury, gdy ze wszystkich zakątków Polski zbiegają się na gościńcu Rzeczypospolitej wszystkie stare, w walkach stracone konie, by stanąć znów, tak jak ongiś, i pociągnąć wóz ojczyzny — nie ujrzymy już nigdy pomiędzy nami Tego, którego zwykliśmy widzieć jako jednego z najbardziej niezawodnych.

W straszliwym żalu wstrząsającym naszymi sercami, żalu, jakiego nie jesteśmy zdolni wyrazić słowami, żalu, w którym łączą się z nami cała Polska, a zwłaszcza cała nasza wielka rodzina legionowa i niepodległościowa, ciska się nam na usta słowa strawestowanej starej piosenki legionowej, którą żegnaliśmy już tylu starych towarzyszy broni:

Niech w tym zimnym grobie, do którego złożone zostaną Twe zwłoki doczesne, śni Ci się, panie pułkowniku Ślawku, Polska tak wielka i potężna, jaką śniłeś w ciągu Twego niezmordowanego życia!

Ukraińskie „Dilo” o polskim spokoju.

Ukraińskie „D i l o” szeroko omawia polskie nastroje, szczególnie uwypatniając niezwykle spokojny Polskę wobec wypadków, które z niesłychaną siłą rozgrywają się wokół nas. Milczenie to dziwi pismo, a zarazem nie dziwi, gdyż oznacza ono albo wstrzymanie, albo konieczność wyczekania, co przyniesie jutro:

Ulica polska zmanifestowała swe prawdziwe nastroje względem zachodnich sąsiadów jeszcze przed ostatnimi wypadkami, podczas pobytu w Warszawie kombatantów niemieckich i hrabiego Ciano.

Bilans faktów na linii Praga—Kłajpeda zjednoczył także i starsze społeczeństwo polskie w jeden choć nieformalny, lecz faktyczny obóz.

Endecja, ludowcy, PPS, Konserwatyści, Demokraci i wszystkie inne polskie polityczne grupy zrozumiały wagę obecnej „dziennej osobliwej chwili”. Faktycznie istnieje dziś jednolity front społeczeństwa polskiego przeciwko Niemcom, stworzony na podstawie właściwego narodowo-polskiemu automatyzmu reakcji na akcje, zagrażającą faktycznie lub pozornie narodowi jako całości.

Tak było w r. 1920, w niedawnym konflikcie z Litwą, tak było i jest na paradoksalnym froncie walki z niebezpieczeństwem ukraińskim, tak będzie od dziś w odniesieniu do Niemiec.

Skoro mowa o Ukraińcach, to warto przytoczyć doniesienie Polskiej Agencji Agarnet:

Wiedeńska radiostacja, nadając audycje w języku ukraińskim, podaje, że we Lwowie policja państwowa aresztowała wszystkich pracowników ukraińskiego Prom-Banku.

Prasa ukraińska we Lwowie, donosząc o tym fakcie, piętnuje postępowanie radiostacji wiedeńskiej za rozgłaszanie fałszywych wiadomości, które instytucji finansowej muszą przynieść szkodę. Jedno z pism nadmienia, że „pan z wiedeńskiej radiostacji więcej mówi, jak pisze”. I z tego wynika więcej szkody, jak pożytku.

Reakcja społeczeństwa polskiego na przygraniczu.

„Zachodnia Agencja Prasowa” tak ujmując stanowisko społeczeństwa polskiego na pograniczu w związku z ostatnimi wypadkami:

W związku z ostatnimi wydarzeniami na terenie międzynarodowym społeczeństwo przygraniczne zarówno ziem zachodnich, jak i z przygranicza wschodnio-pruskiego, zdając sobie sprawę z doniosłości w chwili dzisiejszej, wstępuje masowo do formacji przysposobienia wojskowego. Na ziemiach zachodnich członkowie „Sokoła”, nieobjęci służbą wojskową, zgłaszają się do oddziałów P. W., na pograniczu wschodnio-pruskiem zaś oddziały P. W., Związku Strzeleckiego zdwoiły swe kadry na skutek masowych zgłoszeń indywidualnych.

Jak nam donoszą korespondenci z tych terenów, zapominano o różnicach politycznych i w szeregach P. W. znajdują się wszyscy, którzy nie posiadają przeszkolenia wojskowego, a szczególnie żywo manifestuje swą postawę młodzież do 20 roku życia.

„Narodowy obóz Pracy twórczej”.

„Kurjer Polski” donosi o oryginalnym zgromadzeniu, odbytem w posiadłości Tadeusza Dzieduszyckiego w Dębnie. Oto:

Grono osób, zaproszonych przez gospodarza,

debatowało tam o utworzeniu nowego obozu politycznego, na podstawach programu korporacyjnego, synarchizmu, monarchizmu, ideał Jagiellońskiej i osi dwóch W. (Warszawa—Waszyngton).

Grupa uczestników tej dziwnej narady, która wybrała decemwirat w ubiegłą niedzielę z pomocą telefonu zwołała zgromadzenie do sali Pompejańskiej hotelu Europejskiego.

Zamiast decemwiratu przybyli na zebranie nieliczni dziennikarze zastąpił jedynie triumwirat, który stanowili panowie — Leszek Korpiński, Gatuszka i Domański.

Pierwszy z triumwirów, widocznie „consul designatus”, wygłosił dla nielicznych słuchaczy długie ekspozycje, stanowiące wykład programu Narodowego Obozu Pracy Twórczej, programu, złożonego z 63 artykułów.

Aneksja Albanii przez Włochy?

Paryż mówi o nowym „protektoracie”

(Od naszego sprawozdawcy politycznego).

Paryż, 4 kwietnia.

(Lt) Niektóre informacje otrzymane tu we wtorek wieczorem zdają się potwierdzać pogłoski mówiące, że Włochy w odpowiedzi na próbę nawiązania ścisłej współpracy między Anglią, Francją i Jugosławią, przygotowują całkowitą aneksję Albanii.

Istnieje tu obawa, by — w razie gdyby Albania zdecydowała się stawiać zbrojny opór — akcja włoska nie doprowadziła do konfliktu, mogącego wywołać nieobliczalnie powikłania europejskie.

Ostatnie z otrzymanych tu depesz potwierdzają, że Włochy koncentrują już od wczoraj wieczór wojska w Bari i w Brindisi.

Paryż, 4 kwietnia. W pewnych kołach kolportowane są usilnie pogłoski, jakoby wojska włoskie miały wyładować w Al-

banji w celu stanowienia protektoratu Włoch nad tym państwem.

„Idiotyczne wymysły” — odpowiada Rzym.

(Od naszego korespondenta politycznego).

Rzym, 4 kwietnia (Elk). W poniedziałek rozszedł się w Rzymie pogłoski, według których Włochy wysłać miały do Albanii pułk bersalierów i dywizjon lekkich czołgów celem zabezpieczenia wspólnych interesów włosko-albańskich.

Interpelowane w tej sprawie rzymskie czynniki miarodajne oświadczyły korespondentowi IKC, że wszystkie pogłoski o rzekomym wysłaniu wojsk włoskich do Albanii są „idiotycznymi wymysłami” (inwektionami idiotów) osób lub sfer zmierzających do jeszcze większego zakłócenia atmosfery politycznej w Europie.

„Na wyraźne życzenie Albanii”

Rzym, 4 kwietnia.

(PAT). Wychodząca w Bari „Gazetta del Mezzogiorno” ogłosiła następujący komunikat nadany wczoraj przez radiostację w

Bari:

Wiadomości rozpowszechniane zagranicą na temat stosunków pomiędzy Albanją a Włochami są tendencyjne i pozbawione

podstaw. Na wyraźne życzenie kół albańskich rozpoczęte zostały i są w toku rozmowy, zmierzające do wzmocnienia aliansu obronnego pomiędzy obu państwami. Znana jest sympatja, jaką Włochy żywią dla narodu albańskiego, sympatja, której naród albański miał mnóstwo konkretnych dowodów.

Nie leży w intencjach narodu włoskiego naruszenie niepodległości i integralności Albanii.

Rzym, 4 kwietnia. (PAT) związku z trwającymi obecnie rozmowami włosko-albańskimi na temat wzmocnienia aliansu pomiędzy Italią a Albanją, wyjechał do Albanii poseł albański przy Kwirynale gen. Zelsereggi.

Jest on pierwszym adjutantem króla Zogu.

Oświadczenie rządu albańskiego.

(PAT) Albańskie Biuro Prasowe donosi: W pewnych dziennikach zagranicznych ukazała się wiadomość, jakoby miał być ogłoszony protektorat nad Albanją.

Wiadomość ta powinna być uważana za pozbawioną wszelkich podstaw, ponieważ Albanja nie dopuści nigdy do naruszenia swego terytorjum i swej niepodległości.

Wzruszający objaw sympatii dla Polski angielskiego kanoniera.

Warszawa, 4 kwietnia (PAT). Do ministerstwa skarbu nadszedł z Anglii list w języku angielskim, brzmiący w tłumaczeniu, jak następuje:

„Proszę przyjąć załączony skromny dar w kwocie 5 funtów szterl. od kanoniera

brytyjskiej armii terytorjalnej, jako daninę na rzecz obrony Polski.

Niezłomna wola Waszego kraju ku utrzymaniu swej wolności budzi podziw nas wszystkich.

(—) John A. Trentham, Ravenshaw Hall Solihull Warwick”.

Tylko 15 procent Niemców w Szlezwigu wykazały wybory do parlamentu duńskiego.

Kopenhaga, 4 kwietnia (PAT): Wyniki wczorajszych wyborów, mających na celu odnowienie izby poselskiej, są następujące:

Partia chłopska — 4 mandaty (straciła 1), komuniści — 3 mandaty (uzyskali 1), duńska partia narodowo-socjalistyczna — 3 (uzyskali 3), Liga praw indywidualnych 3 (straciła 1), konserwatyści — 26 (bez zmian), partia radykalna — 14 (bez zmian), socjaliści — 64 (straciła 4), partia liberalna — 80 (uzyskała 2), grupa mniejszości

niemieckiej Szlezwiku — 1 (bez zmian).

Kopenhaga, 4 kwietnia (PAT): Ogłoszone tu oczekiwane ze szczególnym zainteresowaniem wyniki wyborów do parlamentu. W północnym Szlezwiku na 82.522 duńskich głosów oddano 14.978 niemieckich. — Zatem Niemcy uzyskali 15,2 procent ogólnej liczby głosów, wobec 15,6 procent uzyskanych przy poprzednich wyborach.

Cała kawaleria brytyjska została zmotoryzowana.

London, 4 kwietnia. (PAT). Rząd brytyjski nie ustaje w rozmaitych posunięciach mających na celu usprawnienie zdolności bojowej armii brytyjskiej. Minister wojny Horo Belisha obwieścił w Izbie gmin utworzenie nowego korpusu zmotoryzowanego. W skład tego korpusu wejdą wszystkie pułki liniowe kawalerii brytyjskiej, które oprócz dwóch walczących obecnie w Palestynie są, już całkowicie lub częściowo zmotoryzowane, dalej dotychczasowy

korpus czołgów oraz 6 zmotoryzowanych batalionów armii terytorjalnej.

Pułki kawalerii w liczbie 18 otrzymają identyczne wyposażenie motorowe jak korpus czołgów, jednakże zatrzymają nadal swoją nazwę i odznaki kontynuując tradycję kawalerii brytyjskiej. Wszyscy nowi ochotnicy królewskiego korpusu zmotoryzowanego będą obecnie przechodzili wspólnie przeszkolenie i dopiero później przydzieleni zostaną do jednostek „kawalerii” lub „czołgów”.

ustąpiłby on dobrowolnie miejsca Daladierowi,

który nie może kandydować obecnie, gdyż jako szef rządu rozporządzającego nieograniczoną pełnomocnictwami, ma do wykonania zadanie wielkiej reorganizacji państwa. Politycy z lewicy obawiają się zatem, by ponowny wybór prez. Lebruna, któremu zarzucają skądinąd jego promonachijskie stanowisko, jakie zajął 6 miesięcy temu, nie przyczynił się do przeobrażenia ustrojowych ze szkodą dla dotychczasowych francuskich instytucji republikańskich.

W każdym razie Jedynym kontrkandydatem p. Lebruna pozostał dziś wieczorem już tylko sen. Justyn Godard, gdyż jak słychać Fernand Bouisson wycofał swą kandydaturę, podobnie jak to uczynili Queuille, Roy i Pietri.

Ceremonia elekcji.

Zgromadzenie narodowe otworzy w środę o godz. 14-tej prezydent senatu Jeanneney, wobec 924 senatorów i deputowanych nieco stłoczonych w wersalskiej sali kongresu, która obliczona jest tylko na 830 osób. Na trybunach zajmą miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego i dziennikarze. Prezydent oznajmi, że Izby są zwołane, poczem stosownie do tradycji otworzy na chybił trafił grubą księgę, zwyczajnie, by nią był „Traktat prawa konstytucyjnego” Eugenjusza Pierre. Senatorowie i deputowani składają będą głosy według alfabetu, przyczem litera, od której zaczyna się pierwsze słowo na lewej stronie otwartej przez p. Jeannenya księgi wskaże od jakiej litery głosowanie ma się rozpocząć.

Jeżeli pierwsza tura głosowania nie da absolutnej większości, w takim razie druga tura — znowu stosownie do zwyczaju — odbędzie się

przy świetle kilku tysięcy świec woskowych,

przygotowanych w świecznicach. Bezpośrednio po ogłoszeniu definitywnych rezultatów nowy prezydent zostanie wprowadzony do apartamentów prezydenckich w pałacu Wersalskim. Jeżeli jednak, jak to można uważać niemal za pewne, prezydentem obrany będzie ponownie p. Lebrun, to uroczystość inwestytury odbędzie się w pałacu Elizejskim w Paryżu.

De Monzie ministrem spraw zagran.

Zanotujmy wkońcu, że, jak w tutejszych kołach politycznych sądzą — ponowny wybór prezydenta Lebruna może być połączony z pewnymi zmianami w rządzie Daladiera. W szczególności mowa jest znowu o ustąpieniu p. Bonnetta ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, na które to miejsce miałyby być powołany obecny minister pracy p. de Monzie, uważamy za przeciwnika polityki monachijskiej, a zwolennika zbliżenia francusko-włoskiego.

Jak odbędzie się wybór prezydenta Francji?

Paryż, 4 kwietnia.

(Lt). We wtorek wieczorem wszystko było już gotowe w Wersalu do wyboru prezydenta republiki, którym według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie ponownie dotychczasowy prezydent Albert Lebrun.

Jak w tutejszych kołach parlamentarnych przewidują, otrzyma on około 550 głosów

(niektórzy mówią 580) na 924 głosujących senatorów i deputowanych.

Kandydatura prez. Lebruna spotyka się wszakże z ostrymi atakami i to nie tylko ze strony skrajnej lewicy, ale i wielu radykałów. Zarzucają oni, że sprawa zaawansowana została głównie przez premiera Daladiera i nieuzupełnie zgodnie z duchem francuskiej konstytucji.

Prez. Lebrun miałby — według tych głosów — pozostać na swym stanowisku tylko przez stosunkowo krótki czas, poczem

(A) WICEMIN. SZEMBEK przyjął w dniu 4-go bm. posłów szwajcarskiego p. Henri Martin i litewskiego p. J. Szautisa, a w godzinach wieczornych ambasadora tureckiego p. Ferid Tek.

Rokowania w Londynie wśród pogłosek i alarmów

(Od naszego Korespondenta politycznego).

Londyn, 4 kwietnia.

(ZG). Rozmowy, jakie przeprowadził min. Beck z lordem Halifaxem w Foreign Office trwały od godz. 11 czasu londyńskiego do 1 w południe. W konferencji poza lordem Halifaxem wzięli ze strony angielskiej udział sir Cadogan, stały podsekretarz stanu w ministerstwie spr. zagr. i szef departamentu dla Europy środkowej Strong. Ze strony Polski poza min. Beckiem, ambas. Raczynski i hr. Potocki.

W dobrze poinformowanych kołach polskich wyraża się

zadowolenie z przebiegu konferencji.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w danej chwili, kiedy pertraktacje się toczą, nie można wyciągać żadnych jeszcze wniosków. Wszystkie wnioski byłyby przedwczesne. Problem dania przez Polskę gwarancji bezpieczeństwa dla Anglii nie jest oczywiście zagadnieniem zbyt prostym. Rzut oka na mapę przekonano każdego, że pomoc Polski dla Zachodu jest czynnikiem olbrzymiej i dotykającej wagi, czynnikiem, który momentalnie daje się odczuć, pomoc zaś Zachodu dla Polski jest problemem znacznie bardziej skomplikowanym. Szłoby zatem o to, żeby usunąć te naturalne niewspółmierności pomocy istniejące z obu stron.

Stanowisko Polski pozostaje dalej niezmiennym z tem, że Polska

nie życzy sobie jakiegos renesansu paktu wschodniego

w nowej redakcji. Polityka polska pragnie zdefiniowania stosunków anglo-polskich, ale jest przeciwna wciąganiu układu, który zostanie osiągnięty, w ramy szematu, w którym figurowałaby Rosja sowiecka. Nie wiadomo w danej chwili, jak Anglia zechce rozwiązać ten problem.

Nie wiadomo także, jak postawiona zostanie pozycja aliansu polsko-rumuńskiego. Wiadomo na razie, że nie tylko odpowiedź rumuńska na propozycję angielską uległa opóźnieniu, ale że

Anglia inaczej chce występować wobec Bukaresztu, niż wobec Warszawy.

Doniesienia, że Anglia zagwarantuje granice rumuńskie, zawisły w powietrzu. Pozytywny pozostaje fakt, że angielska misja handlowa wyjeżdża do Bukaresztu i że w misji tej znajdują się eksperci zbrojenia. Cały problem rumuński otoczony jest na razie nieudolnymi wątpliwościami.

Wydaje się, że pozycja Węgier wobec Polski niewątpliwie przyczyniła się do pewnego zaciemnienia pola widzenia.

W nastroju pogłosek i nieudolnych rodzą się oczywiście nowe alarmy. — I tak duże wrażenie wywołała tu we wtorek wieczorem alarmy o

silnym wzmocnieniu garnizonów włoskich na granicy jugosłowiańskiej

i postawieniu garnizonów w Gorycji i Trydencie na stopie wojennej. Tajemnicą otoczona jest dzisiaj sesja gabinetu rzymskiego. Pogłoski, jakoby Italia zamierzała wysłać wojska swoje na wybrzeża Albanii — piszemy o tem na innem miejscu — nie znajdują na razie potwierdzenia.

„Normalne przesunięcie“.

(Spec). służba inf. „United Press“ dla (IKC)

Rzym, 4 kwietnia. Włoskie ministerstwo

wojny komunikuje, że korpus strzelców alpejskich rozlokowany będzie w Trydencie nad granicą włosko-niemiecką. Jak zapewniają w kołach wojskowych, jest to

normalne przesunięcie garnizonu ze względu na porządkowych, które nie stoi w żadnym związku z naprężoną sytuacją międzynarodową.

Rozmowy polityczne w czasie bankietu.

Londyn, 4 kwietnia.

(PAT). Prywatne śniadanie, wydane na cześć min. Becka przez lorda i lady Halifax w hotelu „Savoy“, które zaszczycili swą obecnością książę i księżna Kentu, miało co prawda charakter towarzyski, ale m. in. goście wzięli w nim udział również Winston Churchill i b. minister Eden, co nadało zebraniu pewien odcień polityczny.

Po południu około godz. 5-tej min. Beck w towarzystwie ambasadora Raczynskiego udał się do Izby gmin, gdzie złożył wizytę premierowi Chamberlainowi. Przy rozmowie, która toczyła się w gabinecie premiera w gmachu parlamentu i trwała dwie godziny obecny był także lord Halifax.

Wieczorem odbył się w Foreign Office uroczysty bankiet, wydany przez rząd brytyjski na cześć ministra spraw zagr. Pol. W bankiecie tym wzięło udział około 60 osób, członkowie rządu, przedstawiciele dominów, politycy, wyżsi urzędnicy Foreign Office i wielu reprezentantów świata finansowego i przemysłowego.

Opozycję parlamentarną reprezentowali poseł Greenwood, lord Snell i poseł Dalton z Labour Party oraz poseł Sinclair z partii liberalów. Obecni byli także b. minister spraw zagr. Eden, magnaci prasowi lord Kemsley i lord Camrose.

Stół w podkowie był pięknie udekorowany kwiatami o polskich barwach narodowych. Lord Halifax wniósł pod koniec

toast na cześć króla, poczem orkiestra gwardii szkockiej, która przygrywała podczas bankietu, zagrała „God save the king“. Gdy następnie lord Halifax wniósł toast na cześć Rzeczypospolitej, orkiestra zaintonowała „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Po bankiecie odbywały się w sali lokarnej liczne rozmowy między gośćmi. Min. Beck, który podczas bankietu prowadził bardzo ożywioną rozmowę z premierem Chamberlainem, kontynuował potem jeszcze przez pewien czas swoją konwersację z premierem, a następnie odbywał rozmowy po kolei z gośćmi, których mu przedstawił lord Halifax.

Min. Beck dłuższy czas rozmawiał m. in. z ministrem koordynacji obrony lordem Chatfieldem, ministrem wojny Hore Belisha, szefem sztabu lotnictwa marszałkiem Nevallem, posłem Daltonem z Labour Party, oraz z b. ministrem Edenem.

Rozmowy te przeciągnęły się do godziny 11-tej, poczem minister Beck udał się do hotelu.

Śniadanie u króla.

Londyn, 4 kwietnia. (PAT). We środę o godz. 11 przed południem min. Beck wyjeżdża samochodem do Windsoru, na audjencję do króla Jerzego.

Minister Beck będzie gościem pary królewskiej na śniadaniu, wydanym w pałacu Windsorskim. Po powrocie w godzinach

po południowych odbędzie się ponowna konferencja w Foreign Office.

Zastrzeżenia rumuńskie.

Bukareszt, 4 kwietnia (Un. Press). Niezwykle energiczny ton wczorajszych przemówień Chamberlaina i Halifaxa był dla tutajszych kół politycznych niespodzianką. Przypuszczają, że zamierzenia polityki idą znacznie dalej, niż to dotychczas sądzono.

Kola polityczne naogół z uznaniem przyjęły wiadomość, że Anglia i Francja gotowe są wziąć na siebie zobowiązanie niesienia pomocy wojskowej Rumunii na wypadek agresji. Sadzą, że pomoc ta może być zupełnie realna, ponieważ Turcja jako uczestnik Ententy bałkańskiej, otworzyłaby cięśniny dla floty francuskiej i angielskiej.

Podkreślają jednak, że Rumunia nie chciałaby uczestniczyć w polityce okrażania Niemiec przypominając stwierdzenie Chamberlaina, że jego polityka nie ma na celu rzucania groźb.

Podkreślają też, że lojalne wykonanie umowy handlowej z Niemcami zupełnie nie ogranicza wolności prowadzenia politycznych i gospodarczych rozmów z innymi państwami. Z wielokrotnym zainteresowaniem przyletyło wywody podsekretarza stanu Butlera, stwierdzające, że Anglia gotowa jest przyczynić się do dobrobytu Rumunii.

Fakt, że Chamberlain w czasie swej wczorajszej mowy nie wspomniął o Rumunii nie był dla nikogo niespodzianką, ponieważ przypuszczają, że wkrótce złoży on w Izbie gmin specjalne oświadczenie w sprawie rumuńskiej, które dotyczyłoby przede wszystkim zagadnień gospodarczych.

* * *

Bukareszt, 4 kwietnia. (PAT). Data wyjazdu ministra spr. zagr. Gafencu zagrańca została niemal ostatecznie ustalona na 17 bm. Min. Gafencu odwiedzi Berlin, Brukselę, Paryż i Londyn. W drodze powrotnej min. Gafencu zwiedzi targi w Mediolanie, w których Rumunia bierze udział.

Polska niema obowiązku pomocy dla Wielkiej Brytanii.

Gwarancja angielska jest całkowicie jednostronna.

Londyn, 4 kwietnia.

(PAT) W związku z wizytą min. Becka w Londynie, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ czyni na łamach tego dziennika następujące uwagi:

Tymczasowa gwarancja, udzielona Polsce przez W. Brytanię, jest całkowicie jednostronna. W. Brytania zobowiązała się pomóc Polsce przeciw agresorowi, lecz Polska nie jest w żadnym wypadku zobowiązana pomóc W. Brytanii, gdy ta zostanie zaatakowana.

„Times“ zaznacza, że wobec tego, że gwarancja brytyjska dla Polski jest

bez precedensu

w polityce brytyjskiej, jest rzeczą doniosłą, aby jej geneza i cel zostały określone w sposób uniemożliwiający wszelkie nieporozumienia zarówno w Anglii, jak i zagranicą.

16 lat temu W. Brytania nie chciała gwarantować mapy Europy w interesie sztucznej równowagi sił europejskich. Obecne stanowisko W. Brytanii zwrócone jest przeciwko agresji i zakusom podobnego wojskowego oraz w obronie niepodległości suwerennych narodowych państw przed zaborczą siłą.

Od chwili, gdy

Hitler sprzeniewierzył się swej zasadzie rasizmu

i przemocą wcielił obcy naród do Rzeszy, żadne państwo w Europie nie czuje się bezpieczne. Naturalną reakcją na to jest konsultacja sąsiadów Niemiec na temat sposobów zabezpieczenia pokoju. Nie oznacza to jednak okrażenia. Żadna akcja przeciwko Niemcom nie jest rozważana. — Gwarancja brytyjska i konsultacje pod-

jete z min. Beckiem, mają charakter defensywny. Gwarancja brytyjska wobec Polski znacznie wykracza poza zobowiązania, jakie W. Brytania kiedykolwiek brała pod rozwagę w czasie pokoju.

„Daily Telegraph“ twierdzi, że wczorajsza historyczna debata jasno dowiodła światu, że Izba gmin i cała W. Brytania jednomyślnie popar politykę przeciwdziałania się agresji. Przemówienie premiera Chamberlaina wskazuje, że obrał on drogę, z której nie może już zawrócić.

Polsce nic nie grozi — twierdzą Włosi.

Rzym, 4 kwietnia. (PAT). Omawiając ostatnio wytworzoną sytuację „Messagero“ pisze, że nikt Polsce nie grozi. Niemcy nigdy nie dokonywały zamachu na bezpieczeństwo i integralność Polski, która odnalazła spokój i równowagę w dniu zawarcia 10-letniego paktu z Rzeszą, o którym

Hitler wielokrotnie mówił, że będzie go szanował.

Dlatego nie sposób zrozumieć, co oznacza ta pomoc, jaką Anglia ofiarowuje Polsce przeciw wymyślanemu niebezpieczeństwu, zwłaszcza, że opieki tej Warszawa nie domagała się.

Paryż obawia się dalszych powikłań w krajach arabskich.

Paryż, 4 kwietnia.

(PA) W ciągu całego dnia nadchodzący do Paryża alarmujące informacje zarówno z Syrii, jak z Albanii i Iraku.

Pogłoskom, zapowiadającym wyładowanie korpusu włoskiego w Albanii zaprzeczono zarówno poselstwo albańskie w Paryżu, jak i półrządowe komunikaty włoskie.

Tem większą uwagę budziły informacje, dotyczące półwyspu Arabskiego.

Poselstwo tureckie zaprzeczyło wprowadzenie wiadomości o tem, jakoby Turcja za-

mierzała dokonać aneksji sandżaku Aleksandrety, tem niemniej sytuacja w Syrii budzi w dalszym ciągu poważną troskę. Tembardziej, że po ostatnich zamieszkach, które zmusiły rząd francuski do przejęcia władzy bezpieczeństwa przez wysokiego komisarza francuskiego i po ustąpieniu gabinetu syryjskiego nowy rząd dotychczas nie zdołał powstać.

Sprawa Syrii nabiera tembardziej aktualnego znaczenia, że tragiczna śmierć króla Iraku Ghaziego i poważne zaburzenia w Mussulu wytworzą na Bliskim Wschodzie stan dużego podniecenia.

Poważne zajście na granicy sowiecko-mandzurskiej.

Tokio, 4 kwietnia. (PAT) Agencja Domei donosi z Hsin-King o ponownym incydencie granicznym w pobliżu Liu-czia w zachodniej części prowincji Hsin-gan. Incydent wydarzył

się w niedzielę. Grupa dwudziestu kilku żołnierzy sowieckich nielegalnie przekroczyła granicę, wchodząc na terytorium mandzurskie. Żołnierze sowieccy zostali odparci przez patrol mandzurski.

W kilkanaście minut później około 40-tu żołnierzy sowieckich z dwoma karabinami maszynowymi zaatakowało w tenże miejscowość mandzurską straż graniczną. Po 3-godzinnej strzelaninie zmuszono żołnierzy sowieckich do wycofania się. Po stronie mandzurskiej nie zanotowano żadnych strat.

W poniedziałek o godz. 11 rano w tenże samą miejscowość wkroczyło na terytorium mandzurskie 70 żołnierzy sowieckich. Baterie sowieckie ustawiono w pobliżu granicy. Oddział sowiecki jest uzbrojony w ciężkie karabiny maszynowe, 3 lekkie karabiny maszynowe, rozporządza również kilkoma reflektorami. Nieco później oddział ten otrzymał posiłki w postaci 80-ciu sowieckich kawalerzystów, kilku karabinów maszynowych i trzech dział.

Obie strony stoją obecnie naprzeciwko siebie. Atmosfera jest bardzo napięta.

Akcja japońska w Chinach.

Tokio, 4 kwietnia. (PAT). Japońskie samoloty bombardowały ponownie Sian (stolicę prowincji Szensi). — Obrzucono bombami obiekty wioskowe.

(PAT) B. PRZYWÓDCA TAMMANY HALL, osławiony Jimmy Hines, skazany niedawno na lat więzienia za współudział w imprezach gangsterskich, zwolniony został z więzienia w Nowym Jorku za kaucją 35.000 dolarów. Hines złożył apelację.

z WOJCICKICH
Stanisława WAZŁOWA

żona inżyniera
po długich a ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 4-go kwietnia 1939 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 6-go b. m. o godz. 8-mej rano w kościele paraf. św. Mikołaja w Rakowickim.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE

odprawione zostanie we wtorek dnia 11 b. m. o godz. 8-mej rano w kościele paraf. św. Mikołaja w Krakowie. 2248

Mąż i córka.

PUDER, PERFUMY
MODA KWIATOWA

„LE NARCISSE BLEU“

de Jilury

PARIS

ZAWSZE MODNE

Tępienie wszelkich objawów polskości na Śląsku Opolskim.

Opole, 4 kwietnia. (H) Ludność polska we wsi Kępa w pow. opolskim wystawiła w roku 1920 krzyż kamienny ku uczczeniu poległych na wojnie światowej miejscowych obywateli. Napis umieszczony na krzyżu obejmował 24 nazwisk i słowa: „Niech spoczywają w pokoju — ofiary wojny 1915—1918”.

Dowiadujemy się, że tablicę z tym napisem obecnie usunęto. Już w roku 1934 — miejscowi Niemcy chcieli napis usunąć, ale im się to wówczas nie udało.

Za sianie defetyzmu.

Gniezno, 4 kwietnia. (A) Polska Agencja agrarna donosi: Decyzją sędziego śledczego w Gnieźnie został aresztowany hr. Rzewuski z Arengowa za sianie defetyzmu.

Najlepsza oznaka poprawy.

Warszawa, 4 kwietnia. (A) Wszystkie większe przedsiębiorstwa stołeczne z uwagi na poprawę koniunktury gospodarczej przywróciły świadczenie pół pensji wypłacanej z okazji świąt Wielkiejnocy.

Pensja ta wypłacana jest w b. tygodniu.

Prem. Tiso wyjechał do Berlina.

Bratysława, 4 kwietnia. (B) Słowacki premier i minister spraw zagranicznych wyjechali we wtorek do Berlina, na zaproszenie kanclerza Hitlera.

Nowe zajęcie na granicy węgiersko-słowackiej.

Preszów, 4 kwietnia. (PAT) Jak donosi „Slovenka Pravda”, na granicy słowacko-węgierskiej na północ od Koszyc doszło do zajęcia granicznego, przyczem dwaj słowaccy celnicy zostali zabici.

Na wschodniej granicy panuje spokój. Oddziały słowackie otrzymały rozkaz wycofania się. W Preszowie i w Humennym przeprowadzona jest demobilizacja.

Prez. Roosevelt podpisał ustawę dozbrojeniową.

Warszawa, 4 kwietnia. (PAT) Prezydent Roosevelt podpisał świeżo uchwalone przez parlament ustawy o dozbrojeniu floty powietrznej oraz o reorganizacji administracji. Pierwsza z tych ustaw przewiduje kredyty w wysokości 358 milionów dolarów na zakup 6.000 samolotów, wzmocnienie obrony kanału Panamskiego i zakup materiału wojennego.

9.000 samolotów chce mieć Ameryka.

Waszyngto, 4 kwietnia. (PAT) Podsekretarz stanu departamentu wojny Johnson oświadczył, że niebawem poczynione będą zamówienia na 550 samolotów różnych typów. Johnson nadmieniał, że prezydent Roosevelt podpisał ustawę powiększającą stan liczebny samolotów armii do 6000 aparatów.

Departament wojny poczynił już przygotowania do powiększenia liczby samolotów o dalsze 3000 w czasie przed 1 lipca 1941 r.

Rozmowy angielsko-włoskie.

(Specj. służba inf. „Un. Press” dla „JKC”) Rzym, 4 kwietnia. Lord Perth, ambasador Wielkiej Brytanii w Rzymie, odwiedził we wtorek min. hr. Ciano w min. spr. zagr. Jak słychać, przedmiotem rozmowy obu mężów stanu była sprawa deklaracji premiera Chamberlaina w Izbie Gmin.

Dalej poruszać miano niektóre zagadnienia środowisk morskich.

Anglia montuje os przeciwjapońską.

Tokio, 4 kwietnia. (KZ) Pismo „Asahi” informuje o zawarciu tajnego porozumienia pomiędzy Wielką Brytanią a Syjajem, skierowanego przeciwko Japonii.

Według „Asahi”, Anglia wykorzystując złą sytuację międzynarodową Syjaju, stara się utworzyć przeciwjapońską os, do której wejdą: archipelag Malajski, Burma, francuskie Indochiny, holenderskie Indje i Syjam.

Bomba pod poselstwem niemieckim w Chile.

St. Jago de Chile, 4 kwietnia (United Press). O północy u wejścia do gmachu poselstwa niemieckiego wybuchła bomba z zapalnikiem automatycznym. Mury gmachu zostały uszkodzone, a szyby wyleciały z okien.

Argentyna zaniepokojona machinacjami hitlerowców.

Buenos Aires, 4 kwietnia. (PAT) Oczekują tu wyniku śledztwa w sprawie autentyczności dokumentu, ogłoszonego przez prasę, a dotyczącego rzekomych zamiarów narodowych socjalistów w stosunku do Patagonii.

Policja przesłuchiwała ponownie przywódcę narodowych socjalistów w Argentynie, Muellera i b. funkcjonariusza narodowych socjalistów, Jurgensa. Twierdzą tu, że o ile dokument okaże się prawdziwy, władze podejmą jak najostrejsze zarządzenia przeciwko przywódcom narodowych socjalistów.

W Niemczech nie będzie można słuchać rozgłośni zagranicznych.

(Od naszego korespondenta politycznego).

Berlin, 4 kwietnia.

(HH) „Berliner Börsen Zeitung” przynosi z Wrocławia wiadomość, według której na Śląsku niemieckim przedstawia się obecnie radio z odbioru bez drutu na przewody połączone z liniami telefonicznymi. Odbiór jest wtedy znacznie lepszy i separowanie poszczególnych stacji nadawczych łatwiejsze.

Według tejże wiadomości całe niemieckie radio ma być w bliskim czasie przedstawione na odbiór na drucie.

Gdyby taki odbiór nie był dowolny, tylko obowiązkowy, znaczyłoby to, że żaden Niemiec nie mógłby w przyszłości słyszeć stacji zagranicznych, radio na drucie bez anteny nie przejmując bowiem stacji zagranicznych.

Z zainteresowanych kół przemysłowych słyszy się, że takie przedstawienie odbioru

radia w całej Rzeszy leży w dziedzinie możliwości.

Tytoń w Niemczech tylko dla mężczyzn.

Berlin, 4 kwietnia. (ry) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Niebawem wprowadzone zostaną w Rzeszy nowe zarządzenia, dotyczące produkcji i sprzedaży tytoniu.

Przedewszystkiem podjęta zostanie kampania, aby kobiety wyrzekły się palenia papierosów.

Trudności płatnicze armii niemieckiej.

Wiedeń, 4 kwietnia. (r) Z kół gospodarczych Rzeszy słyszy się, że kierownictwo ministerstwa wojny nie było w stanie na 1 kwietnia zapłacić zobowiązań, wynikających z dostaw. Te trudności w wypłatach występujące chronicznie co pewien czas —

ostatnio podobno wzmożyły się znacznie. W niemieckich sferach gospodarczo-finance sowych sądzi, że te trudności, które stanowią tylko ogniwo w długim łańcuchu, mogą być jedną z przyczyn przyspieszenia konfliktu.

Grozą samobójcom... wykluczeniem z partii.

(Specjalna służba informacyjna „United Press” dla „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Berlin, 4 kwietnia.

(HH) „Das Schwarze Korps” organ oddziałów S. S. występuje z czołowym artykułem, piętnującym samobójstwo jako zbrodniczy czyn egoizmu i wynik braku poczucia obowiązku wobec wspólnoty narodowej.

Szczególnie „Das Schwarze Korps” rozprawia się ze samobójcami we własnych szeregach i zapowiada, że zgodnie z postanowieniem kierownika S. S. i szefa policji niemieckiej Himmlera, samobójcy z szeregów S. S. nie tylko nie otrzymają honorowego pogrzebu, ale po śmierci wykluczeni zostaną poza nawias szeregów S. S.

Napór propagandy niemieckiej na Łotwę.

Moskwa, 4 kwietnia. (KZ) „Prawda” w artykule p. t. „Niebezpieczeństwo niemieckiej agresji w państwach nadbałtyckich” pisze, że akcja niemiecka w Łotwie jest coraz silniejsza. W Rydze istnieje 66 najrozmaitszych towarzystw hitlerowskich, których kierownicy — instruktorzy przeszli specjalny kurs w Berlinie.

W tych dniach w Eendie odbyła się konferencja Niemców bałtyckich z udziałem 60 delegatów organizacji bałtyckich i 15 delegatów specjalnych instruktorów, przybyłych z Niemiec. Na konferencji tej postanowiono domagać się od rządu łotewskiego zwrotu majątków, zabranych przez rząd na reformę rolną.

„Agenci hitlerowscy — pisze „Prawda” — tworzą komórki organizacyjne we wszystkich przedsiębiorstwach, na fabrykach i zakładach przemysłowych, w towarzystwach dobroczynnych, zakładach naukowych itp. Niemieckie gimnazja i kluby przekształcone zostały w Łotwie w ośrodki agitacji niemieckiej.

W Kłajpedzie przed zajęciem tego obszaru powstała organizacja b. kombatanów armii von der Goltza i Bermonta-Awalowa, które to armie, jak wiadomo, odegrały wybitną rolę w okresie, gdy Łotwa znajdowała się w trakcie zdobywania niepodległości; stanowiły one bowiem forpoczty Niemiec, które dążyły do zajęcia Łotwy.

Wstępna ugoda między Chorwatami i Serbami.

Zagrzeb, 4 kwietnia. (PAT) Wydany we wtorek na południe komunikat prasowy w sprawie rozmów, toczących się między premierem Cwetkowiczem a dr. Maczkiem stwierdza, iż w czasie tych narad rozpatrzone zostały wszystkie sprawy, odnoszące się do położenia ludności chorwackiej w państwie, a to w celu zadośćuczynienia ich usprawiedliwionym dążeniom i przywrócenia pełnego zaufania oraz możliwie daleko idącej konsolidacji interesów Serbów i Chorwatów.

W Słowenii i Słowacji we wszelkich przejawach ich współżycia.

Poza ten komunikat dodaje, że rozmowy prowadzone były w „nastroju bardzo serdecznym” i pozwoliły obu rozmówcom stwierdzić: „zasadniczą zgodność poglądów co do istoty rozpatrywanych zagadnień oraz wspólność podstawowych zastrzeżeń na metody, jakie należałoby zastosować do ich rozwiązania”.

Dalsze rozmowy podjęte być mają — kończy komunikat — bezpośrednio po świętach Wielkiej Nocy.

Anglia wraca do samolotów drewnianych

Znaczne powiększenie sił powietrznych.

London, 4 kwietnia.

Rzeczoznawcy spodziewają się, że program rozbudowy lotnictwa brytyjskiego zostanie obecnie znacznie rozszerzony.

Według ostatnich obliczeń Niemcy dysponują 4.000 samolotów w pierwszej linii, a Wielka Brytania już w końcu lutego miała ich 1.700.

Dla zwiększenia produkcji samolotów rząd ma uzyskać pełnomocnictwa do rezerwowania dla swych potrzeb całej produkcji niektórych fabryk, przystąpi do zwiększenia kadr robotniczych w fabrykach oraz przystąpi do zamawiania samolotów drewnianych lub półdrewnianych. Ośmiem fabryk przystępuje w niedługim czasie do produkcji nowych typów samolotów drewnianych. Jak twierdzą rzeczoznawcy, jedyną wadą samolotów drewnianych jest ich mniejsza trwałość. Natomiast samoloty drewniane mogą być produkowane taniej i szybciej oraz nie wymagają tak wielkiej ilości wykwalifikowanych robotników.

Jak wiadomo, dotychczas Anglia przywiązywała wagę przede wszystkim do jakości produkowanych samolotów, posuwając się pod tym względem nawet zbyt daleko. — Obecnie sprawa ilości ma być w większym stopniu brana pod uwagę.

Uzgodnienie akcji lotniczej Francji i Anglii.

London, 4 kwietnia.

(PAT) Komunikat oficjalny, wydany przez ministerstwo lotnictwa, głosi, iż w ciągu wtorku odbyły się rozmowy pomiędzy ministrem lotnictwa W. Brytanii Kingsley Woodem, a ministrem lotnictwa Francji Guy la Chambre.

Rozmowy posiadały szeroki zakres i dotyczyły ułatwienia produkcji samolotów, motorów lotniczych i ogólnego wyposażenia z punktu widzenia potrzeb natychmiastowych oraz skoordynowania planów Anglii i Francji w tej dziedzinie na przyszłość.

Min. Guy le Chambre odbył w ciągu dnia rozmowy z premierem Chamberlainem, lordem Halifaxem, ministrem pracy, ministrem wojny Hore Belisha, lordem Chatfieldem i Morrisonem. Uzgodniono sprawę kontynuowania rozmów pomiędzy rzeczoznawcami technicznymi ministerstw lotnictwa obu krajów.

Odroczenie inspekcji Gibraltaru.

Gibraltar, 4 kwietnia. (PAT) Min. Hore Belisha, który miał przybyć do Gibraltaru

18.000 Włochów opuści Hiszpanię.

Granica francusko-hiszpańska, 4 kwietnia (United Press). Aresztowania polityków lewicowych w Hiszpanii trwają nadal.

Wielu działaczy lewicowych znajduje się w Alicante, skąd mają nadzieję wyjechać zagranicę.

Rząd meksykański wyraził gotowość przyjęcia 4.000 uchodźców z Hiszpanii. Parowiec meksykański „Winnipeg”, który znajduje się w drodze do Alicante, został zatrzymany przez krawczyńki hiszpańskie. Rozprawa sądowa przeciwko Bestero ma się rozpocząć za 7 do 14 dni. Materiały obciążające zbiera major kawalerii Sabater.

Część oddziałów hiszpańskich, jak również włoska brigada Littoria oraz trzy mieszane dywizje włosko-hiszpańskie, mają być znów wycofane z Madrytu. Podobno w niedługim czasie 18.000 żołnierzy włoskich opuści Hiszpanię, a pozostanie tylko drobny oddział wojsk włoskich, który ma reprezentować żołnierzy Włochów na wielkiej paradzie w Madrycie.

Parada zwycięstwa dojdzie do skutku natychmiast po wyzdrowieniu gen. Franco, który przebieł się i leży w łóżku. — Gdy tylko życie Madrytu będzie zupełnie uporządkowane, ministerstwa i urzędy przeniesione będą z Burgos do stolicy.

Wskutek fatalnych warunków uprawy zwojonych śmiertelność jest obecnie w Madrycie trzy razy większa niż przed wojną. Przedewszystkiem duże spustoszenie czyni gruźlica, a poza tem anemija i choroby żołądkowe.

Od niedzieli gazownia miejska wznowiła swą działalność.

Obóz koncentracyjny dla czerwonych milicjantów pod Madrytem.

Madryt, 4 kwietnia. (PAT) W obozie koncentracyjnym dla czerwonych milicjantów znajduje się obecnie 17.000 osób. Wszyscy należą do pierwszej dywizji, która na 48 godzin przed wkroczeniem generała Franco do Madrytu, opuściła okopy.

Milicjanci, którzy mogą przedstawić gwarancję 2 narodowców, są zwalniani do czasu przeprowadzenia śledztwa.

Personal sanitarny armii narodowej rozłożył opiekę nad 8.000 rannych milicjantów.

183 przywódców czerwonych schroniło się w Anglii.

Dieppe, 4 kwietn. (PAT) B. członek hiszpańskiej rady obrony narodowej plk. Casado wraz z grupą uchodźców politycznych przybył we wtorek z Marsylii do Dieppe. Przejazd przez terytorium francuskie odbyli wszyscy pod eskortą żandarmerii.

Z Dieppe cała grupa Hiszpanów, licząca 183 osoby udała się na pokładzie statku „Worthing” bezwzględnie do Newhaven w Anglii, gdzie przybyła w godzinach popołudniowych.

Odnaalezienie zwłok rozstrzelonego przywódcy.

Madryt, 4 kwietnia. (PAT) Z Alicante donoszą, iż odnaleziono zwłoki Jose Antonio Primo de Rivera, który był rozstrzelany wraz z innymi ofiarami teroru.

Zwłoki syna b. dyktatora Hiszpanii złożono na razie w prowizorycznym grobie, dopóki rząd nie wyznaczy miejsca, gdzie zostaną przewiezione.

Demobilizacja przemysłu.

Burgos, 4 kwietnia. (PAT) Ogłoszono dekret o demilitaryzacji i demobilizacji prywatnego przemysłu. Celem tego dekretu jest zapewnienie pracy powracającym do domów żołnierzom i przyspieszenia powrotu normalnych stosunków.

Ottawa, 4 kwietnia. (PAT) Kanada znalazła de jure hiszpański rząd narodowy.

Tworzenie nowego rządu w Belgji.

Brussels, 4 kwietnia. (PAT) Król Leopold III rozpoczął we wtorek rano rozmowy w związku ze sprawą utworzenia nowego gabinetu belgijskiego.

Kronika telegraficzna.

(PAT) „YANKE CLIPPER” przybył do Southampton we wtorek o godz. 13.40.

(ry) W BELGIJSKIM ZAGŁĘBIU WĘGŁOWYM WYBUCHŁ CZĘŚCIOWY STRAJK wskutek nieporozumień zarobkowych. W okręgu Charlera zastrajkowało 1000 górników, w Ougree około 200, oraz kilkuset górników w okręgu Liege.

(PAT) SYNAGOGI W GDASKU ULEGŁY ROZBIÓRCE. Jak wynika z głosów prasy gdańskiej, niektóre synagogi w Gdańsku mają w ciągu maja ulec rozbiórce.

Kronika żałobna.

Śp. prof. Wojciech Janczy.

W Nowym Sączu zmarł onegdaj ś. p. Wojciech Janczy, wieloletni profesor gimnazjum I, a ostatnio dyrektor prywatnego gimnazjum męskiego. Zmarły uczył przez wiele lat w czasach przedwojennych we filii gimnazjum św. Anny (Nowodworskiego) w Krakowie.

Ze śmiercią ś. p. prof. Janczego młodzież utraciła oddanego opiekuna i wyrozumiałego i doświadczanego wychowawcę, koleży wypróbowanego przyjaciela i druha, społeczeństwo niestrudzonego pracownika, fanatyka obowiązków, ideałowca bez zastrzeżeń i bez żadnych zabarwień. Był to jeden z tych cichych pracowników, którzy pracują nie dla zaszczytów, pochwał i odznaczeń, lecz dla wewnętrznej potrzeby, dla wrodzonej sumienności i głęboko bezinteresownej, idealowej postawy wobec życia. To też towarzyszył mu w zagrobową drogę głęboki żal tych niezliczonych tłumów, które odprowadziły Go na miejsce wiecznego spoczynku, tłumów uczniów i dawnych wychowanków, kolegów, druhów z organizacji Sokola, którego zarządcą był długoletnim i bardzo czynnym członkiem.

Zmarły osierocił żonę Emmę i trzy córki, oraz czworo wnucząt. Ś. p. W. Janczy był bratem znanego lekarza nowosądeckiego, em. plk. W. P. dra Franciszka Janczego. Cześć pamięci zacnego i prawego obywatela!

KRONIKA KRAKOWSKA.

Dziś w Teatrze M.: Obrona Ksantypy.

Delegacja Legionistów krakowskich na pogrzeb śp. plk. Sławka.

Na pogrzeb plk. Walerego Sławka wyjechała we wtorek do Warszawy delegacja krakowskiego okręgu i oddziału Związku Legionistów Polskich z prezesem okręgu dr. Mikołajem Kwaśniewskim, członkiem zarządu okręgu dr. Mieczysławem Kaplickim i wiceprezesem oddziału prof. Bolesławem Pochmarskim.

W pogrzebie wezmą również udział poczty sztandarowe poszczególnych oddziałów legionowych województwa krakowskiego z poczetem oddziału krakowskiego na czele. Delegacja złożą na trumnie plk. Sławka wieniec z napisem: „Niezlomnemu Żołnierzowi Komendanta — Zarząd Okręgu Związku Legionistów Polskich w Krakowie”.

Na znak żałoby wywieszono na domu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Oleandrach czarną chorągiew.

Ważne uchwały Związku Powstańców Śląskich w Krakowie.

W ub. sobotę odbyło się w sali Zw. Inwalidów Woj. R. P. w Krakowie doroczne walne zebranie członków Grupy Krakowskiej Związku Powstańców Śląskich.

Zebrań to, któremu przewodniczył prezes Okręgu ob. Ferd. Arzyński, przemienili się w gorącą manifestację uczuć patriotycznych w związku z b. wydatkami politycznymi.

Na wstępie prezes Arzyński przedstawił w podniosłych słowach znaczenie i powagę obowiązków, które chwila obecna nakłada na ogół b. powstańców śląskich, jako tych, którzy przed laty 20-u pierwszy stanęli ofiarnie do walki z odwiecznym wrogiem polskości.

Po przemówieniu tem zebrań, powstańców z miejsc doświadczeni „Rote”, poczem wiceprezes dr. J. Dobrzycki odczytał wniosek, stwierdzający, iż grupa Krakowska Związku Powstańców postawiła stawić się po żołniersku do wypełnienia wszelkich rozkazów Naczelnego Wodza i spełnić wszelkie ofiary z mienia i krwi dla dobra Ojczyzny. Związek wzywa swych członków do poparcia Funduszu Obr. Nar. i pożyczki na dobrożenie lotnicze.

Wniosek ten uchwalono jednomyślnie. W dalszym ciągu zebrań prezes grupy inż. Jan Ogłódźk złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za okres ubiegły, poczem prezw. Bratniej Pomocy gen. Kaz. Topoliński omówił czynności Bratniej Pomocy i przedstawił program jej działalności na nadchodzący trzeci letni okres. Na zakończenie obrad dokonano wyboru nowego Zarządu grupy w następującym składzie: prezes inż. Jan Ogłódźk, I wicepr. dr. Jerzy Dobrzycki, II wicepr. Aleks. Chyrc, prezw. Bratniej Pomocy gen. Kaz. Topoliński, sekretarz Bron. Stankiewicz, zast. sekret. Henryk Polak, skarbnik Adam Stankiewicz, zast. skarbn. Feliks Skoczyski, ławnicy Stefan Żak i Stefan Nowak.

Świecone dla bezrobotnych.

Podobnie, jak w okresie świąt Bożego Narodzenia, miejski obywatelski komitet pomocy zimowej wydaje od 3 do 6 bm. deputaty świeczone, oprócz normalnych deputatów żywnościowych.



Wydawanie bonów żywnościowych na święta przez Fundusz Pracy dla bezrobotnych.

wych. Obecnie w okresie świąt Wielkanocnych bezrobotni otrzymują struclę i wędzonkę. Bezrobotni samotni otrzymują po 1 kg. wędzonki i 1 kg. strucl, rodziny składające się z 2—3 osób po 1 i pół kg. wędzonki i 2 kg. strucl, rodziny

kupujących zasiłków pieniężnych, bądź też pracy.

Deputaty te wydawane są z funduszu miejskiego komitetu obyw. pomocy zimowej, zebranych wśród społeczeństwa na pomoc zimową.

Jak pracuje Stowarzyszenie studentów Akademii Górniczej w Krakowie.

W ostatnich dniach odbyło się doroczne Walne Zebranie sprawozdawcze i wyborcze Stowarzyszenia Studentów Akademii Górniczej w Krakowie. Stowarzyszenie to jest organizacją nacelną na terenie uczelni, skupia w sobie prawie całą młodzież (90 proc.) i w swej działalności może poszczycić się ciągłym rozwojem.

Niesiono pomoc materialną niezamożnym kolegom, jednak nie w formie jałmużny, ale świadczeń zwrotnych. Niemniej ważnym celem, który przebiega poprzez całą działalność, jest wychowanie i uspołecznienie młodzieży.

Rezultaty osiągnięte przez Stowarzyszenie w okresie sprawozdawczym, przedstawiają się imponująco. Świadczenia pożyczkowe długo i krótko terminowe wyniosły 70.000 zł., co w odniesieniu do liczby członków Stowarzyszenia (500) jest

swego rodzaju rekordem,

nie mającym precedensu w podobnych organizacjach akademickich. Bilans ogólny Stowarzyszenia zamyka się cyfrą 150.000 zł., na pozycję dochodów składają się przedwzrostykiem subwencje T. P. M. A., kwestury Akademii Górniczej, Unji P. G. H., konwencji węglowej, z wpływów ze zwrotu pożyczek, opłat członkowskich, sprzedaży skryptów oraz imprez dochodowych. Stowarzyszenie w swych staraniach o zdobycie funduszy korzysta nie tylko z subwencji, ale pragnie je uzyskać i własną pracą. W ubiegłym roku z powodu zmian ustawy o sprzedaży wyrobów tytoniowych zlikwidowana została Hurtownia Tytoniowa, z której dochód stanowił poważną pozycję w budżecie. Stowarzyszenie mimo poniesionej szkody nie opuściło rąk, stwarzając nową placówkę, mianowicie kolekturę Państwowej Loterii Klasowej, którą rozwija się dobrze, znajdując duże poparcie w społeczeństwie. Całkowity majątek Stowarzyszenia wynosi 200.000 zł.

Działalność naukowa

przewodzona jest przede wszystkim w antonomicznych Kolach Naukowych Górników i Hutników, w formie odczytów, kursów, wycieczek, prac naukowych; poza tem Stowarzyszenie posiada doskonale zaopatrzoną Czytelnia (31 pism) i bibliotekę. Silnie rozwinięta jest Sekcja Wydawnicza.

Pieczą nad organizacją życia towarzyskiego i kulturalnego sprawuje Sekcja Zewnętrznej Działalności, której jednym z zadań jest urządzenie imprez zabawowych z podkreśleniem momentu dochodowego. Jedynie tradycyjni bał „Barbarka”, który odbywa się w ramach dorocznych uroczystości ku czci św. Barbary ze względu na reprezentacyjny charakter nie jest prowadzony z myślą o dochodzie.

Stowarzyszenie doceniając

znaczenie kultu dla tradycji górniczych

dba o nie i rozwija uślnie. Takim zewnętrznym symbolem owych tradycji to mundur i pieśń górnicza.

W trosce o zdrowie fizyczne swych członków

Nowy zarząd Aeroklubu krak.

W dniu 3 bm. nastąpiło ukończeniowanie się nowego zarządu Aeroklubu krakowskiego wybranego na walnym zgromadzeniu w dniu 25 marca.

Nowe władze Aeroklubu objeli: prezes plk. Ociekiewicz M., wiceprezesi: dr Chodorowski St., mgr. Górnicki K., wicedyr. kolei państw., mjr. dr. Michałik K., sekretarz por. Christmann E., skarbnik dyr. Wolakiewicz S., prezw. kom. sport. inż. Sids J., oraz członkowie: mjr. pil. Biały J., por. obs. Malarski R., por. Czetwierz K., kpt. Lisiewicz M., inż. Sperski B., inż. Bezdek S., Rejchan S., Czyżowski Z., Bobola T. oraz przedstawiciel

Aeroklubu zakopiańskiego inż. Biełkowski A. Zarząd Aeroklubu krak. zadeklarował imieniem członków A. K. pilotów jednorazową składkę w kwocie zł. 300 na pożyczkę obrony przeciwlotniczej oraz postanowił rozwinąć jak najintensywniejszą akcję samolotową dla propagandy pożyczki przeciwlotniczej na terenie województwa krakowskiego.

Nowy wicewojewoda krakowski p. Władysław Długocki złożył we wtorek w godzinach przedpołudniowych wizyty oficjalne księciu metropolii krakowskiej dr. Sapieża i generałowi Narbut-Lucyńskiemu, Jędrzejkowi i Mondowi, oraz wiceprez. miasta dr. Klimeckiemu.

KONCERT RELIGIJNY. Dnia 5-go bm. odbędzie się w kościele OO. Jezuitów na Wesołej z udziałem chóru mieszanego Krak. Tow. Muzycznego, chóru męskiego krak. Tow. śpiewaczego „Echo”, pod kier. B. Walick-Walewskiego, oraz orkiestry 20 p. p. pod kier. kpt. M. Pirka. Program: 1) Wagner: wyjątki z opery „Parsifal”, 2) Wagner: Chór pieśniarzy (orkiestra), 3) Palestrina: Ecce quomodo moritur, 3 a) Górczycki: Sepulta moritur domo (chór męsk.), 4) Verdi: Stabat Mater (chór mieszany i orkiestra). Początek o godz. 19-tej wiecz.

ZAMIAST WIENCA NA TRUMNĘ ŚP. PLK. SŁAWKA złożył dr. Mieczysław Kaplicki zł. 100 na F. O. N.

W 90-TE ROCZNICĘ ŚMIERCI JULIUSZA SŁOWACKIEGO staraniem Zawodowego Związku Literatów w Krakowie odprawiona została we wtorek o godz. 9 rano przez ks. inful. Podwina uroczysta Msza św. żałobna. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele Związku Literatów, oraz poczty sztandarowe młodzieży, a wśród nich wycieczka profesorów i młodzieży Liceum krzemienieckiego, która, jak wiadomo, bawi w Krakowie. Imieniem przedstawicieli władz przybył wiceprez. miasta dr. Klimecki wraz z sekretarzem prezyd. mgr. Małeckim. Obecny był też dyr. Teatru m. im. Słowackiego p. Bujański. Po Mszy św. udano się do podziemi, gdzie przy sarkofagu ze zwłokami Słowackiego złożyli wianki kwiatów: wiceprez. miasta dr. Klimecki, przedstawiciele zawodowego Związku Literatów, a młodzież liceum krzemienieckiego wieniec.

MŁODZIEŻ GIMNAZJUM VIII KU CZCI SŁOWACKIEGO. Onegdaj w południe odbył się staraniem kółka miłośników Krakowa uroczysty gminny VIII piękny poranek w 90-letnie rocznicę zgonu Juliusza Słowackiego. Uczeń liceum Weiner wygłosił prelekcję na temat: „Motywy Krakowa w poezji Słowackiego” (na ile dotyczących Krakowa fragmentów „Król Ducha” i „Beniowskiego”), poczem program poranka wypełniła poezja wielkiego poety w deklaracji ucznia gimnazjum Albrechta i muzyka Szopena w wykonaniu ucznia liceum Kukulskiego.

APEL DO SPÓŁDZIELNI. Syndykat Spółdzielni Rolniczych w Krakowie z oddziałami we Lwowie i Katowicach, na podstawie uchwały prezydium rady i zarządu, wpłacił równocześnie do Państwowego Banku Rolnego w Krakowie na Pożyczkę Przeciwniechę kwotę 4.000 zł., zaś dyrekcja i pracownicy złożyli kwotę 3.460 zł., czyli razem 7.460 zł. Równocześnie zarząd Syndykatu zwrócił się do wszystkich swych członków w Małopolsce i na G. Śląsku, aby eutęskrybowali w miarę swych możliwości Pożyczkę Lotniczą, oraz składali dary pieniężne na Fundusz Obrony Narodowej.

ŚWIECONE W PARAFII ŚW. ANNY. Komitet parafialny przy kościele św. Anny urządza w Wielki Czwartek o godz. 4-tej po poł. rozdawnictwo świeconego dla biednych.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w aródzie komedia L. H. Moretina „Obrona Ksantypy” w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza, z A. Matuskówną, K. Opalińskim, K. Szubertem w rolach głównych, oraz z H. Bielską, Z. Filipowską, M. Kierzkową, J. Bobrowską, A. Fuszowską, W. Kolasem, W. Macherskim, Z. Mroczkowskim, A. Posartem, L. Ruzkowskim, S. Turkim, J. Zieliewskim. — Jutro w czwartek, w piątek oraz w sobotę z powodu świąt Wielkiego Tygodnia, — teatr nieczynny.

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY TEATRU MARJONETEK YMCA. W niedzielę 9-go bm o godz. 16-tej piękna legenda krakowska „Mistrz Twardowski” w poniedziałek 10-go bm. o godz. 12-tej baśń „O waleśkim emoku”, a o godz. 16-tej i 18-tej „Mistrz Twardowski”.

ZBIORKA NA WIELKANOCNY DAR dla dzieł bezrobotnych dała w Krakowie 6.602 złotych. Kwota ta została rozdzielona na przewidziane cele.

Z WALNEGO ZEBRANIA TOW. RATUNKOWEGO. W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie członków Krak. Ochotn. Tow. Ratunkowego, na którym po złożeniu sprawozdań z działalności pogotowia ratunkowego, walne zebranie uchwaliło nadać godność członka honorowego b. prezydentowi Krakowa dr. M. Kaplickiemu.

„PODRÓŻ DO KRAJÓW ŚWIATA W FILMIE I PRZEZCZACH”. Na ten temat wygłosz wykład ka. prof. dr. A. Krasiński we środę 5-go bm. o godzinie 7-mej wieczór w sali Kopernika (62) U. J. Wykład, który odbędzie się staran em stowarzyszenia oświatowych, będzie bogato ilustrowany filmami i obrazami fotograficznymi prelegenta.

CENY NABIAŁU, WARZYW, DROBIU I OWOCÓW NA TARGU W KRAKOWIE. Mleko nierz. litr 0.20, śmietanka 0.50—0.60, śmietana 1—1.20, ser zwykły kg. 1—1.20, maślo wybor. 4, słołowe 3.50, kn. chenne 3.60, jaja świeże 1.40, kucuchane 1.20, buraki 0.15—0.18, cebula 0.20—0.25, marchew 0.20—0.25, pietruszka 0.25—0.30, eeler 0.15—0.20, rabarbar 1.60—1.80, ziemniaki 0.08—0.10, gręś żywa 6—10, bita 5—8, indyk i indyczka 8—17, kura żywa 3.50—6, bita 4—4.50, kureczka para 4.50—5, jabłka komp. kg. 1.20—1.40, słołowe 1.60—2, cytryna szt. 0.10—0.12.

TRAGICZNY WYPADEK CHŁOPCA. We wtorek wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Nowowiejską 7, gdzie 10-letni Kazimierz Wilczek, syn robotnika, bawiąc się na ulicy materiałem wybuchowym, spowodował wybuch, od którego doznał rany dartej nosa, górnej wargi, oraz oczu, z pęknięciem rogówki w prawem oku i wypłynięciem ciała szklistego. W stanie ciężkim przewieziono niebezpiecznego chłopca na klinikę okulistyczną. Jak ustalono, chłopak do pudełka z kremu naładował proch z naboju, a następnie uderzył kamieniem em tak fatalnie, że nastąpił wybuch.

WYPADŁA Z II PIĘTRA NA BRUK. We wtorek o godz. 6 rano na ul. Mogilekiej 27 spadła z podłogi na wysokości II piętra na bruk 19-letnia Janina Siarciska, zatrudniona u G. Wezwano niezwłocznie pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u Siarciskiej złamanie podstawy czaszki i inne kontuzje na ciele i pocieli przewleźć ją do szpitala Ubrzp. Spół. Stan Siarciskiej jest bardzo ciężki. Przypuszczają, iż był to zamech samobójczy.

Co grają w kinach krakowskich?

Adria: „Za nawiasem życia” (Robert Young) i „De De” (Danielle Darrieux).

Apollon: „Zwycięzcy żywiołu” ((Ray Milland, Louise Campbell).

Atlant: „Podłotek” (Deanne Durbin) i „Heidi” (Shirley Temple).

Dom Żołnierza: „Chicago” (Alice Brady, Tyrone Power).

L. O. P. P.: „Tango nocturno” i „Dwaj mężowie pani Vicky” (Tyrone Power).

Promień: „Romans szulera” (Sacha Guitry).

Seata: „Wielki wale” (Luiza Rainer).

Stella: „Postrach dzikiego Zachodu” i „Dwoje z tumanu”.

Sztuka: „Przebrzmiała melodia” (Willy Birgel, Briggita Hamey).

Świt: „Legion śmiały” (J. Yonnel, A. Tissot).

Ulecha: „Tajemnica morza Czerwonego” (Harry Baur).

Wanda: „Wesoło żyjemy” (Constance Bennett).

Zorza: „Linja Maginota” (Vera Ilorene, Victor Francen).

FOTOPLASTIKON, ul. Szczepańska 5: „Tel-Awiv” (Palestyna).

Naród polski w chwilach ciężkich jednoczy się sam bez żadnego przymusu.

Zebranie Komitetu wojewódzkiego Pożyczki Przeciwlotniczej.

Kraków, 4 kwietnia.

(i) We wtorek o godz. 18-tej wieczorem na zaproszenie komisarza Pożyczki Przeciwlotniczej, prezesa LOPP Grabowskiego, odbyło się w Starym Teatrze zebranie organizacyjne komitetu wojewódzkiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej z udziałem ks. metropolity Sapiiehy, przedstawicieli władz, instytucji, stowarzyszeń i wszystkich stronnictw politycznych.

wykazała pełną gotowość

I zaoferowała dla państwa jaknajwięcej, nawet ponad możliwość.

Następnie komisarz Grabowski zaprosił na przewodniczącego zebrania prezesa P. A. U., rektora Stanisława Kutrzebę, który po objęciu przewodnictwa, wygłosił krótkie przemówienie. Prof. dr Kutrzeba podkreślił, iż po raz trzeci w życiu jest świadkiem podobnego zjednoczenia całego narodu polskiego. Były to lata 1914, 1920 i obecnie patrzy na to samo zjawisko. Naród polski w chwilach ciężkich jednoczy się sam bez żadnego przymusu, którego natura polska nie uznaje.

Następnie rektor Kutrzeba powołał do prezydium obecnych przedstawicieli wszystkich stronnictw, a więc b. postać Ciołkosza (PPS), p. Czarnieckiego (demokratyczne), prof. Hadykiewicza (Stron. Nar.), prof. Kota (Stron. Ludowe), dr Miksiewicz (Stron. Chłopskie), kpt. Pawłowski (Stron. Pracy), sen. prof. Strykowski (OZN) oraz imieniem gminy wyznawców żydowskiej prz. dr. Landaua.

Z kolei prof. Pochmarski wygłosił przemówienie, zaznaczając, że naród polski wykazał 100-procentową gotowość do walki i mocną postawę i okazał, że idea Niepodległości jest

uczuciem powszechnym.

Z tem uczuciem łączą się poczucie całości i zrozumienia, że nie możemy zrezygnować ani ze skrawka swej ziemi, co stwierdził mocno Marsz. Smigły-Rydz. Już rok 1920 był obrazem powszechnego uczucia idea niepodległości w masach, które zdecydowały o zwycięstwie, zadając dotkliwą porażkę jednemu z zaborców. Czy i drugi zaborca czeka na to samo?

Wprawdzie Józef Piłsudski oparł życie polskie na polityce pokojowej i my tej polityce jesteśmy w pełni, ale przed wojną się nie cofniemy, gdy zajdzie potrzeba.

Kto pierwszy zerwałby pakt o nieagresji, kto śmiałyby sięgnąć choćby po skrawek naszej ziemi, kto usiłowałby odebrać zagwarantowane narodowi polskiemu prawa na Bałtyku, niech wie, że wojna z nim będzie święta

i zakończyć się może tylko nowym Grunwaldem.

Następnie przedstawiciele wszystkich stronnictw wygłosili swoje przemówienia, kończące się jaknajgorętszym wezwaniem do składania ofiar na pożyczkę obrony przeciwlotniczej.

Po odegraniu hymnu narodowego przez Kutrzebę odczytał wspólną odczwę komitetu, przyjętą okrzykami na cześć Rzplitej, P. Prezydenta Mościckiego i Marszałka Smigłego-Rydz. Odczwę ta będzie rozlepią na murach miasta, jeszcze w ciągu dzisiejszego nocy.

Na zakończenie odegrano ponownie hymn narodowy.

Podczas zebrania zadeklarowano na pożyczkę przeciwlotniczą: 50.000 zł. od robotników firmy „Bata”, 80.000 zł. zadeklarowano od robotników Krakowa, 5.000 zł. od robotników przemysłu chemicznego.

Ponadto zaś bezrobotni Krakowa uchwalili odstąpić jedną dekadę swych zasiłków na F. O. N.

Ofiarności powiatu krakowskiego.

Dnia 4 b. m. o godz. 12-tej odbyło się w sali posiedzeń krakowskiej Rady powiatowej zebranie organizacyjne komitetu powiatowego pożyczki lotniczej na powiat krakowski. W zebraniu wzięło udział około 100 osób, wśród których znalazło się wielu przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych i reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa.

Na zebraniu wybrano powiatowy komitet pożyczki przeciwlotniczej w następującym składzie: Prezes komitetu powiatowego inż. Marjan Czerwinski będący równocześnie prezesem OZN na powiat krakowski. Wiceprezesi: ks. kanonik Śliwa z Wieliczki, Franciszek Wójcik z Wyciąż, b. senator i najstarszy działacz Stron. Lud. Piast, oraz dr. Romuald Szumski, prezes OKR. PPS, skarbnik: wicedyrektor Powiatowej Kasy Oszczędności Szwajca, sekretarzem wybrano referenta OPL starostwa Smiża.

Postanowiono zorganizować komitety miejscowe w każdej z gmin powiatu, a mianowany przez komisarza wojewódzkiego wicestarostę powiatu krakowskiego mgr Witold Chrapowicki, komisarzem powiatowym pożyczki powołał w każdej z gmin komisarzy miejscowych.

W końcu zebrania odczytano szereg deklaracji, z których wynika, że na pożyczkę lotniczą zadeklarowało łącznie powiat krakowski 60.000 zł., zaś na FON kwotę 7.155 zł.

Zaznaczyć należy, że na zebraniu panował podniosły nastrój oraz zgodność wszystkich przedstawicieli różnych stronnictw politycznych.

Artyści-plastyki na F. O. N.

Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków w Krakowie uchwalili imieniem swoich wszystkich członków przyczynić się do dzieła dobrodzenia

naszej armji, ofiarowując na ten cel obrazy i rzeźby. Prace te wystawione będą w najbliższym czasie w salach wystawowych Domu Plastyków.

Związek prosi niezrzeszonych artystów o przylaczenie się do tej akcji i wzywa równocześnie artystów zrzeszonych w pokrewnych związkach

na terenie całej Polski o zorganizowanie analogicznej akcji w swoich ośrodkach.

Protektorat nad tą akcją objął wojewoda krakowski dr Józef Tymlński.

Wydział Z. Z. P. A. P. w Krakowie przekazał poza tem kwotę 200 zł. na pożyczkę lotniczą.

Patryjotyczna deklaracja włościan we wsi Czernichów.

2 bm. odbyło się w sali Tow. Szkoły Ludowej w Czernichowie walne zebranie członków oddziału Kasy bezprocentowego kredytu dla rolników Ziemi krakowskiej i podhalańskiej w Czernichowie. Sprawozdanie z działalności złożył przewodniczący oddziału dyr. inż. Kazimierz Kuczyński. Ze sprawozdania wynika, że oddział wykazał dużą żywotność. Posiada on 304 członków czynnych, wspierających trzech, przyczem udzielił 102 pożyczek na kwotę 14.640 zł.

38 pożyczek w kwocie 5.045 zł udzielono na zakupno rasowych krów, 4 pożyczki w kwocie 730 zł na zakupno koni, 9 pożyczek w kwocie 1.075 zł na zakupno świń, 11 pożyczek w kwocie 1.160 zł na wybudowanie wzorowych gnojowni. Ponadto udzielono pożyczek na zakupno narzędzi i sprzętu rolniczego, na popieranie handlu, na drobny przemysł i na zakupno warsztatów.

Po sprawozdaniu z działalności zarządu i komisji rewizyjnej rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której podkreślono duże znaczenie gospodarcze kredytu bezprocentowego, umożliwiające go najbardziej potrzebującym podniesienie warunków życia. Wybrano z kolei dotychczasowy zarząd z dyr. inż. Kuczyńskim na czele. Z ramienia zarządu głównego przybyli na zebranie inż. B. Lisak i naczelnik Aleksander Rząsa, którzy w dyskusji, odpowiadając na wiele pytań, poruszyli różne zagadnienia gospodarcze.

Z kolei walne zgromadzenie uchwaliło następującą rezolucję: „Zdając sobie sprawę z obecnej chwili dziejowej i znaczenia w niej Polski, oraz świadomi swych wobec Ojczyzny obowiązków, my obywateli

tele gminy zbiorowej Czernichów stwierdzamy, iż granie państwa, każdej pędzi ziemi i polskiego stanu posiadania jesteśmy gotowi bronić do ostatniego tchu i ostatniej kropli krwi przed każdym napastnikiem zewnętrznym i wewnętrznym. Wszelkie rozkazy Wodza Naczelnego karnie i posłusznie wykonamy. Rządowi polskiemu my, chłopcy polscy, w zupełności ufamy i wierzymy, iż rząd prowadzi państwo do osiągnięcia i utrzymania stanowiska silnej, mocarstwowej Polski”.

Krakowskie Towarzystwo Techniczne na FON.

Krakowskie Towarzystwo Techniczne nadsyła nam następujące pismo, z załączonym doń czekiem:

Przylacząc się do szerokiej fali pływającej wśród nas, Fundusz Obrony Narodowej, Wydział naszego Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 31 marca br. uchwalił przez aklamację przekazanie na powyższy cel datku w kwocie 21.500.— (pięćset Zł.).

Wobec prowadzonej przez P. T. Wydańnictwo akcji zbierania ofiar na FON, pozwalamy sobie przesłać w załączeniu czek przelewowy P. K. O. na wyżej wymienioną kwotę. Mamy nadzieję, że i inne organizacje techniczne pójda naszym śladem. — Wiceprezes: inż. Cz. Boratyński. Sekretarz: inż. J. Tokarski.

Wzruszające sceny w krakowskim biurze komisarza Pożyczki Lotniczej.

„My dzieci w Woli Duchackiej jesteśmy biedni. Nasi tatusiowie są przeważnie bezrobotni, ale i my chcemy pomóc naszej kocha-

nej Ojczyźnie. Dlatego prosimy bardzo przylac tych parę groszy na dobrodzenie naszej armji.



PULSA

ŚRODKI DO ZĘBÓW

OD WIEKU PRZODUJĄ



ZEGARKI zegary, budziki, złoto, srebro, biżuteria, reperacje i przeróbki
L. BRULL Kraków Starowisna 29. Cały tydzień zniżka!

Ofiarujemy nasze oszczędności groszowe w kwocie zł. 10, które składamy w PKO.
Klasa IV a”.

(i) Z takim listem delegacja młoców przybyła wczoraj do Biura Komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Krakowie. Niech ten list sam mówi za siebie i świadczy o szczerości uczuć chłopców, którzy byli bardzo przejęci doniosłością swej ofiary, a zażenowani rolami delegatów.

Tych dziesięć złotych zostało przeznaczone, w myśl intencji ofiarodawców, na F. O. N.

Ale Biuro Komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przedewszystkiem jest po to, aby zbierać subskrypcje na Pożyczkę. Okazało się, iż przewidywanie, że ruch pożyczkowy rozpocznie się wcześniej — było słuszne. Z inicjatywy LOPP w biurze Komisarza przy ul. Karmelickiej — zainstalował już we wtorek specjalny oddział PKO który

na miejscu przyjmuje Pożyczkę i załatwia wszelkie formalności.

Aczkolwiek dopiero dziś, oficjalnie rozpoczyna się okres subskrypcji pożyczki — już wczoraj szereg osób netytko zadeklarowało Pożyczkę, ale również i wpłaciło ją w całości lub przynajmniej w części.

I tak w ciągu wtorku do godzin południowych zalewały, wpłacano gotówką na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej następujące kwoty:

Pracownica domowa Marja Sankówna (Siemiradzkiego 35) zł. 15, małutka Małgorzata Schusterówna wpłaciła zł. 25.

Kiedy objął działalność Oddział PKO wpłacono następujące kwoty: F-ma Beze (zadeklarowane bl. 1000) wpłaciła zł. 500, P. Rudolf Pispiszil zadeklarował zł. 200, a wpłacił gotówką zł. 35. Oprócz tego p. R. Pospiszil wpłacił gotówką na Fundusz Obrony Lotniczej zł. 200.

Dalej Samopomoc Społeczna Kobiet wpłaciła na Pożyczkę zł. 100.

W drodze powrotnej do domu zatrzymał się w Krakowie, zamieszkały stałe w Rabce p. mgr. Herman Zwelfeld który w biurze Komisarza za kupił Pożyczkę w wysokości zł. 100. St. Fabiańska zadeklarowała zł. 100, wpłaciła zł. 35 PP. Franciszkowie Bigosowie wpłacili całą zadeklarowaną kwotę zł. 400. PP. Józefowie Neidrowie wpłacili należność za bon zł. 20.

Wreszcie zł. 100 wpłacił na Pożyczkę Cech Fryzjerów Chreść. z Krakowa, który zresztą będzie miał poniżej obszerniejszą wzmiankę.

Wpłynęły również

deklaracje pożyczkowe:

Izba Lekarska zadeklarowała zł. 10.000, a pracownicy Huty „Aluminium” S. A. zadeklarowali jednoczesnie dwa pobory brutto — w wysokości 9.260 zł. Dyrekcja wpłaciła sumę w 3-ach ratach, a ściągnie pracownikom w 10-ciu ratach mies.

Równocześnie do biura Komisarza Pożyczki zgłaszają się osoby, które chcą składać ofiary w gotówce, lub też w biużeterji.

Wspomnieliśmy, że p. Rudolf Pospiszil złożył na F. O. L. (Fundusz Obrony Lotniczej) kwotę zł. 200. Prof. Franciszek Konior (Gen. Bema 5) złożył gotówką zł. 100. P. Kazimiera Eliasiewiczówna (ul. Orliat 3), złożyła medalik złoty z łańcuszkiem złotym.

A teraz ofiary na F. O. N. w gotówce: Złożyli je: Stowarzyszenie Weteranów b. Armji Polskiej we Francji zł. 100. Tytułem honorarium otrzymanego za koncert złożyli p. Stanisław Mikuszewski zł. 45, a pp. Herbert Nierychło, H. Zarzycki i J. Makowicz po zł. 25. P. Henryk Ziffer — urz. przyw. 5 dolarów w złocie.

Cech Fryzjerów, niezależnie od wpłaconej Pożyczki —

złożył 10 dukatów złotych,

wzywając inne cechy do pójścia ich śladem. Natomiast podstarzy Cechu Fryzjerów p. Stanisław Kasztelnicz złożył złoty łańcuszek i prosi kolegów o dalsze stukowanie tego łańcuszka, aby o pasać nim całą Polskę.

Julja Paszkowska — Słowackiego 18, złożyła 20 koron w złocie i słubną obrączkę.

Zgłosił się też starszy pan, w starym zniszczonym ubraniu i nie żując sobie podania nazwiska — zaoferował całą rozporządzalną kwotę — zł. 1.50.

A potem przybyła — delegacja dzieci z Woli Duchackiej.

Kombatanci krakowscy stają do apelu.

We wtorek o godz. 7-mej wieczór w sali Saskiej odbyło się wielkie zebranie kombatantów krakowskich, zorganizowanych w Federacji P. Z. O. O. Po zagajeniu zebrania przez prezesa plk. dr Topolnickiego, referat o obecnej sytuacji międzynarodowej wygłosił prof. dr Dyboski, poczem zebrani uchwaliли jednomyślnie nast. rezolucję, którą przesłano do Marszałka Smigłego-Rydz:

„Zebrani w dniu 4 kwietnia w sali Saskiej kombatanci krakowscy, zorganizowani w Federacji PZO, w obliczu międzynarodowej sytuacji politycznej stoją w gotowości bojowej na rozkazy Pana Marszałka i meldują posłusznie, że lata spędzone w służbie cywilnej i zawodowej w nieczem nie uszczupili ich bitności i hartu żołnierskiego, wykazanego w zwycięskich bojach lat 1914—21”.

Po uchwaleniu rezolucji, prezes plk. Topolnicki zaapelował do zebranych o rozwinięcie szerokiej propagandy wśród społeczeństwa za subskrypcją pożyczki lotniczej. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Termometr uczuć Krakowa.

W związku z bardzo dużym napływem deklaracji na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i na FON, staraniem dyrektora miejskich tramwajów, inż. Polaczek-Korneckiego uruchomiono specjalny przystanek przed lokalem krakowskiego LOPP, przy ul. Karmelickiej 34.

Na Rynku krakowskim ustawiony zostanie wielki termometr, t. zw. „termometr uczuć Krakowa”, który codziennie podawać będzie wysokość uzyskanych wpływów na dobrodzenie armji.



KOCUTER
PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
GRYPA, PRZEBIEGANIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW

BANK ZACHODNI S. A.
ODDZIAŁ W KRAKOWIE
przyjmuje subskrypcje na:
**5% POŻYCZKĘ I BONY OBRONY
PRZECIWOLOTNICZEJ**
w dnie powszednie: od godz. 9—19-tej
w niedzielę: od godz. 10—13-tej.

Z tajemników serc niewieścich.

O zwierzeniu

Kraków, w kwietniu.

Zwierzenia należą się — miłości lub ścisłej przyjaźni.

Z natury rzeczy stanowią skarb, którym nie powinno się zbytnio szafować. A jednak, jednak... zastanawiamy się nad tą sprawą, ujrzymy, jak wiele — jak wszędzie — jak bez wyboru — sypia niewiasty w swej znacznej większości z tego tajemnego skarbu, który wkońcu staje się — bilonem. Nadziewają go.

Ta i owa ma trudności w domu — ma przeżycia uczuciowe, ciężkie do zniesienia — spotyka się z niespodziankami życiowymi, z komplikacjami... Cóż czyni? Idzie... do sąsiadki. Do sąsiadki przypadkowej, może bardzo pospolitej, bardzo przyziemnej, dla której te zwierzenia staną się pożądanym tematem dla „adjustowania” bardzo wulgarnego, niskiego... Do sąsiadki innej, która ma może sama brzemie jeszcze cięższe do dźwignia i słucha jej z rozrządzeniem... Do krewnej, która, choć krewna, nie ma najmniejszej wspólności psychicznej z przybyłą „cierpietnicą” i mówi rzeczy, które ją jeszcze więcej rozdrażniają.

Tak, skarb zwierzeń nie jest łatwy do ulokowania. Najczęściej bywa rozsypywany zupełnie bez oddźwięku i zgola niepotrzebnie.

Patrzmy, co się dzieje ze zwierzeniami? Zle umieszczono, nie przynoszą ani odzucia, ani pociechy, ani rozwiązania trudności, nie dają rady życiowej, a niesione przez bójkę i nierozumna usta dalej i dalej, przekształcają się... w kłóśliwy, nieprawdzy dziwoląg, w plotkę.

Człowiek tem silniej gnie do zwierzeń, tem bardziej ich potrzebuje, im słabsze jest jego życie wewnętrzne, im niepewniejszy jego światopogląd.

Mikołaj Machiavelli, słynny autor „Il Principe”, (Władek), trafnie określa te zasadnicze różnice pomiędzy tymi ludźmi: „Istnieją wśród ludzi trzy rodzaje umysłów: Jedni dochodzą do zrozumienia rzeczy sami przez się. Drugi dochodzą do zrozumienia, gdy inni wskażą im drogę. Trzeci, nie dochodzą do niczego, ani sami przez się, ani z czyjakolwiek pomocą”.

Tym ostatnim nie posłuszny ani dobra rada, bo za nią nie pójdą, ani słowo pociechy, bo je z zasady uważają za konwenans.

Może paradoksalnie to się wydaje, ale jednak najwięcej nieszczęśliwymi się czują i najwięcej na obójność bliźnich się skarżą — mimo swej nieczułości dla cierpienia cudzych — egoiści. Z nich to rekrutują się małkontenci i małkontentki, potrzebujący obiektu do swych małostkowych zwierzeń.

Cóż jest tego przyczyną? Sądze, że pewno światło w tej sprawie rzucać może następny fragment z głębokich „Rozważań” Stanisława Kasznicy, traktujący o stosunkach międzyludzkich: — „to jest właśnie ten wielki, wagi przeogromnej fakt, którego jakbyśmy nie dostrzegali — żeśmy jedno. Jedno ciało i duch jeden, którego każdy z nas — osobnik ludzki — jest tylko cząstką. I dlatego tak bardzo cierpimy, że z tym faktem nie liczymy się i tak postępujemy, jakby go nie było... Żyjemy dla siebie. Miałoby to sens, gdyby-

śmy mogli na sobie wyłącznie się oprzeć, sobie samym wystarczyć. To nie ma sensu, skoro poczucia wartości życia, więc szczęścia, doznajemy tylko wtedy, gdy blizemy coś z życia innych, albo gdy dajemy coś z życia własnego innym, gdy obujemy, współżyjemy ze sobą, gdyśmy społecznością. A to wszystko, to różne formy jednego i tego samego: miłości”.

Gdybyśmy jej głosu zawsze słuchali, nie męczilibyśmy drugich własną rozterką, natomiast wyszlibyśmy zawsze naprzeciw bólowi cudzemu.

Ale tak uczynić może człowiek, posiadający moc wewnętrzną. Tę moc daje miłość, lecz miłość wielka, obejmująca zasięgiem szerszy, niż przestrzeń własnego mieszkania...

Człowiek tego pokroju — to, człowiek duchowo bogaty. Stać go na to, by drugiemu swego ciepła i spokoju udzielił. Sam, posiadając silne życie wewnętrzne i jasny, utwierdzony światopogląd, wyjątkowo tylko używa „markotyku” zwierzeń. Z podobnymi sobie porozumie się w kilku słowach, w kilku spojrzeniach. Na temat spraw i zażyłości otaczającego go świata rozprawia się samotnie z własnym sumieniem, które mu mówi wyraźnie, gdzie leży zło, a gdzie dobro. Gdy jest z drugim, nie wyciąga ich na zwierzenia, nie poluje na nie, nie odczuwa „dreszczu sensacji”, bo jego umysłowość tego nie potrzebuje. Skoro go inni

obdarzą zwierzeniami, po sto, szczerze i bez ukrytym myśli. Służy radą w szerszego przekonania, lecz rzuci, nie pragnie przytężyć się nad kogoś, k ze swej bezradności. Z Umie „śmiać się z wesołymi płakac”, wedle słów daje częstą swych dobrd co i bezinteresownie.

Pożądani są tacy przyjaciel jak wszelkiego słachetnich na świecie mało.

Naogół — ludzie tak przy dają się brać niejednokichy pozór...

Jednak przyjaźń prawdziwa jest mitem, ni legendą i dla być umiejętnie zachowany i sownej dobyte — skarb zwier

* * *

Autorką powyższego artykułu była ś. p.

Hausnerowa, znana dziennikarka i literatka lwowska, zmarła przed dwoma tygodniami. Nadesłała nam ona te interesujące i wielce subtelne refleksje na tydzień przed swą śmiercią, nie przeczuwając nawet, że będzie to już jej „łabędzi śpiew”, który zabrzmiał z łamów naszego pisma już po jej nieodżałowanym zgonie. (Red.).

od powikłań dzynarodowego z następujących krajów: Anglia, Australia, Belgia, Brazylia, Kanada, Chiny, Kolumbia, Hiszpania, Stany Zjednoczone, Francja, Węgry, Indie, Angielskie, Italia, Japonia, Lotwa, Litwa, Luksemburg, Meksyk, Holandia, Peru, Polska, Portugalia, Szwajcaria, Rumunia, Jugosławia, Wenezuela.

(2) WIELKA PRZYSZŁOŚĆ OTWIERA SIĘ DLA KOBIEC W BANKOWOŚCI. Dyrektorka pierwszego europejskiego Banku Kobiecego w Amsterdamie p. Julia Meyer, przeszła obecnie na emeryturę po 30-tu latach owocnej pracy. Ustupając ze swego dotychczasowego stanowiska p. Julia Meyer oświadczyła, że kobiety mają przed sobą wspaniałą przyszłość w dziedzinie bankowości.

(3) PO RAZ PIERWSZY KOBIECZONKIEK AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W ROSJI. Pani Lina Stern, b. profesor chemii na uniwersytecie w Genewie, a obecnie profesor fizjologii w Instytucie Medycznym w Moskwie, została mianowana członkiem Akademii Umiejętności w Z. S. R. B. Nominacja ta wywołala powszechną sensację, gdyż po raz pierwszy kobiecie dopuszczono do grona członków rosyjskiej Akademii Umiejętności.

(4) ZMNIĘJSZA SIĘ ILOŚĆ KOBIEC W PARLAMENTACH AMERYKAŃSKICH. Prasa amerykańska stwierdza, że w ostatnich czasach zmniejszyła się ilość kobiet, zasiadających w poszczególnych parlamentach Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. W samym Kongresie waszyngtońskim ilość kobiet spadła z 9-ciu do pięciu. Największą ilość posłanek kobiecych posiada dziś jeszcze parlament w Hampshire, a mianowicie 24. W 21 stanach amerykańskich natomiast nie wybrano dotąd nigdy kobiety do parlamentu. Dużą sensację wywołał wybór pewnej muzykanki, a to mrs. Crystal Birden Fausset do parlamentu Pensylwanii.

(5) TRÓJKOLOROWE PORCZOCZY. Jedną z fabryk porcelanowych w Paryżu przygotowuje na światową wystawę w Nowym Jorku oryginalną nowość w postaci trójkolorowych porcelan, a to brązowych w żółte kółka, a z ozdobami płatami. I ta eksterawagancja, jak wiele innych, znajdzie pewno swoje amatorki...

ZA UMIARKOWANĄ CENĘ

wysokowartościowy Krem Ultrasol, preparat naświetlony promieniami ultrafioletowymi, o wysokiej sile odczyszczenia, niezrównany w walorach dla celów sportowych oraz do codziennego ożywania cery i pielęgnacji rąk.

2085k

Gdy zbliża się Święto Zmartwychwstania...

(2) W uroczystej atmosferze tradycyjnych obrzędów Wielkiego Tygodnia zbliżamy się ku Świętu Zmartwychwstania, które jest równocześnie świętem Wiosny, światem przyrody, odradzającej się po śnie zimowym do nowego życia.

Pamiętamy o tem, by nie tylko w domach naszych porobić „wielkie porządki” przedświąteczne. Myślimy nie tylko o tych srebrzystych baziach i barwnych kwiatach, w które przystroimy wnętrza naszych mieszkań, nie tylko o tych barankach wielkanocnych, krańskich psiankach, lukrowanych mazurkach i tortach, które zastawimy na stołach świątecznych. Zróbmy „wielkie porządki” i w nas samych, starajmy się i z dusz naszych „wymieść” gruntownie wszystko, co w nich jest przyziemne, zawiste, zakłamanie. Niech i one przywdzieją godową szatę. Niech i w nich rozgości się pogoda i radość, dobroć i miłość, ogarnająca wszystkich dookoła nas.

Gdy znikną wielkopostne fiolety z świątecznych ołtarzy, gdy rozkołyszą się dzwony Rezurekcyjne, gdy w Wielką Sobotę zabrzmi pieśń Alleluja, niech i w duszach naszych, skolatyanych codzienną troską i trudem dnia powszedniego, stanie się jasno i oświeć! Niechaj ponad wszystkie zwątpienia i upadki i załamania się wewnętrzne rozśpiewają się one hymnem, głoszącym zwycięstwo wiecznej Prawdy, nieprzemijającego Dobra, niezniszczalnej Sprawiedliwości!

Skrzynka pocztowa.

WP. ILONA KRAJEWSKA. Nie możemy, niestety, udzielić żądanej informacji. Wśród manastwa wierzy, które drukuje I. K. C. trudno jest odnaleźć jakikolwiek bez podanego autora. Gdyby



choć Pani pamiętała przynajmniej rok i miesiąc, w którym był pierwszy raz drukowany, to może łatwiej znalazłbyś go w ten sposób.

WP. ANTONINA W. KĘTY. Przepsła na tort makowy przesyłałam wyjątkowo listownie. Czy o ten przepis Pani chodziło?

Kącik gospodyni domu.

Przepisy świąteczne.

W wyborze przepisów kieruje się życzeniami P. T. Czytelników, wyrażanych w listach. Osobnych odpowiedzi na te listy w „skrzynce pocztowej” zatem nie podaje.

Rulada ciętowa w majonezie. Z ładnej dużej łopatkii ciętowej wykrawuje się ostrożnie kość. Pozostałe mięso formuje się z pomocą noża w duży płat na palec grubości i ubija lekko palcami, następnie soli się je, zwija mocno w podłużną ruladę, umocowując ją sznurkiem lub specjalnymi spinaczami. Chcąc mieć pieczeń wydatniejszą, można ją przed zwinięciem ogolić plasterkami szynki i twardej jajami lub ogolić plasterkami szynki i twardej jajami. Ruladę owinięto oszkarci ciętami, obciążającami z białym kłosem. Ruladę zalewa się wodą i szklanką octu winnego, dodaje włoszczyzny i korzeni oraz łyżeczkę soli i gotuje przez 1-1½ godzin. Odcodzony z kości i dodatków rosół zagotowuje się i wkłada do niego przygotowaną ruladę, uważając, aby całe mięso było rosolem nakryte, poczem gotuje się je pod przykryciem na wolnym ogniu, około 2 godzin. Ugotowaną mięso pozostawia się w rosole do drugiego dnia; z wyjętą z rosółu ruladę zdejmując ostrożnie sznurkiem, szynki, spinacze, kraje w plasterki, zestawia w całość na półmisku i oblewa sosem majonezowym (przepis poniżej). Mięso takie stać może w zimnie kilka dni, w tym wypadku jednak nie może być jajami nadziewane. Ruladę przybiera się na półmisku piklami, grzybkami marynowanymi itp.

Sos majonezowy. 3-4 twardej żółtek przeciera się przez sito, następnie uciera z oliwą, dolewając kropkami. Oliwy dodać należy 15-20 dkg. Utrzeć w ten sposób majonez zaprawia się wedle smaku sokiem cytrynowym, troszką soli i cukru oraz białego pieprzu; dodać też można dwie szardelki oczyszczone z osi i dokładnie rozrarte.

Sos taki zmieszany z chrzanem lub też z siankami korniszonami, piklami i grzybami, nadaje się do zimnej szynki i każdego zimnego pieczywa.

Szynka na zimno z kremem pieczarkowym. 15 dkg pieczarek uduzonych w masie bez wody przeciera się przez sito, razem z 20 dkg dobrego pasztetu z drobiu. Do masy tej dodaje się kilka łyżek bitej śmietanki, kontrolując czy dość słona i mieszając razem przez parę minut. Z ugotowanej średniej wielkości szynki zdejmując się skórę i okrawując z tłuszczu, tak, aby tylko cienka warstwa nadkrawa się szynki, w plasterki aż do kości. Co drugi plaster przesmarowuje się powyższym podanym kremem, składa po dwa plastery razem, postawiając je na kości tak, aby szynka tworzyła całość. Auszpikiem przygotowanym z nożek ciętowych, oblewa się szynkę parę razy, zastępując auszpik po każdorazowym oblanu. Szynkę ułożoną na podstawie wykojonej w kształt szynki z całego chleba; boki podstawy ubrać należy muchomarkami z twardej jai i pomidorów, pozatem zieleń i plasterkami cytryny, zaś na wystającej kość nakłada się zgrabny maszeł z białego papieru.

Gniazdko z makaronu. Do przybrania stołu, w szczególności do ułożenia pisanek, postępujemy gniazdko sporządzone w łatwy sposób z ciękiego gotowanego włoskiego lub domowego. W tym celu gotuje się na słonej wodzie, 15-20 dkg makaronu, odciedza i przelewa zimną wodą parę razy. W okrągłej formie natartej masłem, układa się ugotowany makaron w ten sposób, aby tylko spód i boki formy były pokryte, poczem wstawia się formę do gorącego piecyka na pół godziny. Upieczoną ciasto wyrzuca się na sito, na podstawioną miseczkę, odwróconą dnem do góry. Zupełnie ostudzone gniazdko układa się na ozdobnej serwecie i wkłada do niego pisanek.

Baranek wielkanocny z ciasta. Do wykonania tej ozdoby stołu potrzebna jest forma blaszana lub kamienna, składająca się z dwu półówek, które się po

dokładnem natarcu masłem napełnia ciastem, a po upieczeniu składa obydwie połowy razem, przesmarowane lukrem lub miodem celem lepszego spojeania. Ciasto użyć można dwójakiego, albo drożdżowego, tj. takiego, jakie przygotowujemy na babę, lub też ciasta biszkoptowego, którego przepisa podaje 4 żółtka utarte na pianę z 15 dkg masełki cukrowej mieszane się z 5 łyżkami skłanowanego masła, skórką otartą z połówek cytryny, 5 dkg migdałów parzonych i zmieszanych, 5 dkg jasných owoców kandyzowanych (może być dynia w sposób suchy usmażona) i 5 dkg skórek pomarańczowych. Wkońcu dodaje się po trochu naprzemiennie mieszając 20 dkg syplkiej maki oraz pianę z 4 białek. Dalsze postępowanie, jak wyżej podane.

Sernik na kruchym spodzie. Ciasto na spód zagniatą się z 20 dkg masła, które trzeba rozkruszyć z 25 dkg maki i 5 dkg cukru, następnie zlażyć w ciasto za pomocą 2 żółtek i odrobiny wody (nie mleka). 1 kg mlekowego sera miele się lub rozciera wałkiem na stonicy, dodaje 10 dkg masła utartego z 25 dkg cukru i 8 żółtkami. Ser zmieszany z dodatkami na jednolitą żółtą masę, doprawia się jeszcze wanilią lub skórką z cytryny otartą na aromat. Pozatem dodaje się kilka dkg parzonych migdałów drobno usiekanych, skórkę pomarańczową w dowolnej ilości. Wkońcu wmiszać należy lekko pianę z trzech białek. Ciastem wykłada się formę posypaną makią i wstawia do piecyka na pół godziny. Podpieczony spód posypuje się tartą bułką, nakłada przygotowany ser, posypuje kruchastym cukrem i wstawia w gorący piecyk, uważając, aby nie stał za długo w piecu, przez co łatwo się kruszy. Z formy wyjmując się sernik po zupełnem ostudzeniu.

Tort „Marysia”. 1 dkg drożdży rozpuszcza się w 2 łyżkach letniego mleka, dodaje 14 dkg maki, 10 dkg masła rozrartego z dwoma żółtkami i 5 dkg cukru. Ciastem tem wykłada się formę tortową i od-

stawia przykryte w ciepłe miejsce. Podczas kiedy ciasto podrasa, uciera się 3 żółtka z 8 dkg cukru i troszką skórkę cytrynową, poczem dodaje się 8 dkg zmieszanych orzechów lub migdałów i pianę z 4 białek. Ciasto w formie pokrywa się konfiturami, nalewa na to masę orzechową i piecze przez godzinę w gorącym piecyku. Po upieczeniu posypuje się tort auto tartą czekoladą.

Tort „Dobosz”. 5 żółtek i 10 dkg cukru uciera się przez 30 minut, poczem dodaje się po trochu, mieszając, pianę z 5 białek i 11 dkg maki. Z masy tej wykleja się w tortownicach 4 krążki, które po ostudzeniu przesmarowuje się następującą masą: 5 żółtek i 14 dkg cukru ubija się na parze (tj. wstawione w drugie naczynie z gorącą wodą) na gęsty krem, który się dalej miesza po ostudzeniu z ogólną, aż zupełnie ostygnie. Osobno uciera na pianę 14 dkg masła deserowego, dodaje 12 dkg rozmiękczonej w cieple czekolady i 8 dkg mielonych orzechów laskowych, poprzednio uprażonych na ogniu i otartych ze skórek. Obydwie masy, tj. kremową i maslaną miesza się razem, przesmarowując upieczoną krążki, zestawia je w całość i oblewa lukrem pomadkowym, na który gotuje się gęsty syrop z 10 dkg cukru i 4 łyżek wody. Syrop wylewa się na miseczkę i uciera, aż zupełnie zbieleje, poczem oblaną nim tort ogrzewa się rozpaloną łopatką, z czego lukier nabiega polysku.

Mazurek migdałowy. 25 dkg cukru uciera się z trzema jajami, dodaje 25 dkg parzonych mielonych migdałów, łyżeczkę maki i trochę tartej bułki. Połowę masy nakłada się do tortownicy natartej masłem, na to daje się warstwę konfitury z róż, pokrywa drugą połową masy migdałową i piecze w niezbyt gorącym piecyku. Mazurek pokrywa się lukrem czekoladowym, na którym układa się ładny wzorek lub girlandę z parzonych migdałów, pokrajanych w cienkie plasterki.

Sc. Ko.

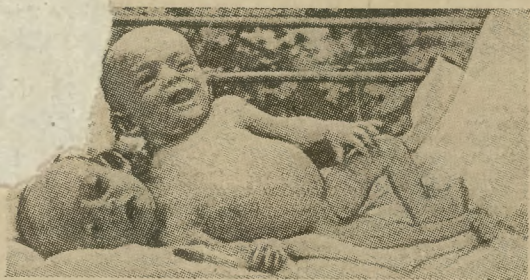
o dwóch głowach w badaniach lekarskich.

**odobnie jak głód,
naszych nerwów,**

naszej krwi. Do dziś dnia nie wiadomo, czy to powstaje z powodu niedostatecznej ilości krwi, czy też z powodu nadmiernej ilości. Tymczasem Ira i Galia mają wspólną głowę, to jedna z nich może być głodna, druga zaś wypoczęta, ponieważ każda ma odmienny

i niezależny system nerwowy. Tak samo i głód powodowany zostaje nastawieniem nerwowym, a nie „brakiem substancji odżywczych we krwi”, jak to również przypuszczano.

Szereg najwybitniejszych fizjologów ze szkoły słynnego Pawłowa zajmują się obecnie badaniem problemów bólu, apetytu, zaspokojenia głodu, senności, zmęczenia, uczucia wyspania, wypoczęcia, etc. korzystając z niecodziennej naprawdy



Po raz pierwszy w dziejach wiedzy lekarskiej udało się utrzymać przy życiu ludzkiego potworka o dwu głowach, a raczej dwu dzieci-bliźnięt, zróżnicowanych z sobą w ten sposób, że od łopatek w dół tworzą jedną całość w postaci normalnego brzuska i normalnej jednej pary odnóży. Na fotografii naszej jedna „głowa” odpoczywa, druga zaś śmieje się do pokazanej jej zabawki.

hina. Anokk... rzą właściwie jeden organizm o dwu głowach i dwu parach ramion. Począwszy od łopatek, organizm ich są tak złączone, że tworzą jedną całość, przedstawiając w dolnej części zupełnie prawidłowo zbudowany brzuch i jedną parę prawidłowych kończyn. W ten sposób stanowią Ira i Galia

żywego potworka o dwu głowach i jednej parze odnóży.

Jest to fenomen dotąd jeszcze przez wiedzę lekarską nieobserwowany i dlatego badania rosyjskich uczonych śledzone są w tej chwili przez świat naukowy z dużym zainteresowaniem).

W pierwszej chwili zdawaćby się mogło, że tego rodzaju potworek może być obiektem ciekawym, nie przedstawiającym jednak większego znaczenia dla wiedzy lekarskiej. Tak jednak nie jest. Znaczenie badań, które będą mogły, a częściowo już zostały na tym potworku przeprowadzone

posiadają kapitalne znaczenie dla biologii i medycyny,

ponieważ po raz pierwszy stało się możliwym badanie psychologii i pewnych reakcji fizjologicznych dwu istot o indywidualnościach zupełnie odmiennych, posiadających jednak wspólne ciało.

Badania promieniami Roentgena wykazały, że

potworek ten posiada dwa serca i dwa żołądki,

czego na zewnątrz zauważyć nie można, ponieważ począwszy od łopatek w dół posiada potworek wygląd prawidłowy. Organy wewnętrzne poniżej żołądka są już również pojedyncze (jak wykazują badania promieniami Roentgena), tak, jak gdyby należały do jednej osoby.

Mimo, że Galia i Ira posiadają dwa serca — mają wspólną krew i barwnik wstrzyknięty do krwi jednej z nich przechodzi w ciągu jednej minuty do krwi jej siostry bliźniaczki.

Co najważniejsze jednak,

Każda z dwóch głów posiada zupełnie odrębny system nerwowy

i dlatego potworek może być uważany za dwu zupełnie odmiennie indywidualności zróżnicowane z sobą. Mimo, że potworek ma wspólne ciało i wspólne krążenie krwi —

może być jedna „głowa” senna, druga zaś wesola i zadowolona.

Zdarza się, że Ira śpi, zaś Galia jest wesola i bawi się. Albo Ira jest głodna i spożywa z apetytem posiłek, zaś Galia odpoczywa i czeka na swą kolejkę. Ira przestraszona może dostać przyspieszonego bicia serca — zaś Galii serce będzie w tej samej chwili było zupełnie spokojnie. Ira ukłuta szpilką wyrazi grymasem że ją to boli — w tej samej chwili zaś Galia zajęta zabawką nie zauważy nawet że Ira została ukłuta.

Wszystkie te wyżej wymienione doświadczenia posiadają, jakżeśmy tu już podkreśliли, pierwszorzędne znaczenie dla biologii, szczególnie zaś dla nauk lekarskich. Okazuje się z nich, że

Wstępne doniesienie Dra Anokkina ukazało się w Nr 20 paryskiego czasopisma lekarskiego „La Presse Medicale”.

możności przeprowadzenia tego rodzaju badań na żywym potworku w Instytucie Medycyny eksperymentalnej w Moskwie. Trudno przypuścić, aby mimo najlepszej opieki potworek ten mógł się długo utrzymać przy życiu. Uczni dokładają jednak

wszelkich starań, by w czasie jego życia i przeprowadzanych na nim badań, potworek ten nie cierpiał i by korzystać, jaką z tych badań odniesie nauka, była jak największa.

L. G.

Zakażenie krwi i śmierć na skutek lekkomyślnego obcinania nagniotka.

Kraków, w kwietniu.

Przed kilku dniami zmarła w jednym z krakowskich szpitali młoda, 17-letnia dziewczyna z powodu zakażenia krwi, wywołanego wycięciem nagniotka.

Dziewczynę przewieziono do szpitala z wysoką gorączką i w stanie omal komplet-

nego zamroczenia, skarżącą się na bardzo silne bóle prawego kolana i uda. Pacjentka była tak zamroczona, że trudno było czegokolwiek się od niej dowiedzieć; dopiero jej opiekunka, która przybyła do szpitala, opowiedziała, w jaki sposób dziewczyna zachorowała.

Karygodna lekkomyślność przyczyną roznoszenia szkarlatyny.

Kraków, w marcu.

Szkarlatyna jest chorobą niezmiernie zaraźliwą. Zarazek tej choroby może się utrzymać przy życiu szereg tygodni na bieleźnie, ubraniach, zabawkach, książkach etc. pochodzących od osób chorych. Pod tym względem zatem różni się szkarlatyna na zasadniczo od takich chorób jak odrza lub kila, których zarazki giną bardzo szybko, gdy tylko wydostaną się poza organizm chorego.

Dlatego osoby, które mają bezpośrednią styczność z dzieckiem chorem na szkarlatynę, winne pamiętać o tem, że stać się one mogą bezwiednym przenośnikiem choroby. Osoby dorosłe są już zazwyczaj na szkarlatynę odporne — natomiast dzieci w wieku od trzech do sześciu lat są na szkarlatynę bardzo wrażliwe (o ile na nią jeszcze dotąd nie chorowały) i łatwo ulegają infekcji. Dlatego też matki i wogóle osoby dorosłe, w których domu zdarzył się świeży przypadek szkarlatyny, powinny unikać przez okres najbliższych sześciu tygodni bezpośredniego stykania się z dziećmi zdrowymi, by uniknąć zarażenia ich tą chorobą. Ukrywanie dziecka chorego na szkarlatynę dla uniknięcia przewiezienia go do szpitala jest lekkomyślnością, która spowodować może nawet endemię szkarlatyny.

Niektóre przypadki szkarlatyny są bardzo lekkie, przebiegają z niezbyt dużą gorączką i wysypką i kończą się wyzdrowieniem w ciągu niewielu dni — różnią się zatem od zwyczajnej anginy napozór tylko nieznaczną wysypką. W takich okolicznościach zdarzyć się może, że matka do dziecka wogóle nie wzywa lekarza albo też lekarz, wezwany w pierwszym dniu choroby, nie będzie pewny diagnozy i pozostawi dziecko w opiece domowej. Otóż w takich przypadkach matka, która lekkomyślnie — mimo choroby swego dziecka — widuje swych znajomych (u których są zdrowe male dzieci) lub nawet wybierze się do szkoły, by wypytac koleżanki swej chorej

córki o lekcje i zadania, popełnia karygodną lekkomyślność, staje się bowiem roznosicielem groźnej choroby. Ta sama szkarlatyna, która u jej dziecka przebiega tak łagodnie, może u innego dziecka wywołać śmiertelną chorobę. Dlatego już nietylko w przypadku prawdziwej szkarlatyny, ale nawet w przypadku podejrzanym u dzieci anginy, powinny matki i wogóle osoby z otoczenia chorego dziecka unikać przez czas choroby dziecka i przez okres najmniej sześciu tygodni po wyzdrowieniu, wszelkiego bezpośredniego kontaktu z dziećmi zdrowymi w wieku 3 do 6 lat, które dotąd na szkarlatynę nie chorowały — chyba że lekarz, który chore dziecko badał, stwierdzi w sposób niewątpliwy, że dziecko przebyło z yczajną anginę.

Jeżeli w jednym mieszkaniu żyje kilkunastu małych dzieci, wówczas sprawa odosobnienia dziecka chorego jest oczywiście w przypadku anginy i znacznie trudniejsza. Ale w tego rodzaju przypadkach lekarz zawsze rozstrzygnie wątpliwości i w razie stwierdzenia szkarlatyny każe dziecko chore odosobnić.

* * *

Od chwili zarażenia się szkarlatyną do momentu pojawienia się pierwszych objawów choroby w postaci bólów głowy, bólów i zaczerwienienia gardła, gorączki a nierazko i wymiotów — upływa tylko trzy do pięciu dni. Wspomnieliśmy, że na szkarlatynę zapadają głównie dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Dzieci starsze zapadają rzadziej, osoby dorosłe zupełnie wyjątkowo i to z reguły nie później niż do trzydziestego roku życia. U osób dorosłych przebiega szkarlatyna bardzo często w postaci zwyczajnej anginy.

Zazwyczaj już na drugi dzień choroby — w innych przypadkach niewiele później — pojawia się u dzieci chorych na szkarlatynę charakterystyczna czerwona wysypka na całym ciele, która rozstrzyga wątpliwo-

Otóż przed dwoma tygodniami dziewczyna ta obcinała sobie żyłkę nagniotek u palca prawej nogi. Zaraz nazajutrz zacięta żyłka skóra obok nagniotka, zaczęła ropleć. Po paru dniach niewielka ranka zagoiła się na pozór tak, że dziewczyna nie odczuwała już żadnych bólów i zapomniiała o całej przygodzie.

Tymczasem po upływie tygodnia choroba odezwała się ze zdwojoną siłą. Dziewczyna dostała silnych dreszczy i wysokiej gorączki. Równocześnie pojawiły się gwałtowne bóle w prawej nodze, a później w łydce i w kolanie. Ponieważ stan pogarszał się z godziny na godzinę, przeto chorą przewieziono do szpitala.

Mimo usilnych starań nie udało się jednak chorej uratować. Sama, mała ranka koło nagniotka była już niemal zagojona i wogóle nie zwracała uwagi przy badaniu. Prawa noga, zajęta w kolanie, nie przedstawiała napozór żadnych zmian, była tylko ogromnie bolesna przy wszelkich próbach wyprostowania stawu kolanowego. Groźnym był natomiast stan ogólny chorej, która była silnie zamroczona i miała wysoką gorączkę. Stan chorej pogarszał się z dnia na dzień — trzeciego dnia nad ranem, nieszczęśliwa chora zmarła. Przyczyną śmierci było ogólne zakażenie krwi z wytworzeniem się licznych ropni w płucach i w worku osierdziowym.

* * *

Przypadki śmiertelnego uogólnienia zakażenia krwi na skutek lekkomyślnego wycinania nagniotków są na szczęście rzadkie — zdarzają się jednak niestety co pewien czas. Dopiero trzy lata temu zmarł w sposób podobny do wyżej przytoczonego pewien młody inżynier agronomji, który właśnie ze świeżym dyplomem w kieszeni wracał z Krakowa do swych rodziców. Zaciął się przy wycinaniu żyłki nagniotka i zmarł na zakażenie krwi w ciągu trzech dni!

Dlatego przestrzegamy naszych Czytelników przed lekkomyślnym wycinaniem nagniotków nożem lub nożyczkami. Nagniotki można usuwać w domu domowymi środkami, ale nie na ostro, tylko przez rozmięczenie ich odpowiednim płynem lub plasterm, który dostaniemy w każdej aptece. Rozmiękczony i martwy, niezczulony nagniotek, można następnie nakapieli nóg w gorącej wodzie zawierającej dodatek sody, bez bólu, i co najważniejsze bez krwiawo i bez niebezpieczeństwa zakażenia, palcami usunąć. Zawsze poleca się dla pewności po takim trybie usunięcia nagniotka zajądnować jego łożysko i oddać przez kilka dni z rzędu nogi codziennie kąpać i skarpetki, względnie pończochy codziennie zmieniać.

Skrzynka pocztowa.

„CZYTELNIK H. J.”: Nie groźne — ale i nie obójne dla zdrowia, z biegiem czasu należałoby jednak uregulować życie i zastanowić się do wymogów natury.

H. CZERN: Zwiększone ciśnienie krwi (również i u osób młodych) jest zjawiskiem bynajmniej nie rzadkim. Niekiedy nawet w przypadkach tych nie może i najdokładniejsze badanie lekarskie wykryć żadnych innych zmian chorobowych (poza zwiększeniem ciśnienia krwi). Opierając się na najnowszych badaniach doświadczalnych prof. Goldblatta w Cleveland można przypuścić, że w tych przypadkach przyczyną choroby może być niedostateczne krążenie krwi w nerkach, które wywołuje chroniczne zmiany chorobowe w nerkach i w związku z tem podwyższenie ciśnienia krwi. Jeżeli te zmiany w nerkach nie są zbyt silne, ani nie trwają długo, to mogą nie wywołać żadnych zmian w mózgu i w takim razie będzie dana osoba jedynie miała zwiększone ciśnienie krwi bez żadnych innych objawów przewlekłej choroby nerek.

ZMARTWIONA HANKA: Musi się Pani zwrócić do lekarza-specjalisty chorób uszu. Na odległość nie poradziliśmy nie potrafimy.

ANNA G. G.: Przeciwnie opisanym przez Panią znanom chorobowym jej paznokci, nie niestety na odległość nie potrafimy poradzić. Musi się Pani wybrać do lekarza chorób skórnych.

EMERYT — PROKOCIM: Wartoby wybrać się do lekarza-okulisty celem nowego dobrania szkieł do okularów.

Z powodu braku miejsca zmuszeni jesteśmy resztę odpowiedzi odłożyć do numeru następnego.

Oznaczenie sprawy: wierz. Wincenty Migdał ca Stan-
sław Nycz.
Sygnatura: I. Km. 803/39. **OBWIESZCZENIE O LICZ-
TAC I RUCHOMOSCI.** Komunikat Sądu Grodzkiego w Kra-
kowie i Rewiru Jan Białas, mający kancelarię w Kra-
kowie, ul. Żybkiewiczza Nr. 5/6, na podstawie art. 402
k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15
kwietnia 1939 r. o godz. 12-tej w Krakowie przy ul. Se-
nackiej Nr. 3 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości,
składających się z urządzenia domowego, obrazów, ur-
ządzenia szkolnego, jak: ławek, stolików, maszyn do
pisania, kasy kontrolnej „National”, powielacza, papi-
ru do ksiąg handlowych itp. Garderoby męskiej fa-
lansz z złozonego zegarka, aparatu do rękowania i wie-
lu innych. Oszacowanie wyżej wym. ruchomości nastę-
pi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu
licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. — Dnia
1 kwietnia 1939 r. Komunikat: Jan Białas. 1361k

Kupno

FOLWARCZEK zagospo-
dawany, najchłodniej na
linji w Krakowie-Chabówka
kupie. — Gotówka 60 000
Złota. Złoty. Zako-
pane 2762g

GNIOUOWNIK (kolle-
gum) cegielniany, ruszo-
wy 12 ton, motor elek-
tryczny 75 KM, kupie. —
Dąbrowa Górnicza, skrz.
pozt. 125. 993k

Sprowadza

NACZYNNIA kuchenne po-
leca Hurtownia K. Kłeparski
Kraków, Rynek Kleparski 17. 8857k

**CUKIERNIA „PIECZAR-
KA” KRAKÓW, POSE-
liska 15, poleca na Święta
płytowy świateczko.**

— Sprzedaje gotowy mak-
tarty oraz przyjmuje do
tarcia. 4051k

POKOST malarski do
wzrostu robot — ocena
zł. 1,80 za kg. Fr. Lenert,
Kraków, białowska 6. 8977k

NOWOCZESNE, mało u-
żywane: Chevrolety 5 i 7,
osobowe, Fiat 518, 6-cio
osobowy, Ford 4-ro oso-
bowy, Tatra 6-cio oso-
bowa okazuje sprzedaż Fir-
ma „Chevrolet”. Lwów,
tel. 210-36. 596L

**PIANINA: — SCHIED-
MAYER**, Irmner, Saethe,
Stingl, Petrof, Lauberger,
Ibach i wiele innych ko-
rzystnych okazuje: Włady-
sław **BOLOWSKI**, Kra-
ków, **ANNY 3**. 4125k

**PARCELA NAROWA W
SPRÓDZIENIU** w Kra-
kowie z ZATWIERDZE-
NIEM PLANAMI ZABUDOWY
I WSKAZANIAMI UL-
GAMI PODATKOWYMI,
PIEKNE POŁOŻENIE
SARZDZO KORZYŚCIE
SPRZEDA BIURO WALD-
MAHA, KRAKÓW, SMO-
LENSKI 30, TELEFON
123-67. 4122k

OKAZYJNIE do sprzeda-
nia meble wiedeńskie i
inne: Kraków, Rynek Kle-
parski 12, I piętro, u
Kohn, godz. 10.30 — I
4-30. 4120k

SYPIALNIA jasna oka-
zuje do sprzedania: 30,
Kraków, Skwerowa 30,
m. 8. 6305

DOM, 5 ubikacji, 3 skle-
py, dobry punkt, sprze-
dam — 15 tys. w tem po-
zyzka. Właściciel: Skw-
Bawieński, Krakowska 8,
Prakocim. 6298

**KAPELUSZE — KOSZU-
LE — KRAWAJE**, w sw-
rozrodne gatunki: Naj-
taniej: „Au Bon Marche”,
Kraków, Grodzka 13. 6297

TARTAK parowy, Karp-
ty, wybitnie dochodowy,
poszukuje spółnika ka-
piłał od 15.000, współpraca-
wyjątkowa okazja, spe-
cjalna fachowość niepo-
trzebna, — ewentualnie
sprzedam — dzierżawa.
Zgłoszenia: I. K. C., Kra-
ków, „Nr. 6303”. 6303k

**SLAWKOWSKA 4, PIA-
NINA:** Bettina, K. A. Fi-
biger, ceny fabryczne
Skład Fortepianowy Ele-
na **SMOLARSKIEJ** Kra-
ków, **SLAWKOWSKA 4**. 4139k

DROGERJE w zdrowotni-
sku sprzedaje: Złoty
I. K. C., Lwów, Aka-
demicka 14 „Nr. 590”. 610L

TARTAR owoce zamien-
ne. **ORYGINALNE**, do-
starczane **WYŁĄCZNIE** in-
Grabowski, Kraków, Ba-
stowa 18, autoryzowany
przedstawicielstwo zamo-
chodów **TATRA**. 6298

JAJA WYLEGOWE gęsi
pomorskich zł. 1.50 sztuka,
kaczek Pekinowskich 40
gr., indyków Miamuthów
70 gr., Leghornów 20 gr.,
Orpingtonów 30 gr. plus
przeżyta — sprzedaje
Chwałkowski, p. Krobli,
Poznańskie. 2618g

MAJATEK pierwszorząd-
ny, powyżej 100 hektarów,
Wadowickie, Stawowo,
młeczno, gorzelnia, sprze-
dam. Zgłoszenia: Kraków,
skrytka 642. 6273k

Kalki papierowe — pło-
szone, trójkątne, papi-
ry rysunkowe, przybory
kalki: Złoty, Złoty
Kraków, Rynek Kleparski 2
Cennik żądajcie! 8791k

SADZONKI leśne, żywo-
plotowe, drzewka **DZICZ-
KI** — najtaniej dostarcza
Trebłnka — „DARZBÓR”
Nowy Sącz. 9877k

MAM pewną ilość czarne-
go deby wykopalekowego
do sprzedania. Korynt
Lubieszyn, poczta Lin-
ko — Pomorze. 2779g

JEDWABIE KOSCIELNE
Freundle, Borty, Szary,
Wstążki, Koszki, Poni-
cochy, Skarpetki, Gumy,
Wolny, Przybory do sz-
cia — haftu. Nowości:
przyrząd do nawlekania
igiel — Góral, Kraków,
Rynek 20. 8849k

DO SPRZEDANIA kany
z zielonym i brązowym
lissem, kwiat duży, 10
szt. 2 zł. Flosy, Asilbe,
Gwoździki zimowe, Eri-
gon, Gałarja, Irysy,
Leukantemum — Fiolet
pełny, Odetka, Bukszan,
10 szt. 1 zł. Porzeczki 10
szt. 3 zł. Jarzabki pospo-
lite 10 szt. 4 zł. Górnód
Piotrowice, Lubelska. 2634g

REALNOŚCI. Najkorzyś-
niej pośredniczy przy kup-
nie — sprzedaż Biuro
„WAWEL” — Kraków,
Grodzka 60 telefon 108-80.
WIELE OKAZJI 6138

ZAKOPANE — Pensjonat
17-pokojowy, nowoczesne
urządzenia, widok otwarty
na całe państwo, gór-
61.000; Kuliński, Krapow-
ki (Sklep tytoniowy Pau-
dyna — obok Orbiu). 2606g

WIELKANOCNE postaw-
ki, papiery tortowe ser-
wetki: Ziemiński, Kra-
ków, Marjańska 2. 5792k

DYWANY, linooleum, co-
raty, chodniki, kapy, bro-
katy na meble, płachty
nieprzemakalne najtaniej:
Halpera, Kraków, 8866k

PRZECIWMOWOLE wor-
ki impregnowane ochra-
nia odzież. Ziemiński,
Kraków, Marjańska 2.
Cennik żądajcie! 8789k

BILETY wizytowe, zawi-
domienia, listy, wszelkie
druki: Ziemiński, Kra-
ków, Marjańska 2. Cenni-
k żądajcie! 8790k

SAMOCHOŃ osobowy Fiat
501, torpeda, po general-
nym remoncie, nowy —
także „Duc”. — natych-
miast do sprzedania z po-
woli wyjechać. Kapitan
Trebaczewski, Niepołom-
ice. 6268

SETTER angielskie —
płonne, rasowe, szczep-
ni dwumiesięczne: Kra-
ków, Aleja Grotgiera 2,
m. 4, od 3 do 6-tych. 6269

SPRZEDA Ciotra-
tów, stam doby, Nowak,
Kraków, Friedlema 27. 6267

DOM piętrowy z ogrodem
do sprzedania: ul. Główna
20, Rakowice Stare. 6264

DUBELTÓWKI, sztuczne,
Flobery, strażaki, pisto-
lety, amunicja: Fryderyk
Hoppen, Katowice, Mie-
kiewicza 2, Cenniki wy-
syłam bezpłatnie. 4090k

MASZYNY do pisan-
ia, biurowe — walizkowe,
wielki wybór, rewelacyjne
ceny fabryczne, dostawa
warunki: „Torpedo”, Kra-
ków, Florjańska 8. 3710k

SZESCIOPOKOJOWE mie-
szkanie z łazienką, hollem,
widok na plany i panoramę
miasta, wycieczka do zara-
w. Właściciel: Baszowa,
u dozorcy. 4117k

POKÓJ umeblowany jedno-
osobowy, komfortowy, w
środku miasta, do wynaj-
ęcia. Właściciel: I. K. C.,
Kraków, pod „4095k”

PLASZCZYKI dziecinne
sukienki, ubranka wy-
prawkę niemowlęce i no-
woci dla Pań — poleca
Maria Skrzyńska, 3. 3842k

SAM sobie poradzić, ko-
rzystając z naszego podre-
centa branży galanterji
itp., 4 zł. — K. Góral,
Kraków, Kaszubska 17. 6308

DWUPOKOJOWE, pełno-
komfortowe, mieszkanie,
I p. wolne: Kraków,
Emaus 7. 6265

POKÓJ z komfortem ży-
cie, łazienki, zara do wy-
najęcia: Karmelicka 12 a,
6263

NOWOCZESNY duży ko-
łal sklepowy przy asfal-
cie do wynajęcia: Kra-
ków, — Broniewska Ma-
Aleja Wyspiańskiego 46. 6234

SIEDMIOPOKOJOWE lo-
kal, I p., ulica Gertrudy,
zara do wynajęcia: Zło-
szenia pod „370”. Biuro
Oficjalne, Kraków, Kra-
ków, Rynek 8. 3879k

MIESZKANIA ka-
wałki: Florjańska 20,
Skarbowy, Centralne
Biuro Mieszaniowa Kra-
ków Niema filij. 4076k

DWA pokoje, pełny kom-
fort, słoneczne, Dąbki,
ul. Konfederacka 3. 6306

POSZUKUJE lokalu, o-
bych przemyślnie dwuizbo-
wy, pomadło pokój kuchnia — Usiedle
Oficjalne, Kraków, „Nr. 6307”. 6307

DWUPOKOJOWE, obzer-
ne, komfortowe, słoneczne,
pierwsze piętro. — Usiedle
Oficjalne, Kraków, „Nr. 6306”

SIEDMIOPOKOJOWE, kom-
fort, obzerne zara do
wynajęcia. Pokój służbo-
wy, balkon. Karmelicka
45. 6291

**SLAWKOWSKA 4, PIA-
NINA** okazuje: Apollo,
Petrus Lauberger & Glosa,
Skład Fortepianowy Hele-
na **SMOLARSKIEJ**, Kra-
ków, **SLAWKOWSKA 4**. 4139k

POKÓJ umeblowany jedno-
osobowy, komfortowy, w
środku miasta, do wynaj-
ęcia. Właściciel: I. K. C.,
Kraków, pod „4095k”

PLASZCZYKI dziecinne
sukienki, ubranka wy-
prawkę niemowlęce i no-
woci dla Pań — poleca
Maria Skrzyńska, 3. 3842k

SAM sobie poradzić, ko-
rzystając z naszego podre-
centa branży galanterji
itp., 4 zł. — K. Góral,
Kraków, Kaszubska 17. 6308

DWUPOKOJOWE, pełno-
komfortowe, mieszkanie,
I p. wolne: Kraków,
Emaus 7. 6265

POKÓJ z komfortem ży-
cie, łazienki, zara do wy-
najęcia: Karmelicka 12 a,
6263



Wczoraj w burzliwym nastroju, dzisiaj po ogo-
leniu się nożykiem Gillette — uśmiechnięty,
spokojny, radosny...

Logika radzi. Interes wska-
zuje. Żądajcie jedynie
nożyków

NIEBIESKIE GILLETTE

Gruźlica płuc
PŁUCNYCH BRONCHITU uprzykrza
pp lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gąsienkiego,
który ułatwia wydzielanie się płociny, wzmacnia organizm i samopoczucie choro-
raz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel — Sprzedajcie apteki 1364k

POSZUKUJE 4 pokoi sło-
necznych, komfortowych
(przynajmniej 2 duże) —
z prysznicem i łazienką (po-
wyżej II p. nad).
Zgłoszenia do I. K. C.,
Kraków, pod „4138k”. 4138k

NOCLEGI przyjezdnym,
wygodne, od 1.50: Kra-
ków, Wielopole 24, II p.,
m. 4. 6230

Zdrojowiska
**DOM ZDROJOWY W 2E-
GIŚCIE** — otwarty
z dnem 1 kwietnia. Ka-
piele kwasowe, woda bo-
rowinowa. Pokój z wy-
wietleniem średnio zł. 8.50,
dogodne rano. Informa-
cje: Zarząd Zdrojowy. 4102k

ZAKOPANE, ul. Zam-
skiego — chrześcijański
gminat „Mak” poleca
pokoje łazienki. 4102k

ZAKOPANE — pensjonat
„Szalona” — Święta od
5 złotych — smaczna ku-
chnia. 4113k

ZARYTE — Pensjonat
„Lubon Wielki” zaprasza.
Ceny złote dziennie.
Pokoje balkonowe. 2790g

Rożne
PLASZCZYKI dziecinne
sukienki, ubranka wy-
prawkę niemowlęce i no-
woci dla Pań — poleca
Maria Skrzyńska, 3. 3842k

SAM sobie poradzić, ko-
rzystając z naszego podre-
centa branży galanterji
itp., 4 zł. — K. Góral,
Kraków, Kaszubska 17. 6308

DWUPOKOJOWE, pełno-
komfortowe, mieszkanie,
I p. wolne: Kraków,
Emaus 7. 6265

POKÓJ z komfortem ży-
cie, łazienki, zara do wy-
najęcia: Karmelicka 12 a,
6263

NOWOCZESNY duży ko-
łal sklepowy przy asfal-
cie do wynajęcia: Kra-
ków, — Broniewska Ma-
Aleja Wyspiańskiego 46. 6234

SIEDMIOPOKOJOWE lo-
kal, I p., ulica Gertrudy,
zara do wynajęcia: Zło-
szenia pod „370”. Biuro
Oficjalne, Kraków, Kra-
ków, Rynek 8. 3879k

MIESZKANIA ka-
wałki: Florjańska 20,
Skarbowy, Centralne
Biuro Mieszaniowa Kra-
ków Niema filij. 4076k

DWA pokoje, pełny kom-
fort, słoneczne, Dąbki,
ul. Konfederacka 3. 6306

POSZUKUJE lokalu, o-
bych przemyślnie dwuizbo-
wy, pomadło pokój kuchnia — Usiedle
Oficjalne, Kraków, „Nr. 6307”. 6307

DWUPOKOJOWE, obzer-
ne, komfortowe, słoneczne,
pierwsze piętro. — Usiedle
Oficjalne, Kraków, „Nr. 6306”

SIEDMIOPOKOJOWE, kom-
fort, obzerne zara do
wynajęcia. Pokój służbo-
wy, balkon. Karmelicka
45. 6291

**SLAWKOWSKA 4, PIA-
NINA** okazuje: Apollo,
Petrus Lauberger & Glosa,
Skład Fortepianowy Hele-
na **SMOLARSKIEJ**, Kra-
ków, **SLAWKOWSKA 4**. 4139k

POKÓJ umeblowany jedno-
osobowy, komfortowy, w
środku miasta, do wynaj-
ęcia. Właściciel: I. K. C.,
Kraków, pod „4095k”

PLASZCZYKI dziecinne
sukienki, ubranka wy-
prawkę niemowlęce i no-
woci dla Pań — poleca
Maria Skrzyńska, 3. 3842k

SAM sobie poradzić, ko-
rzystając z naszego podre-
centa branży galanterji
itp., 4 zł. — K. Góral,
Kraków, Kaszubska 17. 6308

DWUPOKOJOWE, pełno-
komfortowe, mieszkanie,
I p. wolne: Kraków,
Emaus 7. 6265

POKÓJ z komfortem ży-
cie, łazienki, zara do wy-
najęcia: Karmelicka 12 a,
6263

NOWOCZESNY duży ko-
łal sklepowy przy asfal-
cie do wynajęcia: Kra-
ków, — Broniewska Ma-
Aleja Wyspiańskiego 46. 6234

SIEDMIOPOKOJOWE lo-
kal, I p., ulica Gertrudy,
zara do wynajęcia: Zło-
szenia pod „370”. Biuro
Oficjalne, Kraków, Kra-
ków, Rynek 8. 3879k

PODAJE się do publicz-
nej wiadomości, że rolnik
Jan Garmarz, obecnie za-
mieszkały w Młocach,
powiat Chelmo, poprzed-
nio w Zabawie, pow. Brze-
sko syn zmarłego rolnika
Franciszka Garmarza i
jego żony Marii, ur. Na-
wrot, zamieszkałej w Za-
bawie pow. Brzecko —
i Maria Okopka bez za-
wodu, córka rolnika Fran-
cisza Okopskiego i jego
żony Karoliny ur. Soch
zamieszkałych w Młocach
powiat Chelmo — chcą
zawrzeć związek małże-
stwa. Liśwo, dnia 17 mar-
ca 1939 r. Urzędnik Stanu
Cywilnego (—) B. Gra-
jewski. 2772g

RENTEN uniwersalny s
urządzeniem okazuje do
sprzedania. — Zgłoszenia
przyjmuje z grzeszow
Dr. Jurek, Kraków, Kra-
merowska 12, telef. 1.19.83
747W

**„ALINKA” POSTE-RE-
STANTE KAZEK.** 6311

INGENIEUR, Letre posta-
restante pour Mme. — A.
Groch. 6236

PRZYSTĄPIE jako spół-
nik z współpraca, kapita-
łem do poważnego pew-
nego przedsiębiorstwa lub
hurtowni tytoniowej. Pro-
pozycje na adres: Współ-
praca, poczta Ciepłota. 2684g

CHCESZ się odzwyczaić
palenia — natychmiast
zastąp je metodą po-
daj datę urodzenia. Ad-
resować: Womouth, Kra-
ków, Straszewskiego 25.
4056k

**CHWALI PRECEKLI —
BISKOPY GURULA**
oła niemiecka kula 3173k

KTO pomoże pozyskać w
zapleceniu czesnego na
Uniwersytecie dla syna
i K. C., Kraków „Nr.
6299”. 6299

PRZETARG.
Urząd Wojewódzki Kielecki ogłasza pismy przetarg
nieograniczony na wykonanie poniżej wyszczególnionych
robót przy obwałowaniu lewego brzegu Wisły w powie-
cie samorządowym na odcinku Góry Pieprzowej — Winary:
1. okolo 100,000 m³ usypu wałów rz. Wisły,
2. 4 400 wałów 7-8 m kubaturze betonu okolo 810 m³,
3. 1 mostu drewnianego łączącego odcinek o świetle 18,5 m,
4. okolo 500 m³ żelazki szwarcowej,
5. okolo 6000 m³ opaski żelazkowych przy przekrocze-
niu wałami starego brzoza rzeki Wisły.
Oferty na całość robót należy składać na przeplany-
nyh formuлярach w Urzędzie Wojewódzkim Kieleckim
Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych, ul. Wesoła 43,
do dnia 12 kwietnia 1939 r. do godz. 11-tej, w którym
to dniu o godz. 12-tej nastąpi otwarcie ofert.
Wzwanie do składania ofert, ogólne warunki budowy,
szczegółowe warunki techniczne oraz druki ofertowe
otrzymać można w wymienionym Urzędzie za opłatą
10 zł.
Interesowani mogą zaszaleć się z Urzędem i wspani-
kami budowy w Urzędzie Wojewódzkim Kieleckim Wo-
sola 43, pokój Nr. 40, lub w Starostwie Powiatowym,
Referacie Meljoracyjnym w Sanfimerzu.
Urząd Wojewódzki, następująco sobie prawo zwiekszenia
lub zmniejszenia robót bez zmiany cen ofertowych, praw-
mo wyboru przedsięwzięcia bez względu na cenę, a tak-
że p. awo zmianę, że przetrzy nie daj wyniku.
Za Wojewodę:
Inż. E. Soltki
Naczelnik Wydziału.
1274k

1-szy DZIEŃ. Nogi spuchnięte, zapalenie,
12 klujące odciśki, obieg krwi zwolniony,
silne bóle już po pierwszej kąpieli nożnej
z Saltrat Rodell — natychmiastowa ulga.
Spuchlizna i zapalenie zmniejszone

2-gi DZIEŃ. Następna kąpiel nożna z
Saltrat Rodell przywraca normalny obieg
krwi. Tętno, wydzielający się z Saltrat,
szybko wzmacnia tkanki Stan zapalny
ustaje Spuchlizna znika niemal całkowicie, od-
ciśki przestają dokuczać. Wrażliwość nóg zła-
godzona. Obuwie bardziej wygodne.

3-ci DZIEŃ Zdumiewający wynik po trzeciej
kąpieli nożnej. Żadnego znaku spuchlizny.
Pierwszy odciśki odjęty palcami, drugi
zmniejszony, latwy do bezbolesnego
usunięcia. Obuwie jest jak najwygodniejsze.
Kup dziś jeszcze paczkę Saltrat Rodell i po-
tęgnaj na zawsze odciśki i wszelkie dolegli-
wości nóg W sprzedaży w aptekach, składach
aptecznych i perfumierach
UWAGA — w sprzedaży znajdują się 100.000 propa-
gandowych paczek po 70 groszy. 1295k

TECHNICZNY, katolicki, posiadający własny
gabinet, pracownię
kompletnie urządzone, po-
szukuje spółnika lekarza
lub uprawnionego techni-
ka. Zgłoszenia: I. K. C.,
Kraków, „Nr. 6302”. 6302

PENSJONAT 10-cio poko-
jowy, komfort, z wyrobin-
na markę, prowadzony
przez właściciela — wy-
dzierżawiać osobie odpo-
wiednej. Zakopane, Ma-
leńka”. 2786g

CIĄGA swędzenie oraz
wrażliwość rodzaju w wy-
rzuć skórę nowa Krem
Lain-Gąsienkiego. Idealny,
nieškodliwy preparat, u-
suwający wady naskórka.
3872k

ZGINEŁA foksterierka
biała, płamy czarno-żółte,
Znaleziona nagroda. Kra-
ków, Filipa 11, m. 8. 4119k

POD PUDER na twarz
„GLEADZIK REDERA”.
Wyrób Apteki Redera
Kraków, Karmelicka 28. 4118k

**STAROPOLSKA MODO-
WIA I WINIARNIA**
„PASIEKA” poleca na
święta doborowe miody i
wina — F. NAWROCKI,
MAŁY RYNEK 3

Co grają w teatrach

w środę, 5 kwietnia 1939 r.

Warszawa. Wielki: „Faust” z „Nocą Walpurgii”. Narodowy: „Nasze miasto”. Nowy: „Week-end”. Letni: „Madame Sans Gêne”. Polski: „Hamlet”. Mały: „Brat marnotrawny”. Instytut Reduty: „Hanečka i duch”. Malicki: „Zakochana”. Ateneum: „Cyryl i Metody”. Kameralny: „Elżbieta królowa, kobieta bez mężczyzny”. 8.15: „Skowronek”. Buffo: „Ale się zabawił”. Małe Qui Pro Quo: „Pod parasolem”.

Kraków. Teatr miejski im. J. Słowackiego: „Obrońca Kanięty”.

Lwów. Teatr Wielki: „Maskarada”.

Katowice. Teatr im. Sł. Wyspiańskiego: „Syn Boży”.

Toruń. Teatr Ziemi Pomorskiej: pop. i wiecz. „Rozum i wiara”.

Kalisz. Teatr im. W. Bogusławskiego: „O Zmarłych wstanie”.

Wilno. Teatr Miejski: „W perfumerii”.

Grodno. Teatr Miejski: „Dziwczyna z lasu”.

Horochów. Teatr Wolski im. J. Słowackiego: „Temperamenty”.

Lubartów. Teatr Wolski im. J. Słowackiego: „Dziwczyna z lasu”.

Uniwersalne maszyny do Liczenia
IMPORTER J. BACHNER
KRAKÓW, TARIOWSKA 10. TEL. 107-09.

LOKAL na fryzjerna bez odstępnego, od zaraz do wynajęcia, jak również osobne mieszkanie jedynobrodne w Krakowie, ul. Łanarzewicza 12. Wiadomość u dozorcy. 3827k

UWAGA!
Za zwrot fotografii, świadectw i innych dokumentów, dotyczących nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

Wolne posady

APTEKA w Blescu przyjeżdża na praktykę od zaraz ewentualnie od 1/6 39 magistratu (tre), Polaka katolika. 2724g

POKOJOWKA inteligentna, tylko dłuższym świadectwami, potrzebna do pierwszego domu w Krakowie. Zgłoszenia pisemne wraz z fotografią i życiorysem kierować do I. K. C. Kraków, Wilełopolu 1, pod „2607k”. 3877k

FRYZJERKA (kl), trwała, wodna żelazkowa, stryżenie, farbowanie, oraz manikurzystki - ondulatorki, sily pierwszorzędne, poszukuje zaraz lub 1 maja, obywatel małżeństwo. Rosołowski. Sanok. 2766g

POWAZNE przedsiębiorstwo przytymie natychmiast rutynowaną silie biurowa branży elektro-technicznej. Konieczna biegła stenografia niemiecka, polska. Podać wymagania. Zgłoszenia: IKC, Kraków, „Nr. 6039”. 6089

GIMNAZJUM i Liceum Prywatne Koedukacyjne we Włodawie (Lubelskie) poszukuje od wakacji nauczycieli: 1) matematyki (lub fizyki), 2) niemieckiego (może być łacinnik z dodatkowym niemieckim), 3) gimnastyki chłopców. 2712g

WOLNA POSADA pomocnika ogrodnika w miejscowości klimatycznej. Solidni, o ekonomicznych wymaganiach podać referencje, warunki do I. K. C. Kraków, pod „2748g”. 2748g

LEKARZ dentystyka potrzebna - stała posada - podaniem warunków. Oferty: I. K. C. Gdynia, Świętojańska 44, „191”. 191G

Fryzjera damskie go przyjmie zaraz na stałą posadę „Jeannette”. Św. Jana 2. 6284

CHŁOPCIE w własnym rożerem, uczący, solidnej rodziny, potrzebny natychmiast. „Zenit”. Dumajewskiego 6. 6283

„Leszczków”
poleca nowości włosenne
skład w Krakowie, ul. Sławkowska 3.

Reklamy w tekście:

	W dzień	W niedzielę
1-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-1752-1753-1754-1755-1756-1757-1758-1759-1760-1761-1762-1763-1764-1765-1766-1767-1768-1769-1770-1771-1772-1773-1774-1775-1776-1777-1778-1779-1780-1781-1782-1783-1784-1785-1786-1787-1788-1789-1790-1791-1792-1793-1794-1795-1796-1797-1798-1799-1800-1801-1802-1803-1804-1805-1806-1807-1808-1809-1810-1811-1812-1813-1814-1815-1816-1817-1818-1819-1820-1821-1822-1823-1824-1825-1826-1827-1828-1829-1830-1831-1832-1833-1834-1835-1836-1837-1838-1839-1840-1841-1842-1843-1844-1845-1846-1847-1848-1849-1850-1851-1852-1853-1854-1855-1856-1857-1858-1859-1860-1861-1862-1863-1864-1865-1866-1867-1868-1869-1870-1871-1872-1873-1874-1875-1876-1877-1878-1879-1880-1881-1882-1883-1884-1885-1886-1887-1888-1889-1890-1891-1892-1893-1894-1895-1896-1897-1898-1899-1900-1901-1902-1903-1904-1905-1906-1907-1908-1909-1910-1911-1912-1913-1914-1915-1916-1917-1918-1919-1920-1921-1922-1923-1924-1925-1926-1927-1928-1929-1930-1931-1932-1933-1934-1935-1936-1937-1938-1939-1940-1941-1942-1943-1944-1945-1946-1947-1948-1949-1950-1951-1952-1953-1954-1955-1956-1957-1958-1959-1960-1961-1962-1963-1964-1965-1966-1967-1968-1969-1970-1971-1972-1973-1974-1975-1976-1977-1978-1979-1980-1981-1982-1983-1984-1985-1986-1987-1988-1989-1990-1991-1992-1993-1994-1995-1996-1997-1998-1999-2000-2001-2002-2003-2004-2005-2006-2007-2008-2009-2010-2011-2012-2013-2014-2015-2016-2017-2018-2019-2020-2021-2022-2023-2024-2025-2026-2027-2028-2029-2030-2031-2032-2033-2034-2035-2036-2037-2038-2039-2040-2041-2042-2043-2044-2045-2046-2047-2048-2049-2050-2051-2052-2053-2054-2055-2056-2057-2058-2059-2060-2061-2062-2063-2064-2065-2066-2067-2068-2069-2070-2071-2072-2073-2074-2075-2076-2077-2078-2079-2080-2081-2082-2083-2084-2085-2086-2087-2088-2089-2090-2091-2092-2093-2094-2095-2096-2097-2098-2099-2100-2101-2102-2103-2104-2105-2106-2107-2108-2109-2110-2111-2112-2113-2114-2115-2116-2117-2118-2119-2120-2121-2122-2123-2124-2125-2126-2127-2128-2129-2130-2131-2132-2133-2134-2135-2136-2137-2138-2139-2140-2141-2142-2143-2144-2145-2146-2147-2148-2149-2150-2151-2152-2153-2154-2155-2156-2157-2158-2159-2160-2161-2162-2163-2164-2165-2166-2167-2168-2169-2170-2171-2172-2173-2174-2175-2176-2177-2178-2179-2180-2181-2182-2183-2184-2185-2186-2187-2188-2189-2190-2191-2192-2193-2194-2195-2196-2197-2198-2199-2200-2201-2202-2203-2204-2205-2206-2207-2208-2209-2210-2211-2212-2213-2214-2215-2216-2217-2218-2219-2220-2221-2222-2223-2224-2225-2226-2227-2228-2229-2230-2231-2232-2233-2234-2235-2236-2237-2238-22		